

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy 30 gr.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

NAJLEPSZA PASTA DO ZĘBÓW

DENTOSAN



OBA TE ZNAKI



DAJĄ GWARANCJE ZA PIERWSZORZĘDNĄ JAKOŚĆ
NASZYCH PERFUM, MYDEŁ I KOSMETYKÓW
J. & S. STEMPNIOWICZ - POZNAN

Longines

Precyzyjny zegarek światowej marki do
nabycia w pierwszorzędnym magazynie
zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Baczewskiego Destylaty:

Alasz
Bernardine
Chartrouse
John Bull
Żytnia kminkowa

RADIO

Trangutta 1

gmach
Grand-Hotelu
Odbiorniki
oraz

części składowe

Ladowanie
akumulatorów...



Jutro Sobota Premjera

Wielki świąteczny super-szlagier promienny, pełen szampańskiego
humoru i beztroskiej wesołości film

Ulubienica Wiednia

(Nad pięknym, modrym Dunajem)

w którym rolę tytułową gra z niebywałym temperamentem i werwą
warszawianka

MIA MARA

Aktorka, znana już w Łodzi ze swych kapitalnych kreacji, zdoby-
wająca widzów rasową grą i pikantną urodą, oraz

HARRY LIEDTKE

najweselszy aktor świata, ulubieniec publiczności, mężczyzna
o czarującym uśmiechu.

Wir rozkosznych sytuacji!!

Urok frapujących przeżyć

Rasowa gra!!

Łódź przeistoczy się w szumiący,
pełen werwy i elegancji Wiedeń!!

Muzyka wiedeńska, specjalnie sprowadzona, ilu-
strować będzie ten wspaniały film. Między innymi
pierwszy raz w Łodzi „SCHRAMMEL QUARTET”.

Orkiestra pod dyr. p. LEONA KANTORA.

Początek przedstawień

w święta o 12 w południe.

Ceny miejsc:

od 12-ej do 3-ej 50 gr. i 1 zł.

Sala dobrze ogrzana.

Z powodu Świąt B. N. i następu-
jącego Nowego Roku wszystkim
Szanow. moim Klientom składam
Serdeczne Życzenia
Kaliks Świątkowski
pianista.

Łódź, ul. Zgierska 11.

Białowa



podróże

Amerykańskie maszyny do pisania
„ROYAL” Przedstawiciel
STEFAN WOJEWÓDZKI
Piotrkowska 74, tel. 18-34.

Idealna PASTA do zębów
KREM perłowy
IHNATOWICZA, Lwów.



Piękną
i zdrową cerę
otrzymasz,
używając
środków leczniczych

Ks. Seb. Kneippa

Mydło Tormentylowe, Krem Tor-
mentylowy w brązowym opako-
waniu, gdyż od 75 lat znanym jest
w całym świecie leczenie metodą
Ks. Seb. Kneippa.

Żądać wszędzie.

Przedstawiciel: Hurtownia Perfumeryjna
„KOSMOS”, Łódź, Piotrkowska 60
Tel. 15-22.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś!

Dziś!

Przekleństwo zakazanej miłości

(Jej kapitan gwardii)

W roli głównej
genjalna — Gloria Swanson.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu
I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Komunikat.

Niniejszym mamy zaszczyt powiadomić P. T. Klientów, iż po otrzymaniu przedstawicielstwa znanej światowej firmy

Ford Motor Company AIS Detroit

otwieramy w dniu **31 grudnia 1926 r.** w Łodzi przy ulicy

PRZEJAZD Nr. 2 (sklep frontowy) biuro sprzedaży pod firmą Import Samochodów „B. ROZNER i S-ka”

Polecamy samochody osobowe i ciężarowe najnowszych typów znanej światowej marki „FORD”, samochody luksusowe „LINCOLN” oraz traktory rolniczo-przemysłowe „FORDSON”.

Firma nasza bogato zaopatrzona została w oryginalne części zamienne „FORD” różne akcesoria, gumy i t. p.

Polecamy się łaskawym względem P. T. zainteresowanej klienteli i kreślimy się

z poważaniem
**Import Samochodów
„B. Rozner i S-ka”
Łódź, Przejazd 2, tel. 55-26.**

NOTA POLSKI DO RZĄDU RZESZY w sprawie deklaracji pos. Emmingera.

Zasada nieingerowania w cudze sprawy wewnętrzne musi być przestrzegana.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 23 grudnia.

W dniu 22 b. m. poseł polski w Berlinie doręczył w Ausfertiges Amt notę, określającą stanowisko rządu polskiego odnośnie do noty rządu niemieckiego z dnia 3 grudnia r. b., która, jak wiadomo, stanowiła odpowiedź na protest Polski w sprawie deklaracji posła Emmingera w Reichstagu dnia 23 listopada r. b., dotyczącej wyborów do rad gminnych na terenie województwa śląskiego.

Rząd Polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości ustęp noty niemieckiej, zaznaczający, że pomyślnie kształto-

wanie się stosunków polsko-niemieckich, o ile chodzi o Śląsk, zależy w pierwszym rzędzie od ścisłego przestrzegania postanowień traktatowych, które się wyraziły w konwencji genewskiej z dnia 15/V 1922 r.

Nota stwierdza dalej, że konwencją genewską oddała obustronne zobowiązania o mniejszościach rasowych, religijnych lub językowych pod gwarancję Ligi Narodów i że nie daje ona żadnej ze stron uprawnień do ingerencji w stosunki wewnętrzne drugiej strony, w związku z wykonaniem jej postanowień dotyczących spraw mniejszościowych.

Wobec tego rząd polski nie może się zgodzić ze stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie oświadczenia posła Emmingera w Reichstagu i podtrzymuje swój protest zawarty w nocie z dnia 30 listopada r. b.

Wreszcie nota wskazuje na wagę, jaką rząd Polski przywiązuje do ścisłego przestrzegania zasady nieingerowania jednego państwa w sprawy wewnętrzne drugiego, dając wyraz przekonaniu, że jest to podstawowym warunkiem istnienia do brych stosunków sąsiedzkich pomiędzy Polską a Niemcami.

LITWA PO ZAMACHU.

Ostre represje przeciw mniejszościom narodowym.

Demonstracje wojsk przeciw nowemu rządowi.

Ryga, 23 grudnia.

Tel. wł. „Kurier Łódzki”.

Donoszą z Kowna: Dwa pułki piechoty i pułk artylerii polowej demonstrowały przeciw nowemu rządowi litewskiemu.

REPRESJE.

Berlin, 23 grudnia.

Z Kłajpedy donoszą, iż komendant wojskowy okręgu kłajpedzkiego nakazał wiełu Niemcom opuścić obszar kłajpedzki pod groźbą przymusowego wydalenia. Nowy rząd wydał niesłychanie ostre przepisy, ograniczające wolność prasy obcojęzycznej: polskiej, niemieckiej i żydowskiej. Dzienniki te poddane są ostrej kontroli przyczem miejsca wykreślone przez cenzorów muszą być uzupełniane innymi artykułami. Pismo niemieckie „Litauische Rundschau” od czasu rewolucji przestało wychodzić.

UPRZEDZENIE REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ NA LITWIE.

Tel. wł. „Kurier Łódzki”.

Ryga, 23 grudnia.

„Rytus” donosi, że bezsporne dokumenty stwierdzają przybycie komunistów z SSSR dla zorganizowania powstania na Boże Narodzenie.

Celem powstania miało być przyłączenie Litwy do SSSR.

Wśród przychwyconych dokumentów znaleziono listę skazanych na śmierć przez rozstrzelanie w razie opowania Litwy przez komunistów.

Przewodcy socjalistów Pleckajtis, Zukauskas wyjeżdżają zagranicę.

Jak nacjonaści litewscy zorganizowali zamach stanu.

Niemcy popierali przeprowadzenie ich planów.

Warszawa, 23 grudnia.

Od jednej z osób, przybyłej dziś z Litwy kowieńskiej, otrzymujemy następujące wiadomości o obecnej sytuacji.

Komunikacje: kolejowa, telegraficzna i pocztowa przerwane podczas zamachu zostały już przywrócone. Jednakże odbywa się ścisła kontrola wojskowa i policyjna nad całym ruchem. Również prze-

dostawianie się z miejsca na miejsce pieszych jest ściśle kontrolowane.

Cała ludność została zamknięta zupełnie zaskoczona, podobnie jak władze dawnego rządu. Przyczynił się do tego głównie fakt, że chociaż naczelnikiem wydziału wywiadowczego kowieńskiego ministerium spraw wewnętrznych był lewicowiec, to jednak zastępcy jego i personel składał się przeważnie z prawicowców, agenci zaś i instruktorzy wywiadowcy byli to przeważnie Niemcy, sprzyjający „machowcom”. Wobec tego rząd nie był poinformowany o faktycznej sytuacji.

Znaczna część podoficerów i szeregowych wojska litewskiego sprzyja dawnemu rządowi. Oficerowie natomiast prawie wyłącznie z b. armii rosyjskiej oraz absolwenci wojskowych szkół litewskich których uczniowie nastrojeni są nacjonalistycznie — wypowiadają się za rządem zamachowców. Sprzyjających dawnemu rządowi lewicowemu wyższych dowódców i dowódców pułków w tej chwili w wojsku nie ma ponieważ zostali oni w dniu zamachu podstępnie ściągnięci do Kowna na odprawę wojskową, gdzie zostali aresztowani. Część wprowadzić wobec postawionego przez spiskowców ultimatum, zgodziła się na pozostawienie na swych stanowiskach, jednakże znajdują się oni pod ścisłą kontrolą nowego rządu.

Zarówno przed zamachem jak i obecnie kała prawicowe, chcąc odwrócić uwagę społeczeństwa litewskiego od siebie, puszczają tendencyjne pogłoski o zamachu komunistycznym. Jedną z takich wiadomości jest rozpuszczana obecnie pogłoska o tem, iż jakieś skomunizowane oddziały mają się przedrzeć do Sowdepji, mordując ludność, przyczem marszruta ma prowadzić przez Polskę.

W stosunku do grup podejrzanych o lewicowość oraz mniejszości, szczególnie polskiej są stosowane w dalszym ciągu silne represje.

POKOJOWOŚĆ POLSKI.

Gdańsk, 23 grudnia.

„Danziger Neueste Nachrichten” zamieszczają w wydaniu dzisiejszem obszerną korespondencję swego warszawskiego przedstawiciela, omawiającą stosunek Polski do Litwy.

Król Ferdynand wyzdrowiał.

Serdeczna przemowa do delegacji parlamentarnych.

Bukareszt, 23 grudnia.

Delegacje izby poselskiej i senatu przyjeżdżały przez króla, które mu wręczyły teksty odpowiedzi na adres królewski. Przy tej sposobności król oświadczył delegacjom, co następuje:

„Dowody miłości i oddania ze strony senatu i izby poselskiej są mi drogie, zwłaszcza w tej chwili, w której stan mego zdrowia napelnia troską cały naród. Dzięki wam, panowie, za dowody niewzruszonych uczuć przywiązania, które wskazują na jak głębokich i trwałych podstawach oparte są stosunki między krajem i dynastją. Hołdy, składane królowej za usługi, oddane przez nią podczas jej podróży morskiej są całkowicie zasłużone.

Przyjazne stosunki polityczne, utrzymywane przez Rumunję z innemi państwami, są wynikiem szczerego naszego pragnienia poszanowania zawartych traktatów i utrwalenia dobroczynnej ery pokoju. Jestem przekonany, że panowie zechcą udzielić rządowi wszelkiej pomocy w jego pracy nad ukończeniem dzieła konsolidacji i zjednoczenia państwa. Proszę Boga o siły, abym mógł kierować w dalszym ciągu losami drogiego kraju, któremu starałem się na dziś zapewnić podstawy konstytucyjne, aby mógł on, wów czas, gdy mnie już nie będzie, dzięki rozu mowi przywódców i patriotyzmowi całego narodu, kroczyć w dalszym ciągu drogą ładu, pokoju i postępu”.

Matko, nie wydasz pieniędzy na lekarstwa gdy będziesz prenumerowała dwutygodnik

„Dziecko i Matka”

Kwartalnie 2 zł. 70 gr.

Adm. WARSZAWA, Krak. Przedm. 99.
Konto P. K. O. nr. 12.900.

Zanim zaprenumerujesz jakieś pismo kobiece zażądaj bezpłatnego numeru okazowego dwutygodnika

**„Kobieta
w świecie i w domu”**

Adm. WARSZAWA, Krak.
Przedm. 99. Konto P.K.O. Nr. 12.200.

Baczewskiego

wódki

Perła Mocna

Starka litewska z żyta

Starucha

Żytnówka



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

**PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA
KALOSZY
ŚNIEGOWCÓW**

OBUWIA SPORTOWEGO

TRWAŁE TANIE ELEGANCKIE

Polski Przemysł Gumowy

PEPEGE

★ T.A. ★
GRUDZIĄDZ

Nikczemny plan skompromitowania Polski i Francji. Nieograniczone możliwości niemieckiego szpicla d-ra Łukaschka.

Szczegóły sensacyjnej afery szpiegowskiej na G. Śląsku.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 23 grudnia.

O wielkiej aferze szpiegowskiej, wykrytej dziś w nocy na Górnym Śląsku, o której doniosło już „L. Echo Włecz.” dowiadujemy się następujących szczegółów:

Doktor Łukaschek, przydzielony do mieszanej komisji Calondera, będąc przeznaczony przez ministerstwo spraw zagranicznych w Berlinie do specjalnej misji szpiegowskiej, doszedł do takiej precyzji, że prawie lawnie uprawiał szpiegostwo na rzecz Niemiec, mając do rozporządzenia bajonkie sumy dla swych agentów i będąc zastaniewanym nietykalnością swej osoby.

Z zeznań aresztowanych agentów p. Łukaschka oraz z trzech arkuuszowej, pisanej na maszynie instrukcji, ustalono z całą stanowczością, że doktor Łukaschek w całej swej działalności starał się imponować swym agentom pieniędzmi i nietykalnością swej osoby oraz stwierdzeniem, że cała komisja mieszana polsko-niemiecka zależy od niego.

Z dokumentów można stwierdzić, że rządowi niemieckiemu chodziło o skompromitowanie jak polskiego, tak i francuskiego rządu wobec całego świata, a przede wszystkim chciał on wszelkimi siłami skompromitować francuskiego generała Bonnet, który jakoby miał wydać rozkaz i upewnić Polaków i rząd polski, że powstanie na Śląsku jest konieczne, że trzeba je wywołać i że on, generał Bonnet, będzie z ramienia rządu francuskiego popierał to powstanie materialnie i zbrojnie.

Niemieckim szpiegom chodziło także o zdobycie materiałów i dokumentów, stwierdzających, że w czasie powstania rząd polski zamierzał wysłać wojsko na Śląsk i że powstańcy byli opłacani przez skarż państwa polskiego.

W związku z tem dr. Łukaschek wyimaginował sobie, że takie dokumenty istnieją i że można je wyszukać (a raczej podrobić!) w archiwach województwa śląskiego w sądzie okręgowym.

Za „odnaleziony” lub skompromitowany materiał dr. Łukaschek obiecał swym agentom wypłacić początkowo 50 tysięcy marek niemieckich (w złocie) i w tym celu dał czek agentowi Kusidynowi na 2 tysiące niemieckich marek złotych do ka-

townickiego oddziału „Deutsche Bank”.

Dr. Łukaschek obiecywał swym agentom z całą pewnością siebie, że w razie wykrycia organizacji, on, mając bardzo rozgałęzione stosunki, zdoła ich uprzedzić i momentalnie zaopatrzyć w paszporty zagraniczne, albo też w najgorszym razie wywiezie ich autami komisji mieszanej za pas graniczny.

Aby pokazać, że coś podobnego może rzeczywiście mieć miejsce, dr. Łukaschek wydał każdemu ze swych agentów przepustki graniczne, zapewniające im stałe przechodzenie, bez żadnej kontroli i rewizji pasa pogranicznego.

Faktem już jest stwierdzonym, że dr. Łukaschek, jako członek górnośląskiej komisji mieszanej, dostarczał informacji szpiegowskiej, działającej na Górnym Śląsku. Również dr. Łukaschek podczas kanclerstwa dra Wirtha dostarczał mu wiadomości, które później dr. Wirth przytaczał w Reichstagu. Informacje te dr. Łukaschek czerpał z aktów górnośląskiej komisji mieszanej.

D-ra Łukaschka wówczas nie aresztowano tylko dzięki temu, że zajmował on stanowisko w trybunale mieszanym. Również już od dłuższego czasu był pod okiem policji polskiej, jednak dla braku konkretnych dowodów, sprawy tej nie poruszano. Dopiero obecnie sprawa ta wyszła na jaw.

Oprócz dra Łukaschka w sprawę szpiegowską wciągnięto jeszcze dwie osoby, które, jak zdołano ustalić niezbitymi dowodami, stały na usługach wojskowego wydziału niemieckiego. Wydziałem tym kierował kapitan niemiecki Heidebreck.

Obciążającym faktem jest, że dr. Łukaschek rzemiosło swe uprawiał w biurze górnośląskiej komisji mieszanej d-ra Calondera. Do biura tego przychodzili agenci niemieccy i tam udzielali mu informacji.

ROZRUCHY BEZROBOTNYCH W SZCZECINIE.

Berlin, 23 grudnia.

W środę i czwartek zdarzyły się w Szczecinie wielkie rozruchy bezrobotnych, którzy usilowali się dostać do burmistrza. Policja, chroniąca dostępu do ratusza była obrzucona przez bezrobotnych kamieniami.

OSŁODŹ SOBIE

ŚWIĘTA

CZEKOLADĄ



ZIMA HULA.

Jaką będziemy mieli wigilję?

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 23 grudnia.

Dość nagły spadek temperatury, jaki objął całą Polskę, rokuje mroźne, jak za lat dawnych, święta Bożego Narodzenia.

Wczoraj o godz. 8 rano temperatura w poszczególnych miejscowościach Polski wynosiła: Warszawa minus 13 stop., Lwów min. 13, Pińsk min. 12, Gdańsk min. 2, Kraków min. 10, Wilno min. 19, Poznań min. 9, Lida min. 17, Lublin min. 12, Łódź min. 13, Białystok 13, Brześć min. 14, Bydgoszcz min. 11, Zakopane

min. 13, Puck min. 1, Tarnopol min. 12, Grudziądz min. 10, Toruń min. 11, Kalisz min. 10, Cieszyń min. 12 stopni.

Na dziś państw, instytut meteorologiczny przewiduje następującą pogodę: Za chmurzenie umiarkowane z chwilowymi przejaśnieniami. Miejscami możliwy drobny śnieg. Mroźno. Na zachodzie kraju możliwy jeszcze spadek temperatury. Słabe wiatry północno-wschodnie i miejscowe.

Nagrodzona wieloma złotymi medalami oraz „Grand-Prix”

Pralnia chemiczna i farbiarnia

garderoby męskiej i damskiej, dywanów i firanek. Przetwarzanie tkanin jedwabnych z różnych kolorów na kolory nowoczesne. Na żądanie robota może być wykonana w przeciągu 24 godzin. Przyjmujemy się abażury do czyszczenia, wywabianie plam z garderoby na miejscu.

PIOTRKOWSKA 116. Tel. 29-75.

Jan Cebula



S. S. „Union”

Plac Sportowy Helenów.

Podczas świąt Bożego
Narodzenia wspaniała

ślizgawka.

Wejście
50 i 80 gr.
Wejście.



„FORD”

oryginalne
części zamienne
na składzie
ceny najtańsze.

Jen. repr. „Berson” Łódź
Narutowicza 16, tel. 28-30.



BEYSKAWICZNIE SZYBKO
FARBUJE WSZELKIE TKANINY
BEZ GOTOWANIA (NA ZIMNO)
W 34 KOLORACH

DO NABYCIA W SKŁADACH
APTECZNYCH, FARB I MY-
DLARNIACH.

Egzystujące od r. 1815

Zakłady Chemiczne

J. M. Wendisch Sukc. Sp. Akc.

w TORUNIU

Oddz. w Łodzi

polecają znane ze swej dobroci mydła

„Kopernik”, „Królowa Wisły”, Wendisch

oraz proszek do prania „PERBOROL”.

Żądać wszędzie.

Institut de Beauté

de M-me Neufeld diplômée de
l'Ecole Française d'Orthopédie
A. Massage à l'Académie de Paris.

Specjalne hygieniczno-estetyczne masáže
twarzy. Odmładzanie cery. Wzmocnienie
porostu włosów. Radykalne leczenie zmarszczek
wągrów, piegów, brodawek i krost
stowatej cery według metody prof. Jacquet

Godziny przyjęć od 3—7
Wschodnia 57, front, 2 piętro.
W lecznicy na Wólce

Telef. 49-00.
od godz. 11 do 1 po poł.

Poraz 1 w Łodzi **ODEON** Poraz 1 w Łodzi

Dawno nie widziany **Jackie Coogan**
w najnowszej swej kreacji p. t.

Cohn i Coogan

— Komedja w 8-miu aktach. —

Nad program **Farsa w 2-ch częściach**

Ostatnie 3 dni **APOLLO** Ostatnie 3 dni

Król **Fred Thompson**
Cow-boy'ów
w 8 akt. dramacie sensacyjno-sportowym p. t.

Drapieżne Sępy

Nad program **FARSA** w 2 akt. Nad program.
Sala dobrze ogrzana!

Po raz 1 w Łodzi **CORSO** Sensacja Łodzi!

!!! Sensacja Łodzi!!!

Na 47 pięttrze!

Sensacyjno-awanturniczno-salonowy obr. w 8 aktach,
w roli głównej **RICHARD DIX**
Nad program: **FARSA** w 2 częściach Nad progr.

Oszczędności niemieckie na nędzy ludzkiej.

Agencja Telegr. „Express”.

Berlin, 23 grudnia.

Dyrekcja kolei Rzeszy wypowiedziała przed świętami pracę wszystkim robotnikom niestałym pracującym przy naprawie taborów kolejowych. Jednocześnie dyrekcja ogłosiła, że wydaleniu robotnicy przyleci będą do pracy po Nowym Roku. Zarządzenie to ma na celu wstrzymanie płacy robotnikom podczas tygodnia świątecznego w celach oszczędnościowych. Wśród robotników kolejowych powstało niesłychane wzburzenie. Zwrócili się oni do posłów o obronę.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Piątek) — Godz. 17 Program dla dzieci: „Szopka” Or-Ota („Pod Betleem” i „W stajence”) wykonają: pp. H. Czerniawska, Z. Dobrowolska-Pawłowska, W. Tatarkiewiczówna oraz pp.: B. Hertz, J. Machalski, M. Salecki, J. Tatarkiewicz i inni. Dalszy ciąg „Szopki” odbędzie się w dniu następnym. 20.30 Koncert gwiazdkowy. Wykonawcy: chór, prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.) Maurycy Janowski (śpiew), Tadeusz Bocheński (recyt.), Stanisław Narocki (fisharmonja), 1. a) „Anioł pasterzom mówił”, b) „Wśród

nocnej ciszy”; c) „Przy onej górze” wykona chór. 2. Czyżewska „Pastoralka” wypowie p. Tad. Bocheński. 3. a) Noskowski — koleda „Witaj gwiazdko”; b) Koledy w układzie Stan. Niewiadomskiego. 1) „Hej w dzień Narodzenia”, 2) „Pasterze mili”, 3) „Rozkwitnęła się lilija” odśpiewa p. M. Janowski. 4. a) Fr. Brzeziński: „Boże Narodzenie” op. 5 nr. 3, b) Lucjan Kamiński: Fantazja na tematy koled polskich op. 17. c) Chopin: Scherzo h-moll wykona prof. Z. Rabcewiczowa. 5. Koledy w układzie Stan. Niewiadomskiego: 1) „Śliczna Panienka”, 2) „Mizer na cicha”, 3. „Północ już pyła”, 4. „Cała szopa pełna chłopów”, 5. „O gwiazdeczko” odśpiewa p. Janowski. 6. Wł. Żeleński: 2 preludia na tematy koledowe wykona p. St. Nawrocki. 7. „Pójdźmy wszyscy do stajenki” odśpiewa chór.

Radjostacje zagraniczne

Piątek, 24 grudnia.
Berlin, 483,9 m. — 16.30 Koncert muzyki lekkiej; 19.30 Wieczór koled.
Frankfurt, 428,6 m. — 15 Program dla dzieci; 15.30 Wieczór gwiazdkowy, w programie m. in.: Händel — Pieśń pasterzy z oratorium „Mesjasz”, Haydn — symfonia „Dziecięca”; Cornelius — Koledy itd.
Londyn, 361,4 — 17 Koncert dla dzieci; 22 Muzyka kościelna, transmisja z kościoła „White-Chapel”; 22.45 Koncert muzyki skrzypcowej; 23.35 Muzyka taneczna, transmisja z restauracji Kettnera.
Praga, 348,9 m. — 11 Poranek muzyczny; 16 Popołudniowy koncert muzyki kameralnej, w programie: Smetana — kwartet „Z mojego życia” i Dworzak — kwintet fortepianowy op. 81; 19 Wieczór koled p. t. „Czeskie Betleem”.



Wielki świąteczny Program!

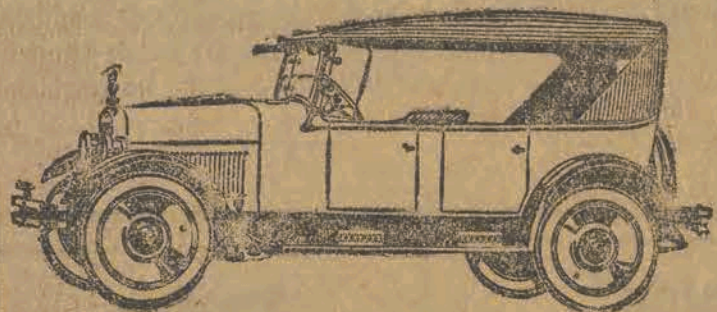
Najwspanialsze arcydzieło filmowe
NĘDZNICY
VICTOR HUGO w nowej wersji filmowej. **Szlagier nad szlagierami!**
W sobotę i niedzielę na pierwszy seans ceny wszystkich miejsc balkonowych zł. 1, parterowych zł. 2.
Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne. Początek przedst. o godz. 2-iej po poł.



Salon samochodowy
Zygmunt Dmowski
Łódź Piotrkowska 150. Tel. 29-40.

Dawniej Michał Bogusławski

Zastępstwa fabryk: A. Fross, Büssing, Wiedeń.
Samochody ciężarowe Riebe — Werke Berlin.
Łożyska kulkowe. Budowa i remont chłodzi (radjatorów) do wszystkich marek i typów samochodów. — — —
MOTOCYKLE: Indian i Zehnder. — — —



Fabryczny skład: Opon — Detek i Masywów: Michelin, Firestone, i Bergougnan po cenach znacznie niższych
Największy skład: akcerorji samochodowych. — — —



KTO

RAZ PISAŁ NA MASZYNIE

„UNDERWOOD”

najnowszego modelu innej nienabędzie

Poleca Józef Leżon, Łódź, ul. Przejazd 4 Tel. 2-23.

Przedstawiciel firmy G. GERLACH w Warszawie.



KONCESJONOWANE
Kursy Kierowców Samochodowych
W. Woyna
Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11

Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań — — — — — Opłata niska! — ratami!
Kancelaria czynna od godziny 9—19.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od czwartku 23 do poniedziałku 27 grudnia r. b.
Wspaniały świąteczny program!

Czy warto kochać?
Oto film na który oczekiwał cały świat.
To jedno pytanie, dla którego człowiek żyje.
Chcąc odpowiedzieć na to pytanie,
Spieszcie wszyscy obejrzeć ten niebywały film.
Początek seansu w dni powszednie o g. 4-iej, w niedziele i święta o godz. 2-iej.

Czy warto kochać?

(Po śląskiej drodze)

8 aktów życia wielkomięjskich donżuanów.

W rolach głównych — niezrównani Ellen Kúrti i Olaf Fjord.

ZMIANA DUCHA NARODU.

Łódź, 23 grudnia.

Pierwsza wizyta księżny de Castiglione w Paryżu miała cele polityki i przyjaźni. Akredytując się u min. spr. zagr. Walewskiego, zetknęła się tam z jego żoną księżną Walewską, również florentynką z pochodzenia. Sława wdzieków ks. de Castiglione poprzedziła ją. Wydany w tym czasie bał oficjalny w Tuilerjach był dla niej bardzo á propos.

Zjawiła się na nim późno. Dreszcz ciekawości przeszył zgromadzonych, zwiastując jej przybycie. Ciśnięto się wokół niej tak, że tańce ustały. Powstała jakaś magnetyczna atmosfera admiracji. Cesarzowa Eugenia postąpiła o krok naprzód na jej powitanie. Cesarz Napoleon III (1851 — 1870 r.) ofiarował jej ramię i gdy tylko orkiestra ponownie grać zaczęła, przetańczył z nią kilka turów walca, prowadząc uprzejmą rozmowę. Oczu nie można było oderwać od harmonijnych linii talii ks. de Castiglione. „Wszystko w niej wzbudzało miłość”, pisał p. Fr. Lollé (Les Femmes du Second Empire, st. 10). Sukces księżny był kompletny, triumfujący.

Księżna de Castiglione była instrumentem polityki wielkiego Cavoura, była oficjalnym tajnym ambasadorem Włoch. Włożone na nią zadanie polityczne spełniła świetnie. Napoleon pod wpływem jej wdzięków w momentach decydujących zrobił to, co było potrzebne dla planów Cavoura. W wyniku tego powstały zjednoczone Włochy.

Ale był to czas, kiedy psychologia, usposobienie władzy decydowało. Realistyczny Cavour miał głębokie wyczuwanie praktycznej i umiejętności wywoływania zmian w psychice decydujących o losach narodów osobistości. Obecnie to zadanie jest jeszcze bardziej skomplikowane: w walce o potęgę i wielkość — należy przeprowadzić zmianę psychologii, ducha Narodu.

W Niemczech, objętych nakazem to przyznać, odbywa się doniosła próba zmiany psychologii narodu w tym sensie, aby zmniejszyć, zlagodzić pierwiastek junkierski, nieokreśloną zaborczość na rzecz pojmowania i uwzględniania w wielkich posunięciach idei solidarności narodów. Wysiłki czynione są z zewnątrz. Instrumentem głównym jest polityka zagraniczna. Rzecz można, że niemiecka polityka zagraniczna za niezbędny warunek swego powodzenia stawia na wewnątrz powściągliwość gwaru szowinistycznej i używanie nowego dyalektu lokarneńskiego. Dyscyplinowanie narodu niemieckiego dotąd zbytnio się nie rewoltowało przeciwko tym nowinkom, owszem, zdradzał jakoby posłuch.

„Lektorem politycznym postępowania winna być wiara w wolę ludzkości zrealizowania pokoju i bezpośredniego porozumienia. W tej wierze leży „szczególna synteza ideału i rzeczywistości”.

„Podstawowa myśla działań meżów stanu jest świadomość solidarności interesów, która wiąże narody Europy tak między sobą, jak i z pozostałymi narodami świata... Zawarte traktaty pozostają martwą literą, jeśli nie dojdzie do tego, aby rozbudować w wielkim duchu porozumienie, póki nie powstaną gmachy, w którym narody w spokoju będą żyli i umożliwili sobie pracę”.

Słowa powyższe, między innymi, padły z ust Stresemanna podczas jego wielkiej mowy na ratuszu w Hamburgu, dn. 20 b. m. w obecności... konsularnych przedstawicieli wszystkich państw za wyjątkiem jedynie Egiptu, Afganistanu i Albanii. Druga kwestia, mocno akcentowana przez Stresemanna i pozostałych mówców było znaczenie stosunków dla polityki zagranicznej. Sapienti sat!

W pracy nad urobieniem bogatego ducha Narodu naszego musi być położony potężny nacisk na wzmocnienie pojęć i postępowania ekonomicznego, na zaszczepienie psychologii naszej umiejętności brania i oceny zjawisk z ekonomicznego punktu widzenia.

Ta cecha narodu jest zbyt nikła, słaba i niedorozwinięta. Ekonomizm, a właściwie jego brak jest głównym powodem na szczyt niepowodzeń w polityce wewnętrznej i zewnętrznej.

Kolonizacyjna działalność niemiecka, praca na Wschód i obejmująca obecnie w sposób wzmożony Litwę, powodująca o-

skrzydlenie nas, właśnie ma podstawy w „ekonomizmie niemieckim” a w braku tegoż u nas.

Z zewnątrz i z wewnątrz idzie na nas parcie ku wzmocnieniu pierwiastka ekonomicznego. Mamy sprawdzian: pożyczki zagranicznej nie otrzymamy bez osiągnięcia pewnego minimum ładu gospodarczego. Polska opinia publiczna obecnie bardzo wyraźnie, a wkrótce wszechpotężnie zażąda twardego podporządkowania się normom gospodarczym, planowi gospodarczemu. Nauka polska zdobywa się na nadzwyczajny wysiłek propagandystyczny na rzecz planowości w gospodarstwie państwowym i narodowym. Na tem tle odbywa się braterska wymiana myśli z nauką zagraniczną.

Pod koniec roku bieżącego z inicjatywy samego tylko Banku Gospodarstwa Krajowego opublikowano sześć ciekawych (odznaczonych) prac na temat:

W UROCZYSTYM DNIU, TAK DROGIM SERCU KAŻDEGO POLAKA, WSZYSTKIM CZYTELNIKOM, PRENUMERATOROM ORAZ SYMPATYKOM NASZEGO PISMA, SKŁADA SERDECZNE ŻYCZENIA „WESOŁYCH ŚWIAT”

REDAKCJA „KURJERA ŁÓDZKIEGO”.

LISTY z PARYŻA.

Szanse „germanofilizmu” we Francji.

(Od wł. koresp. „Kurjera Łódzkiego”).

Paryż, dnia 18 grudnia.

Chcemy dziś poruszyć temat bardzo drażliwy. Spróbujemy dać odpowiedź na pytanie czy i w jakim stopniu zainagrowana przez p. Herriot'a, a kontynuowana przez p. Briand'a polityka „pojednania” francusko-niemieckiego może w bliskiej czy w dalszej przyszłości osłabić wartość francusko-polskiego sojuszu opartego na układzie politycznym z 19 lutego 1921 roku oraz na konwencji woj-skowej z 27 czerwca 1922 roku.

Ustalamy przedewszystkiem stanowiska trzech partnerów tej niewątpliwie najdonioślejszej w Europie partii.

Jednym z głównych celów polityki niemieckiej jest szybkie rozluźnienie węzłów łączących Francję i Polskę. Czyżby Niemcy w tym kierunku ogromny wysiłek; działają według dobrze obmyślanego planu, który możnaby tak sformułować:

1) osłabiać Polskę, względnie opóźniać jej konsolidację gospodarczą (a na tym terenie mogą nam zadawać ciosy); pracować nad jej izolacją dyplomatyczną aby potem insynuować w Paryżu małą wartość polskiego sojusznika;

2) grać w Paryżu na strunie pacyfizmu i powojennego zmęczenia, tudzież apelować do łacińskiej logiki, wskazując na „nielogiczny korytarz” i niemniej „nielogiczny” podział Śląska;

3) stwarzać wspólnotę interesów gospodarczych francusko-niemieckich, aby tem skuteczniej zakorzenić w umysłach francuskich przekonanie, iż tylko przyjaźń (a może i sojusz) z Niemcami da Francji prawdziwe bezpieczeństwo, ale pod warunkiem... wolnej ręki na wschodzie.

Postulatem naczelnym polityki francuskiej jest dziś praca nad zbliżeniem francusko-niemieckim ale bez poświęcenia istniejących gwarancji bezpieczeństwa i sojuszy. Wydaje się to bardzo proste, może nawet zbyt proste. Musimy zresztą podkreślić, że utrzymanie sojuszy leży w świadomości francuskiej na pierwszym planie, a zbliżenie z Niemcami — na drugim. Tak się rzecz przedstawia, jeśli o niej sędzić z punktu widzenia prze-ważających nastrojów nie tylko w opinii publicznej Francji, ale również — i to się nam wydaje ważniejsze — wśród kierowniczych sfer Quai d'Orsay, wojskowości i Parlamentu.

P. Briand nieraz już powiedział, że chce „pojednanie” francusko-niemieckie zrealizować w ramach układów z Locarno. Ale pewien niemiecki przemysłowiec oświadczył hrabiemu d'Ormesson z Temps'a, że pod tym względem panuje pomiędzy Francją a Niemcami zasadnicze nieporozumienie. Kiedy Francuzi dopatrują się w układach locarniejskich sementowania istniejącego statutu politycznego Europy — Niemcy uważają, że Locarno przenosi tylko na teren pokojowy

rewizję spraw według nich źle rozstrzygniętych.

Mogła zachodzić obawa, że — pomimo tego nieporozumienia — układy locarnejskie opinie francuską uspiły. Przeczy temu tak świetny i tak charakterystyczny dla umysłowości francuskiej obserwator, jakim jest p. Lucjan Romier, redaktor Figara. Oceniając krytycznie akcję p. Briand'a w Genewie powiada p. Romier, że „Locarno zostało przyjęte we Francji nie jako rezultat ostateczny, ale jako eksperyment”.

Polityka polska nie ma żadnych podstaw do tego, aby wątpić w lojalność Francji i poddawać rewizji wytyczne, na jakich nasz sojusz z Francją się opiera. Zarówno p. Skrzyński, jak i p. Załęski nie jednokrotnie stwierdzili, że Polska tylko z sympatią i spokojem może patrzeć na próby rozwiązywania spraw niemiecko-francuskich przez dwie strony zainteresowane, albowiem zaognianie stosunków pomiędzy temi dwoma krajami nie leży ani w interesie Polski, ani Europy.

Uważamy przecież, że dziwną koncepcję sojuszu mają niektórzy Francuzi, kiedy głoszą niemiecką tezę w sprawie pomorskiego „korytarza” np. tylokrotnie de mentowane oświadczenie radykalnego po-sła Williama Bertrand'a, złożone niemieckiemu dziennikarzowi Siegfriedowi Flochowi, jest autentyczne. A niedalek jak dziś cieszy się organ pana Caillaux, „La Volonté”, z zamachu kowieńskiego, przypuszczając, że pozwoli on Polsce na uzyskanie dostępu do morza tą drogą, co z kolei umożliwi... oddanie Niemcom „korytarza”.

Jak więc sformułować odpowiedź na postawione na wstępie pytanie? Nie należy zapominać, że przed wojną znalazł się we Francji premier, który dla zabezpieczenia pokoju swemu krajowi oddał Niemcom kawał Konga i tem się szczylił. Premierem tym był p. Caillaux. Może on wrócić do władzy, może też w pewnym okresie znaleźć się na czele rządu francuskiego człowiek o pokrewnej psychologii czy taktyce. Wywiąże się wówczas w tym kraju gwałtowna walka

„Program Gospodarczy Polski”. (Dr. Zweiga, Wł. Diamanda, St. Rozciszewskiego, Br. Balukiewicza i Dr. J. Piekałkiewicza, Dr. Battalji, oraz H. Grabińskiego).

W ślad za myślą teoretyczną, byleby w kraju nareszcie zapanował spokój i ład, zapewne znacznie przynosić owoce praktyczna praca organizatorów życia ekonomicznego.

Wzmocnienie pierwiastka ekonomicznego u Polaków nie jest rzeczą łatwą, ale przecież całkowicie ziszczalną. Dość przypomnieć podziwiane przez cały kulturalny świat nasze przedwojenne organizacje gospodarcze i kredytowe w Poznaniu, dość wskazać na żywotność łódzkiego przemysłu.

Duch Narodu ulega zmianom, choć powoli. W Polsce niechaj ulegnie zmianie najbardziej pilnej dla naszej samobrony: w kierunku umiejętności organizowania życia ekonomicznego. Na to potrzeba cnót nielada: męstwa, wytrwałości, energii, trzeźwości, spójności z przyrodą i pracowitości. S.

— 30 —

pomiedzy „germanofilami” a „germanofobami”. Terminów tych nie należy brać w wulgarnem tego słowa znaczeniu, bo chodzi nam tylko o podkreślenie różnic, co do metody zabezpieczenia Francji pokoju i pomyślności.

Już mamy we Francji gniazda „germanofilskie” powstałe na podłożu salonnego snobizmu, naiwnego pacyfizmu, metody najmniejszego oporu, wrodzonych sympatii germanofilskich pewnych czynników, oraz interesu ekonomicznego. W tych gniazdach bardzo się smucą z powodu, że prestiż p. Briand'a osłabł w ciągu ostatnich tygodni. Otóż osłabł dlatego, że zdrowy instynkt narodu reaguje przeciwko temu, co mu się wydaje słabością i złudzeniem.

„Germanofilizm” polityki francuskiej — przypuściwszy nawet, że jest on możliwy jako doktryna rządowa — będzie zjawiskiem przejściowym. Francja nie może bowiem zgodzić się na „sam na sam” z Niemcami. Własną rękoma zepchnęłaby się wówczas z przodującego stanowiska w Europie. Francja musi mieć zawsze sojuszników „z tamtej strony”, aby pozostać wielkim mocarstwem.

Kazimierz Smogorzewski.

I gdy bućk stary
Dam trochę „Purus” pasty...
Mkną za mną całe chmary,
Kobiety i niewiasty!

Zawiadomienie.

W dniu 26 grudnia r. b. t. j. w drugi dzień Świąt

BOŻEGO NARODZENIA

Restauracja „Tivoli”

będzie otwarta od godz. 1 w poł.

Zarząd.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Nieznane drogi zbytu wskaże Ci
KSIĘGA ADRESOWA POLSKI
— dla —
HANDLU, PRZEMYSŁU, RZEMIOSŁ I Rolnictwa
wraz z w. m. Gdańskiem
wydawnictwo: T-wa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o.o.
gen. repr. RUDOLF MOSSE. WARSZAWA, Marszałkowska 124. Do nabycia w księgarniach i w wydawnictwie.
— Przedstawiciel J. HIRSZBERG, Łódź, Szkolna 4. —

ZNAKOMITE PIWA LWOWSKIE
wszędzie do nabycia.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Adama i Ewy
JUTRO: Boże Narodzenie

Wschód słońca 7.43
Zachód słońca 3.28.
Wschód księżyca 9.09 w.
Zachód księżyca 11.03 r.
Długość dnia 9.01.
Ubyło dnia 8.53.

Święta w urzędach państwowych i samorządowych.

Urzędowanie kończy się w dn. dzisiejszym o g. 12 w południe. W INSTYTUCJACH PAŃSTWOWYCH.

W Urzędzie Wojewódzkim oraz w podległych mu instytucjach, jak Komisariat Rządu, Starostwo, biura policyjne, okr. dyrekcja robót publicznych, P.U.P.P. itd. ferie świąteczne rozpoczynają się w dniu dzisiejszym o godz. 12 w poł. Po świętach urzędowanie we wspomnianych urzędach rozpocznie się w poniedziałek dnia 27 b.m. (p)

W MAGISTRACIE.

W dniu dzisiejszym, z powodu przypadającej wigilii Bożego Narodzenia, urzędowanie we wszystkich biurach Magistratu oraz instytucjach miejskich odbywać się będzie do godziny 12-ej w południe.

W poniedziałek, dnia 27 grudnia r. b. urzędowanie odbywać się będzie normalnie.

W SĄDZIE.

W dniu dzisiejszym nie będzie urzędowania w Sądzie Okręgowym, Urzędzie Prokuratorskim i Sądach Pokoju, święta trwały będą do niedzieli włącznie.

W poniedziałek, t. j. 27 grudnia rozpoczyna się normalna praca w sądownictwie. (w)

W BANKU POLSKIM.

Dyrekcja Banku Polskiego w Łodzi zawiadamia, że kasy czynne będą w piątek, dnia 24 grudnia do godz. 10.30 przed południem.

Łódź przy tradycyjnym „Opłatku”.

Imprezy świąteczne w instytucjach społecznych.

Dorocznym zwyczajem szereg instytucji społecznych, zrzeszeń i związków krzewią piękna tradycję narodową, urządzając w siedzibach swych zbiorowy „opłatek”, by w dniach tak uroczystych, jak święta Bożego Narodzenia, połączyć się wspólną myślą, jednoczyć sercem, a przy łamaniu symbolicznego opłatka przypomnieć o urazach, zaprzestać waśni i swarów i przystosować się na przyjęcie Nowego Roku zgodnie i bratersko.

„Opłatek” taki organizują następujące instytucje i zrzeszenia społeczne:

W ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Koło drużynowych Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi urządza dla swych członków w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej 9 w drugie święto Bożego Narodzenia „opłatek”, który urządzony zostanie również w poszczególnych drużynach. (u)

W ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY.

„Opłatek” w Związku Podoficerów Rezerwy odbędzie się w dniu 6-go stycznia 1927 r. o godz. 14 w lokalu własnym przy ulicy Sienkiewicza 3/5. Członkowie, chcący wziąć udział w „opłatku” z rodziną, powinni zgłaszać się osobiście w sekretariacie Związku od godz. 17 do 21 oprócz niedzieli i świąt do dnia 3 stycznia r. p.

W KOLE AKADEMIKÓW ŁÓDZIAN.

Zarządy Akademickich kół Łódzian w Warszawie i Poznaniu za naszym pośred-

nictwem zawiadamiają swych członków-akademików, iż we wtorek t. dn. 28-go b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się tradycyjny „Opłatek Akademicki” w sali Zgr. Kupców i Przemysłowców Chrześc. Piotrkowska 113.

„Opłatek” tegoroczny urządzony będzie w ścisłym gronie akademickim.

„JASEŁKA” WYCHOWANKÓW DOMU SIEROT PO POLEGŁYCH ŻOŁNIERZACH.

Dom sierot po poległych żołnierzach urządza „Jasełkę”, które zostaną odegrane kilkakrotnie w nadechodzące święta Bożego Narodzenia.

Udział w „Jasełkach” należy wyłączać do sierot zakładu. (u)

SYLWESTER U HANDLOWCÓW.

Dorocznym zwyczajem Handlowcy Polscy (Piotrkowska 108) hucznie i wesoło spotykają b. Nowy Rok w swej własnej siedzibie. Doborowa orkiestra, szereg niespodzianek i zupełne wykluczenie karoty pozwalają przypuszczać, iż noc ta będzie zebraniem na długo pozostanie w pamięci.

Zaproszenia dla członków zostaną rozslane do domów, goście zaś mogą otrzymywać je w sekretariacie związku od g. 12 do 3 i od 5 do 9 wieczorem.

SYLWESTER W ZWIĄZKU ZAW. „PRACA POLSKA”.

Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska” w dniu 31 b. m. urządza dla członków i wprowadzonych gości zabawę p. n. „Sylwester”. Zabawa odbędzie się w lokalu przy ul. Nawrot 36.

Wejście tylko za zaproszeniami. Zaproszenia i karty wstępu, poczynając od dnia 27 b. m. otrzymywać można w sekretariacie związku od godz. 9 do 1 i od 4 do 7 wiecz.

Dochód z zabawy przeznaczony na cele kulturalno - oświatowe.

Na drodze do pożyczki zagranicznej. Poprawa stosunków polsko - amerykańskich. Wrażenia p. Leopolda Kotnowskiego, prezesa Izby Polsko-Amerykańskiej z pobytu w Ameryce.

W dniu 16 b. m. wydali członkowie Polsko - Amerykańskiej Izby Handlowo - Przemysłowej i Towarzystwa Polsko - Amerykańskiego w hotelu „Polonia” obiad na cześć p. Leopolda Kotnowskiego, swego prezesa, oraz prezesa Centralnego Komitetu obchodu 150-lecia Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., który dn. 7 grudnia powrócił ze Stanów Zjedn., dokąd wraz z p. inż. Jerzym Iwanowskim, b. ministrem przemysłu i handlu jeździł jako reprezentant rządu i narodu polskiego, by z okazji 150-letniej rocznicy niepodległości Ameryki wręczyć prezydentowi C. Coolidge'owi 112 tomów z podpisami przeszło 5 milionów obywateli polskich, wyrażających „adres” dziękczynny polskiego narodu dla Ameryki.

Podczas obiadu przedstawił prezes Kotnowski w dłuższym przemówieniu opis swej bytności w Stanach Zjedn., podkreślając serdeczność przyjęcia, jakiego doznał u prezydenta Coolidge'a, przedstawicieli rządu i wogóle społeczeństwa całego oraz wskazując na zwrot na lepsze, jaki się ostatnio w stosunkach polsko amerykańskich daje zauważyć. Pomiędzy innymi prezes Kotnowski oświadczył: „Podczas całego mego pobytu w Ameryce stale zgłaszało się do mnie bardzo wiele osób z prośbą o informacje dotyczące Polski, wykazując bardzo wiele faktycznego zainteresowania i sympatii w stosunku do Polski. W każdym razie — mówi prezes Kotnowski dalej — cały szereg bardzo solidnych banków interesuje się obecnie inwestycjami w Polsce, wielu poważnych finansistów nosi się z projektem udziału swych kapitałów w przedsiębiorstwach w Polsce. Z pozytywnych transakcji wymienić należy udział kapitału amerykańskiego w budowie węzła kolejowego warszawskiego, pożyczkę dla miasta Łodzi, udział w zakładach Starachowickich, udział w elektryfikacji Polski, inwestycje w fabrykach obrabiających mechanicznie i mebli giętych, propozycje dla firmy „Ferrum” nabycia maszyn

za 5 milionów dolarów i t. p. Warunki kredytowe dla eksportu polskiego też się polepszały i obecnie uzyskać można już kredyt 9-miesięczny; gdy przedtem Izba nasza z trudnością uzyskała kredyt 3-miesięczny. W tym zwrocie duża zasługa ponosi pochlebna opinia prof. Kemmerera i jego mowa na bankiecie, wydanym przez Izbę w Nowym Jorku, na którym obecna była cała Wall-Street, a która wywarła duże wrażenie w sferach finansowych Nowego Jorku.

Również przychylny dla Polski wykład udzielony dziennikarzom amerykańskim w Paryżu przez p. Hardinga po jego powrocie z Polski będzie m. in. niewątpliwie duże bardzo znaczenie, jako wyraz poglądów jednego z najbardziej poważanych i wpływowych finansistów amerykańskich. Wszystkie te czynniki wpłynęły również na zwykłe obligacje polskich na rynku Nowo-Jorskim, które w dniu mego przyjazdu notowane były \$ 89.25, w dniu wyjazdu zaś \$ 93.

Pod ciężkim obuchem mrozu.

Przerwanie połączeń telefonicznych z Warszawą i Poznaniem.

Wczoraj rano przerwana została komunikacja telefoniczna pomiędzy Łodzią, a Warszawą, Katowicami, Poznaniem oraz szeregiem miast województwa, które służą dla bezpośredniej komunikacji ze stolicą, jak: Kaliszem, Tomaszowem i Skierniewicami. Przerwa ta nastąpiła na skutek uszkodzenia przewodów, spowodowanego silnym mrozem.

Na miejsca uszkodzeń udały się natychmiast oddziały techniczne, gdzie okazało się, że wszystkie sześć połączeń z Warszawą zostało poważnie naruszonych, a ostatni z przewodów tych pracował jeszcze normalnie przez całą noc z środy na czwartek. Prace reparacyjne były bardzo utrudnione przez silny mróz. Dopie-

Coraz wybitniejsze stanowisko zajmują Izba nasza w Nowym Jorku, która pod kierownictwem pp. Vaulaina i Fr. de St. Phallea przynosi sprawę polskiej na gruncie amerykańskim ogromne usługi. Propagandowy organ jej miesięcznik „Poland” z dnia na dzień wzmacnia swą pozycję.

„Reasumując wszystko wyżej powiedziane, dojdę muszę do wniosku, że nadszedł obecnie decydujący dla stosunków polsko-amerykańskich moment przełomowy zwrotu na lepsze i moment winien być przez nas odpowiednio wykorzystany. Polska ze swej strony powinna wykozystać dzisiejszą koniunkturę możliwie najspieszniej i skierować baczną uwagę na Stany Zjednoczone, będące obecnie kluczem do sytuacji międzynarodowej i starać się wyteżyć swe produktywność zdolności, aby wejść w najbliższy bezpośredni kontakt ze Stanami Zjednoczonymi”.

ro w późniejszych godzinach naprawiona została jedna linia do Warszawy, która przełączana była zupełnie przez rozmowy urzędowe i wojskowe.

Prace nad doprowadzeniem do stanu używalności pozostałych połączeń z Warszawą oraz linii telefonicznych do Katowic i Poznania, prowadzone są przez oddziały techniczne z gorączkowym pośpiechem. (e)

**Idealny odbiór
zapewnia Tylko
Lampa katodowa „ECHO”.**

„ECHO”

FELJETON WIGILIJNY.

Moje życzenia.

Tradycja, to rzecz piękna i wzniosła. Zwłaszcza musimy dochodzić do tego wniosku w tych przemitych okresach przedświątecznych, kiedy to na każdym kroku odczuwamy jej emanację.

Domowe ognisko staje się terenem przygotowań tajemniczych, a zgola niepokojących dla „pana domu” (o ironio pewnych epitetów!), który kurczowo atoli beznadziejnie ścisła portfel, szczerząc się w sposób niesamowity choć bez użycia znanych dziś powszechnie środków odfuszczających. Dom cały dudni i tętni groźnymi odgłosami szczerotki, trzepaczek, rondli i t. p. narzędzi tortur. Kuchnia dymi a płonie, niezem oswojony wulkan. Mieszkanie jest pełne niespodzianek. Wszystko poprzewracane do góry nogami przedstawia widok wzruszającego malowniczo. Stróż porządku i ustalonych norm domowych, Azorek, ze smutnym opuszczonym ogonkiem brodzi po gruzach, tragiczny w swym bezzilnym proteście.

Niewątpliwie punktem kulminacyjnym Świąt są życzenia. Wieczera wigilijna jest aktem pokoju po ogólnym zamieszaniu i rozgardiaszu, trwającym już od kilku dni. To zawieszenie broni ze strony

zadowolonego absolutnem zwyczajem naczelnego wodza, pani domu i jej szefa sztabu generalnego, nieposkromionej w swych planach bojowych Marysi. — Owo ewangeliczne pojednanie otacza więc nastroj rzewnej i skupionej ciszy. Mówi się tylko na przydechach szepem, w poczuciu dostojności chwili, łamaniu się opłatkami towarzyszy atmosfera idylliczna i pełna słodyczy.

Zyczenia naogół krążą dokoła tematów równie tradycyjnych, jak sama uroczystość. A więc małżeństwo obsypuje się wzajemnymi dezyderatami zdrowia, szczęścia i pomyślności. Dzieci mają być grzeczne i nie sprawiać zmartwień tatusiowi oraz mamusi. Małe wspomnienie o jakichś tam dwójkach na cenzurze na szczescie gnie w ogólnym zamieszaniu. Naprężony nieco moment przy składaniu życzeń teściowej. Zieć uśmiechnięty nieco sztucznie, coś tam mruczy pod wąsem. Jednak dziś wyjątkowo łagodnie nastrojona matrona bierze to za dobrą monetę, a nawet rozśmieszka się nagle, roniąc łzy na obficie wydatny błąd. Mały Jaś, entuzjastyczny wielbiciel egzotycznych stworzeń, jest niesłychanie zainteresowany, dlaczego tatusis nagle wspomni o jakimś krokodylu. Sytuację ratuje Marysia, wnosząca triumfalnie w dymiącej wazie rybna zupa, wyraz swego niepośledniego kunsztu kulinarnego.

Składanie życzeń w rodzinie odbywa

się zatem podniosło i niemal hieratycznie. Nieco bardziej skomplikowane są warunki, gdy życzenia rozszerza się na krąg dalszych bliznich. Naogół ludzie życzą sobie często i wiele, ale za to niezbyt dobrane. W takiej więc okoliczności zażenioną Szczerotkę wstydlawie chowa się w kącie możliwie niewidzialny, lub zgola ucieka.

Aby ułatwić zadanie zwłaszcza tym, których wyobraźnia jest cięższa od powietrza, ośmielam się podać do ogólnego użytku maleńki spis życzeń, mogących niejednemu oszczędzić niepotrzebnego wysiłku inwencji:

Teściowej — dwóch gramofonów, o ile za jeden gotowa jest oddać pół życia.

Najserdeczniejszemu przyjacielowi — zaniku apetytu.

Najlepszej przyjaciółce żony — więcej spostrzegawczego męża.

Swemu szefowi — manji wspaniałomyślnej rozrzutności (a propos skapej gratyfikacji).

Właścicielowi domu — wszystkiego najgorszego.

Dozorcy domu — lekkiego snu.

Kolegom biurowym — mniejszej zdolności do intryg.

Właścicielowi sklepiu na rogu — fidei kredytu.

Wierzycielowi — spotkania z łaskówką.

nk.

Na krawędzi dnia.

Refleksje świąteczne.

Z chwilą gdy wieczór wigilijny zapada, ulice nasze pustoszają i coraz rzadziej słychać śpieszne kroki spóźnionego przechodnia. Natomiast w oknach mieszkań zapalają się światła jedne po drugich, aż wreszcie rozbliskuje cały ich rój — choinka. Samotny przechodzień, zagladnąwszy przez okno, widzi rodzinę skupioną przy drzewku lub przy wieczerzy wigilijnej. Święto rodzinne. A śnieg puszysty jest nie tylko piękny, pełen wspomnień dekoracja, ale i symbolem tego skupienia się rodziny przy ognisku domowym i chwilowego odłączenia od świata. Przykro nam, gdy kapryśna przyroda nie dostarczy nam na święta miłego przyjaciela — śniegu.

Po święcie rodzinnem — święto gościnne. Krag się rozszerza. Odwiedzają się dalsi krewni, przyjaciele, znajomi. A dopiero na ostatniem miejscu po odwiedzinach i złożeniu życzeń, następują święta towarzyskie, wymarsz w świat, publiczna zabawa. I to nie zawsze.

Ten charakter świat przywatny, rzewny, o religijno-mistycznym podkładzie jest cechą nie tylko Polski, lecz wogóle krajów o zimniejszym klimacie, w których srogsza przyroda każe się skupiać, zostawia czas, poddaje ton do marzeń i refleksji.

Na południu jest inaczej. Przyroda nie trzyma tam człowieka w zamknięciu. Tętniejsze barwna i ciepła każe cieszyć się chwilą i nie wybiegać poza nią myślą. Świeta tam mają charakter towarzyski. Tłumy wylegają na ulice. Teatr, restauracje, kawiarnie są przepełnione. Całe miasta nie świętują oddzielnie po rodzinach, lecz bawia się wspólnie, a przy tej wspólnej zabawie i obcy nie czuje się osamotniony. Chyba, że myśli o dalekim kraju, w którym przyzwyczaił się świętować inaczej. (p)

POWRÓT P. WOJEWODY JASZCZOŁTA Z WARSZAWY.

W dniu wczorajszym p. wojewoda Jaszczółt bawił w Warszawie. dokąd udał się w sprawach służbowych. M. in. p. wojewoda Jaszczółt interweniował w sprawie zniesienia „mariwego sezonu” dla bezrobotnych oraz w sprawie dalszych kredytów na roboty publiczne.

W dniu dzisiejszym po powrocie z Warszawy p. wojewoda objął urzędowanie. (p)

POMNIK TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁÓDZI.

Laureat konkursu na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, architekt p. Lubelski, który zgodnie z umową, zawartą z Magistratem m. Łodzi obowiązany był do dnia 31 b. m. ukończyć wstępne prace rysunkowe i techniczne — już w dniu 20 b. m. nadesłał magistratowi projekty planów pomnika. Jednocześnie arch. Lubelski wystąpił z pomysłem racjonalnego odwodnienia terenu pod mającem stanąć na Placu Wolności pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

W dzień wigilijny.

„Chwała Panu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Po raz ósmy od chwili powstania Polski wolnej śpiewamy kolendę radości: „Bóg się rodzi, moc truchleje...” Po raz ósmy rozpamiętywamy w tym dniu przebieg wypadków tej straszliwej wojny — która zdruzgotowała moce złowrogie i przyniosła cud, państwowe odrodzenie Polski.

A jeżeli uprzytomnimy sobie, w jakich warunkach obchodziliśmy przed ósmiu laty pierwsze święto Bożego Narodzenia w wolnej Polsce, a jak bardzo w ciągu tych lat rozrośliśmy, wzrosliśmy się, zorganizowali i zespolili — kolenda nasza rozbrzmiewa coraz rozgłośniej i huczniej, aż uderzy triumfalnym akordem dziękczynienia: „Chwała Panu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”.

Jakże to wyglądała Polska przed ósmiu laty?

W listopadzie Kraków pierwszy wygnał niemieckich najeźdźców, a za Krakowem poszła niebawem Warszawa, a wreszcie Poznań własną mocą zerwał łańcuchy pruskie. Mieliśmy Polskę, ale jak jeszcze niska, jak ścieśniona! A wszędzie na granicach wróg się panoszył, a bohaterki, przez dzieci i młodzież ze szponów hajdamackich wyzwolony Lwów, waskim jeno korytarzem, niska toru kolejowego, rwąca się co chwila, połączony był z odczyną.

Jakże inaczej przedstawia się dzisiaj Polska! Jak wielką chwałą okryty się w

Echa wojny mariawickiej w Zgierzu.

Sprawcy napadu na kościół zostali skazani na więzienie po pół roku, 5 miesięcy, 4 miesiące, 3 miesiące i t. d.

W dniu wczorajszym po 7-godzinnej naradzie przewodniczący Sądu sędzia Arnold ogłosił wyrok, którego mocą wszyscy sprawcy zająć w dniu 25 grudnia ub. roku zostali uznani winnymi tego, że dopuścili się masowego wystąpienia na podłożu nienawiści religijnej w stosunku do odstępów wiary mariawickiej i roszczać sobie pretensje do świątyni, którą uważali błędnie za swoją własność oraz, że dopuścili się cudzego zaboru i zniszczenia miejsca, które prawnie stanowiło własność odłamu, na którego czele jako proboszcz parafii stoi ks. Józef Pagowski, sąd rozpatrzwszy udział każdego z podsądnych osobno podczas zającia postanawia skazać:

Michała Krakowiaka i Kazimierza Figórskiego na pół roku więzienia każdego. Marcina Turka i Szczepana Figórskiego po 5 miesięcy każdego. Władysława Rutkowskiego, Juliana Walczaka, Jana Witczaka i Stanisława Siutkowskiego na 4 miesiące więzienia każdego oraz po-

branie tytułem opłat sądowych po 20 zł. od każdego.

Antoniego Sieradzkiego, Józefa Kłoszki, Feliksa Pietrzaka, Wacława Gapińskiego, Stanisława Leszczaka, Franciszka Kuzafskiego, Jana Tuszyńskiego, Jana Sobczyka, Stefana Michałaka i Józefa Witczaka na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 3 miesięcy oraz pobranie od każdego po 10 zł. tytułem opłat sądowych.

Piotr Kosakowski, Józef Tomaszewski, Kazimierz Witczak, Stanisław Kaniewski, Franciszek Kochański, Antoni Jaworski, i Piotr Jędrzejczak skazani zostali po miesiącu więzienia każdy oraz opłatę po 5 zł. tytułem kosztów sądowych.

Jan Kopczyński, Józef Szełka, Jan Barczak i Stanisław Izdoreczyk skazani zostali na zamknięcie w więzieniu po 3 tygodnie każdy.

Tytułem powództwa cywilnego w sumie 1 zł. sąd zasądził pokrycie od oskarżonych Michała Krakowiaka, Kazimierza Figórskiego, Marcina Turka i Witczaka.

Po odczytaniu wyroku adw. Kobylński zgłosił wniosek w sprawie środka zapobiegawczego, by do czasu uprawomocnienia się wyroku skazani mogli korzystać z wolności, gdyż niema żadnych wątpliwości, by chcieli się uchylać od wymierzonej im kary, lub też zastosowania w stosunku do nich nadzoru policyjnego, na wypadek zaś gdyby sąd nie przychylił się do jego prośby wnosi o wyznaczenie minimalnej kaucji jako oskarżeń, rozporządzając drobnymi sumami, mogliby uiścić.

Sąd po naradzie ogłosił decyzję w tej sprawie, wyznaczając od podsądnych skazanych na więcej niż 3 miesiące więzienia po 150 zł. kaucji.

Skazanych na 3 miesiące więzienia po 100 zł. kaucji, wreszcie pozostałych po 50 zł. kaucji.

Oskarżeni częściowo złożyli żadaną kaucję, reszta zaś została aresztowana i przeprowadzona do więzienia przy ulicy Kopernika. (u)

Olbrzymi pożar fabryki Braci Zapp.

Szalejący żywioł zniszczył doszczętnie zabudowania fabryczne. 450 robotników pozostało na bruku.

W dniu wczorajszym około godziny 7 minut 30 wieczorem miasto nasze zostało zaalarmowane guchym porykiem syren pożarowych. W jednej chwili na ulicach miasta rozległy się trąbki strażaków śpieszących na ratunek. W płomieniach stała przedziałnia B-ci Zapp, mieszcząca się przy ul. Juliusza 18.

Nad miastem zajaśniała krwawa, powiększająca się z każdą chwilą łuna pożarowa. Ogień mając podatny materiał szerzył się z zaskazującą szybkością, zagrażając domom mieszkalnym i położonym w sąsiedztwie fabrykom.

Na ratunek pośpieszyły wszystkie oddziały straży ogniowej, stłumić ogień było jednak niepodobna. Cały trzy-piętrowy budynek fabryczny oraz sąsiadująca z nim kotłownia przedstawiały morze płomieni, walące się podłogi i maszyny wzniesły kłęby dymu.

Mieszkańcom sąsiednich domów zaczęło zagrażać niebezpieczeństwo. W tym też kierunku straż pozostająca pod dowództwem komendanta Grohmana obróciła energiczną akcję i dopiero po u-

sunięciu niebezpieczeństwa, zajęła się opanowaniem szalejącego żywiołu. Mimo utrudnionych warunków akcji, brak wody w pobliżu i utrudniony dostęp do ognia, pożar dzięki umiejętnej akcji opamowano około godziny 8.30 wiecz.

Spaliła się do szczytu 3-piętrowa, duża przedziałnia oraz częściowo kotłownia. Straty wyrządzone pożarem sięgają wysokości kilkuset tysięcy złotych.

Na miejscu pożaru były obecne władze sądowno-policyjne w osobach p. prokuratora, komendanta policji na m. Łódź podinsp. Niedziałkowskiego, nadkomisarza Izdoreczyka, kom. Wejera, kom. Nowaka oraz kierownika VIII komisariatu policji kom. Jabsa. Wypadków z ludźmi nie było, bowiem robotnicy opuścili teren fabryki już o godzinie 5 po południu. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Do dochodzenia w tej sprawie rozpoczął urząd śledczy.

Przy zgłaszaczach czuwało pogotowie straży do białego rana. Fabryka była czynna na 3 zmiany i zatrudniała 450 robotników.

W tym samym również czasie straż wzywano do trzech wypadków pożaru, a mianowicie: przy ul. Cegielińskiej 6, za palila się w mieszkaniu ściana, przy ul. Piotrkowskiej 22 podłoga od wadliwie urządzonego pieca, oraz przy ulicy Kilifskiego 85 gdzie zapaliło się poddasze. We wszystkich tych wypadkach pożar stłumiono w zarodku.

Oprócz tego straż wzywano do wypadku jaki się wydarzył w domu przy ul. Gubernatorskiej 23. Kilkuletnie dziecko wpadło tam do dołu biologicznego. Wydobyte przez straż ogniową, zostało odwiezione do szpitala św. Józefa w stanie beznadziejnym.

STRAJKU ROLNEGO NIE BĘDZIE.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu w okręgu łódzkim trwał zażarc z robotnikami rolnymi na temat zadań co do zmiany warunków pracy i płacy.

Jak się obecnie dowiadujemy, na wspólnej konferencji doszło do porozumienia i w przyszłym tygodniu zawarta zostanie umowa zbiorowa. (b)

AKCJA PODWYŻKOWA W PRZEMYSLE WŁÓKIENNICZYM.

Jak już donosiliśmy, na ostatniem zebraniu delegatów fabrycznych związku klasowego postanowiono zasięgnąć opinii szerokiego mas robotniczych co do ewentualnej akcji podwyżkowej.

W związku z powyższą uchwałą odbyły się w bieżącym tygodniu zebrania w poszczególnych fabrykach, a w innych odbędzie się w początku przyszłego tygodnia.

W tymże czasie odbędzie się także zebranie delegatów fabrycznych, na którym złożone zostaną sprawozdania z zebrania, a następnie przyjęta będzie rezolucja w sprawie akcji podwyżkowej. (b)

ŁÓDZKI ODDZIAŁ PARTII PRACY TWORZY ORGANIZACJĘ W PIOTRKOWIE.

W bieżącym tygodniu udał się do Piotrkowa delegat łódzkiego oddziału organizacji Partii Pracy, na czele którego, jak wiadomo, stoi p. wicepremier Bartel, celem zorganizowania w Piotrkowie oddziału stronnictwa. Delegat łódzki urządził zebranie miejscowych działaczy i omówił z nimi plan założenia w Piotrkowie oddziału stronnictwa. (w)

PROTESTOWANIE WEKSLI PRZES POCZTĄ.

Jak się dowiadujemy, Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów opracowała już taryfę protestowania weksli przez urzędy pocztowe, które od nowego roku będą przyjmowały weksle do inkasa.

Dla kupców będzie to wielkim udogodnieniem, ponieważ w wielu miejscowościach brak jest rejentów. (b)

następnych dwóch latach sztandar wojsk polskich. Przed ósmiu laty Polska terytorialnie była państwem, zdolnym tylko do wegetacji, dziś jest mocarstwem, które wraca na swoje dawne historyczne stanowisko, do swojej wielkiej idei dziejowej.

Wprawdzie daleko nam jeszcze do tego, aby stanąć na wyżynie potęg i dobrobytu. Obecne położenie naszego państwa jest jeszcze bardzo ciężkie, nie wszystkie warsztaty pracują, nie wszystkie kominy fabryczne dymią, dużo jest jeszcze nędzy w naszym kraju, a tysiące bezrobotnych skazanych jest na głód i niedostatek. Ale nie tylko u nas tak się dzieje. Cała Europa powojenna odczuwa do dziś skutki tej straszliwej zawieruchy dziejowej.

I politycznie sytuacja państwa naszego nie jest jeszcze różowa. Jakkolwiek mamy ustalone granice, jesteśmy zewsząd otoczeni wrogami. Straszliwym, zgrabnym złudzeniem byłoby mniemać, że Niemcy zostały zdruzgotane raz na zawsze. Po chwilowym osłabieniu uczyniają się dźwigać z upadku, a nawet już dzisiaj są tak silne, że stanowią mogą niebezpieczeństwo dla pokoju.

Czekają więc Polskę olbrzymie trudy na Zachodzie i Wschodzie i grożą jej niebezpieczeństwa, którym stawić czoło będzie mogła tylko z napięciem wszystkich sił. Musimy się wszyscy zahartować do wielkich zadań, rozpaść w sobie państwowo-twórczą energię, zrozumieć wielką ideę i misję dziejową Polski, kochać ją i poświęcać się jej służbie.

Polska musi zdobyć i zachować wielko-mocarstwo we stanowisko, bo inaczej — zginią i ja i dusza wrogie potęgi ościen-

ne. W tym kierunku wielki sukces zdobyliśmy ostatnio, mogąc zasiadać w Radzie Ligi Narodów na równi z największymi mocarstwami świata. Tego atutu nie możemy nigdy wypuścić z ręki.

Nie brak u nas ludzi małej wiary, zasklepionych w małostkowych dążeniach, nie brak ludzi słabych i przeto pesymistycznie nastrojonych, którzy widzą, że w wewnętrznym życiu Polski nie wszystko jeszcze idzie tak, jak iść powinno, że wiele rzeczy jeszcze szwankuje — załamują ręce, bledają i krzacz złowroźnie.

Niech głos tych puszczyków nie psuje radośnej melodii kolendy, która rozbrzmiewa dziś Polska od Warty i Wisły, aż po Dźwinę i Berezynę. Dużo zła jest jeszcze w Polsce, ale z każdym dniem przecież idziemy ku lepszemu.

Zatarte już wspomnienie krwawych dni majowych, niechaj nam beda przestroga przed smutnymi następstwami zaciełkości partyni, niechaj nas powiedzie ku otrzeźwieniu i opamiętaniu. Zapomnijmy o dzielących nas różnicach i miast złorzeczyć, oddajmy się pracy twórczej, w której niechaj kieruje nami hasło wzajemnej miłości i ukochania Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Światem jednością, zgody i przymierza było zawsze w najgłębszych tajemnicach duszy naszego narodu to uroczyste, białym śniegiem otulone, a gwiazdka na niebie rozpromienione — święto Bożego Narodzenia. I niech takim w Polsce pozostanie po wiek wieków.

Wraz z biciem dzwonów wigilijnych niechaj zabija dostojnie dzwony wszystkich serc polskich w jeden ton potężny:

„Wszystko dla Ojczyzny, wszystko dla Polski!”

POSADY W SEMINARIUM LECZYCKIM.

Władze szkolne ogłosiły konkurs na nauczyciela muzyki i śpiewu w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Łęczycy.

Podania należy udokumentować — skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P. wnosząc należny w drodze służbowej do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

(u)

Również został ogłoszony konkurs na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego w Brzezinach w 8-ym stopniu służbowym.

Podania wnoszą przez Kuratorium Łódzkie do Ministerstwa W. R. i O. P.

(u)

KIEDY ZLIKWIDOWANY ZOSTANIE ZATARG W PRZEMYSŁE JEDWABNICZYM.

Przed kilku dniami wybuchł w przemyśle jedwabniczym zatarg na tle plac, który doprowadził do wybuchu strajku. Odbite wspólnie parokrotne konferencje nie doprowadziły do porozumienia, a to z uwagi na rozbieżność stanowisk przemysłowców, którzy proponowali stawke zł. 9,50 dziennie dla tkaczy i 20 proc. za robotę akordowa. Przedstawiciele związków wysunęli żądanie ustalenia stawek na 10 zł. dziennie. Przemysłowcy odrzucili te żądania, poczem uruchomili fabryki przy pomocy przywódców innych robotników. Wobec tego zatarg stał na martwym punkcie i o zlikwidowaniu go będzie mogła być mowa dopiero po świętach. (e)

„APETYCZNE” PACZKI.

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż analiza paczków, wziętych od sklepikarza Krupy Franciszka, Rzgowska 78, wykazała, że paczki te są zabarwione nadmiarem barwnika anilinowego, użytego zamiast jaj.

Jednocześnie należy nadmienić, że we dług dochodzenia, przeprowadzonego przez Państwowy Zakład Badania Żywności właściciel sklepu Fr. Krupa, oświadczył, że paczki kupuje u następujących piekarzy: Becka Gustawa przy ul. Rzgowskiej 23 i Marczewskiej Anny przy ul. Rzgowskiej 73. Próby paczków, pobrane u wzmiankowanych piekarzy, okazały się jednak wolne od jakiegokolwiek barwnika. Wobec tego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej właśc. sklepu Krupa.

Niesamowity czyn obłąkanego policjanta

Krwawy dramat w Szkole Policyjnej w Łodzi.

Posterunkowy Kosiński zastrzelił starszego przodownika Krawczyka.

Wczoraj o godzinie 10 rano w szkole policyjnej dla posterunkowców rozegrał się dramat, którego ofiarą padł starszy przodownik policji Józef Krawczyk.

W szkole tej przy ulicy Katnej 9, w charakterze sily pomocniczej przy wyszkoleniu policjantów czynny jest już od 3 lat posterunkowy Jan Kosiński.

Wczoraj rano Kosiński zwrócił się do instruktora szkoły, starszego przodownika Krawczyka z prośbą o udzielenie mu czterodniowego urlopu.

Ponieważ prośba ta nie nosiła charakteru służbowego, Krawczyk zwrócił Kosińskiego na właściwą drogę postępowania.

Na tem tle wywstała sprzeczka, po której Kosiński opuścił pokój inspektora i udał się do koszar, gdzie zwrócił uwagę na siebie kolegów swym nienormalnym zachowaniem.

Posterunkowi dzielili się uwagami co do stanu, w jakim znajduje się Kosiński, który po paru minutach udał się w stronę pokoju instruktora Krawczyka.

Krawczyk zauważył dziwny stan zachowania się Kosińskiego, jednakowoż nie reagował bliżej na sprostowania, ponieważ prowadził telefoniczną rozmowę.

Nagle Kosiński wywiął z kieszeni rewolwer i nie mówiąc ani słowa, strzelił dwukrotnie w Krawczyka. Jedną z kul trafiła Krawczyka w ramię.

Zanim Krawczyk zorientował się w sytuacji, Kosiński strzelił jeszcze kilkakrotnie i instruktor, trafiony w serce — padł na ziemię zalewając się krwią.

Na odgłos strzałów zbiegli się posterunkowi, którzy ujrżeli okropny widok. Na podłodze obok biurka leżał w kałuży krwi Krawczyk, a obok niego z niesamowitym wyrazem twarzy stał zabójca Kosiński, wypowiadając słowa bez sensu.

Natychmiast zaalarmowano władze wyższe. Na miejsce przybył komendant policji, p. inspektor Niedzielski z zastępcą p. podkomisarzem Izydorem Kłuckim, p. prokurator Fałt i p. sędzia śledczy Braum. Po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego, zwłoki zamordowanego odwieziono do prosektorjum a Kosińskiego ułokowano w urządzie śledczym.

:o:

Akcja żywnościowa dla bezrobotnych.

Dalsze rozdawnictwo talonów.

Magistrat m. Łodzi (Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych) podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dalsze rozdawnictwo talonów żywnościowych w biurach obwodowych:

- I, II, III — Rynkowa (Bazarna) 5;
- IV — Rokicińska 10;
- V i VI — Żeromskiego (Pańska) 74;
- VII — park „Źródlika”

odbywać się będzie w dniach 27, 28, 29 i 30 grudnia 1926 r. według następującego porządku:

Poniedziałek, dnia 27 grudnia 1926 r. talony otrzymają bezrobotni, którzy nie zgłosili się po ich odbiór w czasie od 20 do 23 grudnia 1926 r., t. j. u których kontrola domowa odbyła się do dnia 21 bm.

Wtorek, dnia 28 grudnia 1926 r., talony otrzymają bezrobotni, u których kontrola domowa odbyła się w dniach 22, 23, 24 grudnia 1926 r.

Środa, dnia 29 grudnia 1926 r., talony otrzymają bezrobotni, u których kontrola domowa odbyła się w dniach 27 i 28-go grudnia 1926 r.

Czwartek, dnia 30 grudnia 1926 roku, talony otrzymają bezrobotni, u których kontrola domowa odbyła się dnia 29 grudnia 1926 r., oraz bezrobotni, którzy zgłosili się po odbiór talonów w dniach poprzednich.

W stosunku do bezrobotnych, zarejestrowanych w miesiącu grudniu 1926 r. w oddziałach P. U. P. P., a nie uprawnionych do pobierania zasiłków pieniężnych — wydane będzie specjalne ogłoszenie, w którym podany będzie termin rejestracji na żywność.

Z otrzymanym talonem żywnościowym może bezrobotny udać się do jednego z następujących sklepów miejskich: 1. Narutowicza nr. 42, 2. Piotrkowska 273, 3. Tarowa 38, 4. Kopernika 19, 5. Franciszkańska 15, 6. Aleksandrowska 28 — gdzie otrzyma przyznana mu racja żywności.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od soboty, dnia 25 grudnia 1926 roku.

Dla młodzieży i dorosłych:

PAT I PATACHON

NA DRODZE DO MAJĄTKU w filmie p. t.

GOLCY I SKARBY

Komedia w 8-miu częściach.

WESOŁYCH ŚWIAT

— — ŻYCZY — —

WSZYSTKIM BYWALCOM DYREKCJA RESTAURACJI „SAVOY”

(UL. TRAUGUTTA 6. — TELEFON 3-38)

I JEDNOCZEŚNIE KOMUNIKUJE, ŻE W PIERWSZY DZIEŃ ŚWIAT T. J.

W SOBOTĘ DN. 25 B. M. W GODZ. 5 — 8 P.P. URZĄDZA DLA SZ. GOŚCI

WIELKI FIVE O'CLOCK TEA

Z PEŁNYM PROGRAMEM ARTYSTYCZNYM

WEJŚCIE BEZPŁATNE.

GEORGE MEREDITH.

(33)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

„Pani!” zwracam się do niej, starając się, o ile to możliwe, mówić stylem dalekim od stylu żebraka. „Czy raczy mi pani łaskawie wskazać drogę do Fallowfield?” „Czy jedzie pan na match?” mówi ona. Odpowiedziałem odważnie, że tak. „Drużyna z Beckley już przybyła”, mówi ona, „idąc na przelaj przez łaki, zdarzy pan jeszcze na początek matchu.” Uchylłem kapelusza — rozpaczliwy gest, gdyż rondo niezbyt jest mocne — ale cześć kobietom, choćbyśmy mieli zginać! Odkloniła się. Poszedłem na przelaj przez łaki. Przez białe ślady na osiem godzin. Harrington, waleśałem się po łakach, jak za dawnych chłopięcych lat. Miałem właśnie po raz dwudziesty, jak mi się zdaje, odrzucić się plecami do gościńca — kiedy usłyszałem pożądaną muzykę kół waszego wehikułu i zawołałem na was, i pytam, czy to nie szczęście dla draba, który niema pensa w kieszeni, i jest głodny, jak pięćset psów gończych — wpaść, jak ja na starego przyjaciela?”

Evan odpowiedział pytaniem: — Gdzie mówiłeś, że spotkałeś tę młodą damę?

— W pierwszym lepszym miejscu, o Amadisie! Nigdy nie mówiłem, że była młoda. Masz wech, jak widzę!

Pieszczać w głębi serca żywy obraz akochanej, Evan przybywszy do Fallowfield, odkrył stan swojej sakiewki. Jackowi i na nowo zasłużył na epitet Amadisa, skoro się okazało, że właściciel wózka jest również jego gościem.

Sen oddawna rozpostarł swoje panowanie nad Fallowfield. Tem niemniej pan Raikes, chociaż patrzył nań jedynie ślepe okna, zaś sprawy mające coś wspólnego z duma były mu obce, stał się nie-

zmierne wrażliwy na to, co się tyczyło prezentacji jego osoby mieszkańcom tego małego, cichego miasteczka; i podczas, gdy Evan i woźnica naradzali się — pierwszy nad możliwymi szansami zdobycia łóżek i kolacji, drugi nad widokami zdobycia piwa i sprytnego uwolnienia się od niewieściego brzemienia, które ciążyło im wszystkim — pan Raikes zafet był przekonany swego kapelusza o konieczności nabrania cech pańskiego wyglądu z czasów młodości; można też było zauważyć, że podnosi te lub drugą nogę, aby otrząsnąć ją z pyłu. Zanim koła bryki zatrzymały się, osiągnął ów stan umysłu, wywołany przez poczucie, że zrobiłszy wszystko, co człowiek zrobić może, a okoliczności pozwalają. Charakterystyczne swoje możliwości, mogą nawet odpocząć dumnie, gdy uda im się to osiągnąć, i jeżeli pan Raikes nie wygładał, jak wyjęty z pudełka, to przynajmniej dawał do zrozumienia, że wie, jaki rodzaj manier przystoi w tej szczęśliwej okolicy. Czuli się wynagrodzeni za trud, których się podjął, spoglądając wyzywająco na szyld karczmy, przed którą właśnie stanął, i z której, aczkolwiek gozdina była późna, zaś Fallowfield wyjątkowo senne miasteczko, rozlegały się oznaki życia zbliżone do hulanki.

Rozdział XI-ty.

Zdarzenie w karczmie.

To, do czego wzdycha każdy, podróżny — smakowicie dostarczał Zielonemu Smokowi, stynny zajazd i gwałtowny podróżniak furmanów. Wesoły ich śmiech rozbrzmiewał obficie, zaś rachunki honorowano w sposób nieznany w naszych czasach: każdy, kto pił piwo pod Zielonym Smokiem, zachował dlań w swojej pamięci osobne miejsce. Tajemnica, iż gorące powitanie jest jak tajemnicze życie dla karczmy była jedną z tych, któremi chętnie się Zielony Smok, choćby dlatego, by nie pospolitować się z Czerwonymi Lwami, Pierwszym Kurem, Królewską Głową lub innymi bajecznymi potworami; jak gdyby dla potwierdzenia, że wstąpiw-

szy na właściwy ślad zawsze znajdziesz towarzysza, Zielony Smok miał przyjaciela, który w pewną określoną noc co rok sprawiał, iż imię jego rozrastało się niemal do rozmiarów legendy. Ale to w danej chwili pozostanie moja tajemnica.

W przejściu spotkała Evana i Jacka posługaczka. Zanim który z nich się odezwał, zawróciła i uciekła ze słowami: „Nowi goście!” co, z dodaniem: „A niech minie!” jak echo powtórzyła gdzieś w głębi gospodyni. Zdawało się, że natychmiast wydano pośpieszne zarządzenie, poczem gospodyni wytoczyła się, mówiąc uprzejmie:

— Proszę do środka, panowie! ale nie mamy dzisiaj wolnych pokoi!

Evan uchylił kapelusza i kłaniając się, spytał, czy mogą otrzymać kolację i łóżka.

— Łóżka, sir! — zawołała gospodyni. — Czegoż ja nie zrobię dla przygotowania łóżek! ale sypialnia — jeśli jej żądacie — jest to coś więcej nad to, co mogę wam dostarczyć! Odstąpiłam swoją własną sypialnię i śpie dzisiaj z moją służącą Janką.

— Mniejsza o nas, pani — odrzekł Evan, powtarzając swój cudzoziemski gest uprzejmości. — Ale tam na dworze czeka nieszczęśliwa kobieta.

— Jeszcze jedna! — gospodyni natychmiast pokryła uśmiechem niegościny wykrzyknik.

— Musi ona koniecznie dostać oddzielny pokój — powiedział Evan. — Jest chora.

— Musi, to musi — odrzekła gospodyni uprzejmie. — Ale naprawdę jest to niemożliwe!

— Ma pani sypialnię?

— Wszystkie zajęte.

— Przez panie?

— Niech Bóg zachowa, sir! — zawołała z uczciwą energią kobiety, znającej swoją płeć.

Evan prosił Jacka, by wyszedł i pomógł woźnicy wnieść dziewczynę. Jack, który przez cały ten czas poprawiał coś przy mankietach i wyglądał kolnierz w

nikłym odbiciu światła, padającym z zamglonych okien baru, oddalił się, upewniwszy uprzednio na własną odpowiedzialność karczmarkę, że młoda dziewczyna nie jest chora na febrę (ponieważ karczmarka, przekonawszy się, że będzie musiała liczyć się z tymi gośćmi, próbowała protestować przeciwko wprowadzeniu do domu febrę).

— Drzwi nasze stoja dziś otworem dla wszystkich, za wyjątkiem febrę — powiedziała karczmarka. — Tak — dodała, gdy Evan wydał rozkaz, żeby woźnica i jego pomocnik zostali zaopatrzeni w piwo — mogą pić, ile wlezie — co nie jest mowa utarta w karczmie, gdy jeden człowiek wydaje rozkazy za innych; ale Evan puścił to mimo uszu i uprzejmie prosił o wskazanie mu jednego z gentlemanów, którzy zamówili sypialnię.

— O, jeżeli uda się panu wytłumaczyć któremuś z tych gentlemanów, sir, oczywiście nie powiem słowa! — zauważyła karczmarka. — Proszę tylko, nie żądać, żebym przy tem stała i podierała pańska prośbę — to wszystko!

Gdyby Evan był bardziej żywy z Zielonym Smokiem, spostrzegłby, że gospodyni, dobry duch zajazdu, była sztywniejsza, niż zazwyczaj, różany uśmiech wydawał się nieco wymuszony, jak gdyby dama spełniała wielką ofiarę dobrowolną do ostatecznych granic. Nie było w niej jednak szorstkości, i gdy odprowadził Evana do drzwi, przez które miał wejść, aby przedstawić swoją sprawę, spytała, czy młoda kobieta jest zupełnie prosta; odpowiedział, że znalazł ją na drodze, i że prawdopodobnie jest bardzo biedna, gospodyni zawołała:

— Jestem przekonana, że z pana prawdziwy gentleman, sir! i gdybyś mógł oszczędzić mi panu pytań!

Powiedziawszy to, zawróciła, aby spotkać pana Raikes i jego ciezar, oraz przygotować poczęstunek dla woźnicy i jego pomocnika.

(d. c. n.).

Stronnictwo Prawicy Narodowej przeciwko Obozowi Wiel- kiej Polski.

Uchwały Rady Naczelnej S.P.N.

W niedzielę, dnia 19 b. m. odbyło się w Warszawie pierwsze zebranie Rady Naczelnej Stronnictwa Prawicy Narodowej przy obecności Zdzisława hr. Tarnowskiego, jako prezesa Rady, Janusza ks. Radziwiłła, jako wiceprezesa, dr. Jana Bobrzyńskiego, jako sekretarza generalnego oraz przedstawicieli Wydziałów Stronnictwa w Warszawie, Krakowie i Łodzi pp. Augusta Popławskiego, min. Józefa Targowskiego dr. Kazimierza Zaczka, Stanisława hr. Badeniego, prof. Tadeusza Estreichera, Maurycyego Poznańskiego, Roberta Geyera, Władysława Śrzednickiego i dr. Maksymiliana Solariego.

Po zatwierdzeniu regulaminu Rady, przedyskutowano i ustalono szereg aktualnych kwestyj, związanych z organizacją i programem działania Stronnictwa. Między innymi postanowiono w najbliższym czasie rozpocząć wydawniczo organ prasowego Stronnictwa w Warszawie, podjąć starania nad opracowaniem szeregu podstawowych projektów, dotyczących najważniejszych zagadnień politycznych i gospodarczych oraz dążyć do nawiązania kontaktu z innymi ugrupowaniami o charakterze zachowawczym — celem współpracy w pewnych konkretnych kierunkach.

Ustalono również, że stosunek do innych stronnictw może być regulowany tylko przez Radę Naczelną Stronnictwa. Wreszcie wyrażono jednogłośnie, że członkowie Stronnictwa nie mogą być równocześnie członkami innych organizacji politycznych, nie mogą więc także przystępować do Obozu Wielkiej Polski.

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:

F. Wójcickiego przy ul. Napiórkowskiego 27, W. Danieleckiego — ul. Piotrkowska 127, P. Illickiego — ul. Wólczańska 37, S. Leinocera — Plac Wolności 2, J. Hartmana — ul. Młynarska 1 i J. Kahanego przy ul. Aleksandrowskiej 50.

Zaś w pierwszy dzień świąt, t. j. 25 bm. M. Lipca — ul. Piotrkowska 191, E. Millera — ul. Piotrkowska 41, W. Groszkowskiego — ul. Konstantynowska 15, K. Gaertnera — ul. Cegielińska 64, H. Niewiarowskiego — ul. Aleksandrowska 37 i S. Jankielewicz — Stary Rynek 9.

W drugi dzień świąt, t. j. 26 b. m.: L. Pawłowski — ul. Piotrkowska 107, S. Hamburga — ul. Główna 50, B. Gluchowski — ul. Narutowicza 4, J. Sitkiewicza — ul. Kopernika 10 i A. Potasza — Plac Kościelny 10.

NOWE KURSY JEZYKOWE W POLSKIEJ YMCA.

Zarząd Polskiej YMCA przyjmuje zapisy na kursy języka angielskiego, niemieckiego i francuskiego, które rozpoczyna się w styczniu. Uruchomione zostaną kursy początkowe, średnie i wyższe. Oplata b. umiarkowana tylko 8 zł. miesięcznie. Zapisy mężczyzn i kobiet chętnych przyjmowane są codziennie od 6 do 8 wiecz. w Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 i p.

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Zarząd Związku Nauczycieli Szkół Średnich podczas ferii Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy organizuje kursy dokształcające dla nauczycieli szkół średnich.

Kursy przeznaczone są dla czynnych nauczycieli obowiązanych do składania egzaminu uproszczonego.

Prawo uczęszczania na kurs posiadają wyłącznie członkowie Związku. Na kurs, który już został zorganizowany w Warszawie wyjechało wielu nauczycieli z okręgu łódzkiego. (u)

Z powodu tragicznej śmierci

Józefa Krawczyka

st. przodownika P. P., wiceprezesa „Samopomocy Kołowej” słuchaczy kursów gimn. A. Wierbińskiego, wyrażają swe serdeczne i głębokie współczucie rodzinie zmarłego

Dyrekcja, personel nauczycielski i koledzy — słuchacze kursów.

Wzywa się kolegów o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie.

Dnia 23 grudnia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Świętymi Sakramentami zmarł

ANTONI BIERNACKI

przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Al. Kościuszki 26 na stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 26 grudnia r. b. o godz. 2 po południu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku.

Żona, córki, zięć i wnuk.

Ludzie bez „gwiazdki”.

Co otrzymają na święta urzędnicy P. K. O.?

Ze względów bilansowych PKO nie mogła w bieżącym roku wypłacić zapożyczeń swoim urzędnikom. Na rok przyszły jednak budżet przewiduje wypłatę 13-ej pensji. By przyświecić w okresie przedświątecznym z pomocą urzędnikom, dyrekcja PKO postanowiła w styczniu r. 1927 wypłacić połowę przyszłorocznej

13-ej pensji, zaś spółdzielnia kredytowa PKO wydaje na święta Bożego Narodzenia wszystkim urzędnikom PKO bezprocentową pożyczkę w wysokości 25 proc. uposażeń z tem, że pożyczka ta będzie potrącona na rzecz spółdzielni w styczniu 1927 r. przy wypłacie wymienionej wyżej 50 proc. zaliczki na 13-tą pensję.

Co uchwalił Zarząd Kasy Chorych.

Farmaceutyci otrzymali tylko 10 proc. podwyżki płac.

W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Łodzi pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego.

Zarząd uchwalił:

Wobec wystąpienia Związków Zawodowych Pracowników Farmaceutycznych o podwyższenie pensji farmaceutom aptek Kasy Chorych, przyznać personelowi farmaceutycznemu Kasy Chorych m. Łodzi 10-procentową podwyżkę płac za miesiąc: listopad i grudzień r. b., analogicznie do podwyżki udzielonej urzędnikom Kasy. Zarząd nie mógł udzielić wyższej procentowej podwyżki ze względu na to, że koszt utrzymania aptek K. Ch. są stosunkowo wysokie w porównaniu do wydatków aptecznych, ponoszonych przez inne Kasy Chorych.

Podwyżka na okres od 1 stycznia 1927 r. uzależniona będzie od przyznania podwyżki przez rząd — urzędnikom państwowym.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia zarząd uchwalił przesłać wszystkim sanatoriom i szpitalom, w których są na kuracji chorzy łódzkiej Kasy Chorych, odpowiednie sumy, celem urządzenia przez zarząd zakładów Wigilii dla kuracjuszy członków łódzkiej Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych przyjął do wiadomości sprawozdanie z odbytej z przedstawicielami szpitali prywatnych konferencji, w wyniku której opłaty szpitalne za czas od dnia 1-go lipca do 31 grudnia r. b. zostają podwyższone o 30% dotychczasowych opłat.

Szkoły z prawami ulg w służbie wojskowej

Urzędowy wykaz zakładów naukowych.

W dniu wczorajszym ogłoszony został urzędowy wykaz zakładów naukowych, których absolwentom, posiadającym świadectwo dojrzałości, wzgl. świadectwo ukończenia szkoły — przysługuje prawo półrocznej służby wojskowej.

Co się tyczy terytorium województwa łódzkiego, to prócz wszystkich państwowych szkół średnich ogólnokształcących i tych z pomiędzy prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, które posiadają prawa szkół państwowych — do rzędu zakładów naukowych, których ukoń-

czenie daje wspomniane wyżej prawo, należą:

Państwowa Szkoła Włókiennicza (wydziały: przedziałniczy, tkacki, farbiarsko-wykończalniczy i ruchu fabrycznego) w Łodzi, Państwowe seminarium nauczycielskie meskie w Łiskowie, Łęczycy, Tomaszowie i Zduniskiej Woli, Miejskie Seminarium meskie im. E. Estkowskiego w Łodzi, oraz Państwowe Seminarium Nauczycielskie Meskie z niemieckim językiem nauczania w Łodzi. (p)

PODWYŻSZENIE NAJWYŻSZEJ NORMY ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH.

Jak wiadomo, dotychczas najwyższa norma zarobku dziennego robotnika, stanowiąca podstawę do obliczania wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, wynosiła zł. 5.

W dniu wczorajszym z ważnością od dn. 22 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, podwyższające — na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia wspomnianą normę do zł. 6.60. (p)

NAJSTARSZY HANDEL WIN W ŁODZI

Najstarszy i jeden z większych handli win, wódek i likierów oraz różnych trunków krajowych i zagranicznych jak również najprzedniejszych towarów kolonialnych, delikatesów i owoców pod firmą „S. Jaworski”, mieszczący się przy ul. Piotrkowskiej 54 sprzedaje wszystkie swe artykuły po cenach konkurencyjnych. 1567

**„A błysk jej jak gwiazd mrowie,
Co z nocą hen wyrasta...
I wołasz: Tyś jak zdrowie,
Kochana „Purus” pasta!**

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Repertuar świąteczny zapowiada sztuki następujące:

Sobota (pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia) jedno przedstawienie o godz. 8 min. 15 „Madame Sans-Gêne” z występem Marii Przybyłko-Potockiej.

Niedziela (drugi dzień świąt B. N.) o godz. 3 min. 30 po cenach zredukowanych (od 50 groszy do 5 zł.) „Cały dzień bez kłamstwa”; wieczorem „Madame Sans-Gêne” z Marią Przybyłko-Potocką.

Poniedziałek, wtorek i środa ostatnie wieczorowe przedstawienia „Madame Sans-Gêne” z Marią Przybyłko-Potocką. Bilety ulgowe ważne.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś, piątek, w wigilię Bożego Narodzenia, przedstawienie zawieszono.

Repertuar świąteczny Teatru Popularnego przedstawia się następująco:

W pierwszy dzień świąt o godz. 3.30 po południu „Betleem Polskie” Lucjana Rydla; wieczorem o godz. 8.15 „Wesoła spółka”, premierowa świetna krotkość w 3-ach aktach.

W drugi dzień świąt, t. j. w niedzielę, o godz. 3.30 po południu „Betleem Polskie”; wieczorem o godz. 8.15 powtórzenie „Wesołej spółki”, która to sztuka wypełni repertuar Teatru na nadchodzący tydzień.

W poniedziałek, dnia 27 b. m. i dni następnych „Wesoła spółka”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Jutro, w pierwszy dzień świąt B. Nar. o godz. 8 m. 15 wieczorem Teatr Popularny obejmie scenę w sali Geyera, wystawiając doskonałą komedię obyczajową w 3 aktach M. Bałuckiego „Grube ryby”. Inauguracyjne przedstawienie poprzedzi przemówienie uroczyste dyr. J. Wolczyńskiego. „Grube ryby” powtórzone zostaną w drugie święto wieczorem.

W drugi dzień świąt po południu pocz. o g. 3 dyrekcja wystawia „Wesołą spółkę” w wykonaniu całego zespołu artystycznego.

KONCERT WIKTORA CHENKINA.

W środę dnia 29 b. m. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii nieodwołalnie ostateczny pożegnalny koncert Wiktora Chenkina przed wyjazdem jego zagranicę. Artysta wykona najcenniejsze utwory pierwszego i drugiego programu, które były tak entuzjastycznie przyjmowane przez łódzką publiczność. W koncercie udział weźmie znana śpiewaczka operowa Zofia Dobrowolska-Pawłowska. Przy fortepianie zasładi prof. Ludwik Urstein. Bilety na ten interesujący koncert nabywać można w kasie Filharmonii.

TEATR AMATORSKI W SZPITALU „KOCHANÓWKA”.

W niedzielę, dnia 26 b. m., w drugi dzień świąt o godz. 3 i pół po południu w szpitalu „Kochanówka” odbędzie się przedstawienie amatorskie na całość którego złożą się „Szopka dziekczynna” Poza tym występ zespołu tanecznego. Na zakończenie zabawa taneczna.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

W noc Sylwestrową dorocznym zwyczajem artyści Teatru Miejskiego urządzają 2 nocne przedstawienia. a program złożą się najlepsze szlagiery „Qui pro Quo” i „Perskiego Oka”. Udział przyjmują cały zespół. Organizatorzy dokładają wszelkich starań by wesołek tegoroczny zaćmił różnorodnością pomysłów, humoru i wesołości wszystkie dotychczasowe. Konferencja spoczywa w rękach Michała Złotcha, Kierunek artystyczny reżyserów Ryszkowskiego i Tatarkiewicza. Powiększona orkiestra jazzbandowa pod kierunkiem Z. Białostockiego. Bilety już do nabycia w Kasie Zamawiań.

KINO DLA MŁODZIEŻY.

W święta o godz. 2 po poł. kino-teatr „Luna” wyświetla dla dzieci i młodzieży pięknie dobrany program, który między innymi zawiera bajkę rosyjską „Morozko” (Dziadek mróz). Ceny miejsc od 30 gr.

W myśl zasady Coué'go powtarzaj co wieczór przed snem:

„Powodzi mi się co dnia pod każdym względem lepiej. Zależy mi codziennie BIOMALZ i czuję się istotnie lepiej”.

BIOMALZ jest nader skutecznym, a przytem tanim wzmacniającym środkiem odżywczym. Przez zażywanie BIOMALZU organizm ludzi poprostu odmładza się.

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Wylączna sprzedaż na Polskę:

„Zabłocie” Zakłady Chemiczne S. A. Żywiec 2-b

Sprzedaż na Kongresówkę Józef Breszel i S-ka, Warszawa Św. Krzyska 35. Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.



Kurjer Sportowy

Liga niepokoi umysły sportowców.

Lwów dał projekt ligi i walczy przeciwko niej.

Sposoby reformy rozgrywek piłkarskich.

Dużo się pisało o projektowanej lidze piłkarskiej, jak się okazuje trzeba będzie jeszcze sporo miejsca poświęcić temu zagadnieniu, które nie posiada jeszcze form ostatecznych. Poruszając poprzednio sprawę reorganizacji naszego ruchu piłkarskiego, wykazywaliśmy korzyści, jakie możnaby przez utworzenie ligi osiągnąć dla poprawy klasy piłkarskiej i bytu towarzystw. Liga wywołała wielkie poruszenie między sportowcami, jedni widzą w niej zbawienie inni zagładę.

Obecnie, ukazują się głosy nieligowców, ich obawy dla tego nowotworu oraz kontrpropozycje, które dla ciekawości za interesowanych częściowo podajemy.

We Lwowie powstał projekt utworzenia ligi i tam też podnosi głowę poważna opozycja przeciwko niej.

W „Gazecie Porannej” czytamy, że „dotychczasowy projekt ligi, jest nietylko poroniony, ale wysoce niesportowy. Celem ligi, jest obrona interesów finansowych klubów w lidze zrzeszonych”. Wia domą wszystkim jest rzeczą, że w latach 1922 — 1924 kwitnęło w niektórych lwowskich czołowych klubach mniej lub więcej zawodowstwo, które, rzecz jasna, musiało spowodować bankructwo finansowe i po stawiało owe kluby w obliczu olbrzymiego deficytu. Dochody z lat następnych mogły zaledwie pokrywać odsetki od zobowiązań i administrację; zaprowadzono przeto gospodarke oszczędnościową, sprzedano wspaniałe apartamenty klubowe, zaczęto gwałtownie ściągać składki członkowskie, nowych członków zbierać, datki dobrowolne od społeczeństwa, lecz i to nie dało należytych wyników. „Targowica” sportowa w dniach 4 i 5 b. m. w Warszawie miała na celu uratowanie egzystencji finansowo poważnie zagrożonych klubów.

Trudno przypuścić, iż wybitny sportowiec, a równocześnie i moralny projektodawca obecnej ligi p. Tadeusz Kuchar, nie rował się innymi względami, niż tylko kasowej natury, zapraszając do kompanii ekstraklasy np. lwowską Hasmonę, którą w roku bieżącym Lechia nabiła lekko tylko... 5 razy z rzędu. Hasmona jest przeciwnikiem kasowym więc jazda z nią do ligi.

W zakończeniu, autor wyraża nadzieję, że PZPN, ujmie w swe ręce sprawę ligi, że rozpatrzy projekty, a przedewszystkiem nie dopuści, by w sprawie tak ważnej podpisywały i układały memorjały osoby skompromitowane w swoim czasie zawodowstwem.

W innym miejscu tego samego pisma ukazuje się projekt zreorganizowania rozgrywek piłkarskich.

9 istniejących okręgów zredukować należy do 6-ciu, tak, że okręg toruński przyłączyć do poznańskiego, wileński do warszawskiego i lubelski do lwowskiego. Utworzyć trzy grupy: 1) Krakowski i Górnośląski, 2) Lwowski i Warszawski, 3) Poznański i Łódzki.

Zredukowane okręgi tworzyłyby pod okręgi danych okręgów z zaliczeniem do kl. B., za wyjątkiem TKS.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski skła dałyby się z dwóch części: a) eliminacyjnej rozgrywanej systemem pucharowym, b) istotnej, rozgrywanej systemem punktowym.

Zwycięzcy (trzech) z zawodów eliminacyjnych uprawnieni będą do dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski i to w ten sposób, że spotykają się dwa Okręgi i z pośród trzech par walczących systemem pucharowym wydestanę się trzej zwycięzcy. Do istotnej części rozgrywek występuje dziewięć najsilniejszych klubów, po trzech z każdej grupy, i walcza systemem punktowym o mistrzostwo Polski.

Kluby wchodzące do ostatecznej roz-

grywki o mistrzostwo Polski muszą rozegrać po dwa spotkania przyjacielskie z pozostałymi klubami okręgu.

Zdaniem projektodawcy, system ten ma tę zaletę, że umożliwia wzięcie udziału w ostatecznych rozgrywkach o mistrzostwo Polski wszystkim klubom.

„Przegląd Sportowy” analizuje łagodniej stan obecny z możliwą reorganizacją ligową.

Przeprowadzona swego czasu reforma, wprowadzająca po 6 klubów w okręgu do kl. A., stworzyła w Polsce 54 klubów A-klasowych. Było to wielkie nieporozumienie. Stworzono nie jedną polską klasę A, lecz 9 okręgowych, stojących częściowo na bardzo różnych poziomach. Zbyt nie, nadmierne pomnożenie A-klasowych klubów było najważniejszą przyczyną upadku. Chcąc to naprawić trzeba zmniejszyć ich ilość. Będzie to operacja radykalna. Półśrodkiem w dzisiejszej sytuacji byłoby dzielenie bardzo licznej kl. A na dwie części: jedną pierwszorzędną (Liga) i drugą, drugorzędną, okręgową. Liga i cała „rewolucja” staną się niepotrzebne,

jeżeli uznając wady dzisiejszego ustroju, powiemy sobie: „za dużo mamy klubów klasy A, zmniejszyć ich liczbę do 16”.

Szczegóły projektu p. Kuchara pozwalają na przeprowadzenie nowej reformy środkami bardzo łagodnymi, bez naruszenia całości PZPN-u, bez burzenia ram organizacyjnych. Liga — istniejąca obok, czy nad PZPN-em — stwarza poważne trudności.

PZPN, należy do FIFA, a tem samem i wszystkie kluby do niego należące. Każda organizacja powstająca obok PZPN-u będzie czemś nowem napotykanem na poważne trudności prawne i administracyjne.

Podobno Wydział Gier i Dysc. PZPN-u pracuje obecnie nad projektem zmiany systemu rozgrywek i Zarząd również przygotowuje nowe koncepcje.

Jak widzimy więc, sprawa ligi zakrzętała umysły co ruchliwszych sportowców i starają się oni na swój sposób ująć sprawę. Dyskusja wszędzie jest pożądana, ale wszyscy o jednym winni pamiętać, że w grę wchodzi dobro ogólne.

Sukcesy sportowe zastępują miliony dolarów.

Minister pełnomocny w Waszyngtonie p. Cichanowski, określił znaczenie polskiego triumfu kawalerzystów w ten sposób: „Zwycięstwo nasze w stosunkach amerykańskich nie da się określić materialnie. Jeśli ministerstwo spraw zagranicznych przysłało tutaj kilka milionów dolarów na propagandę, to byłoby to niczem w porównaniu z osiągniętymi rezultatami w czasie zawodów. Gdyby Polska mogła wysłać do Ameryki kogoś ze swych obywateli, któryby się stał najlepszym bokserem amerykańskim, to byłoby to najlepsza propaganda na rzecz polskiej dla Polski. Historia nasłucha nam już tego rodzaju przykłady. Oto Finlandia, mała republika w Europie, była zupełnie nieznana w Stanach Zjednoczonych. Dopiero z chwilą przybycia tutaj Nurmiego, znanego biegacza, który zdobył pierwsze nagrody w biegach, kraj ten stał się znanym w całej Ameryce. Nurmiego swoim zwycięstwem przyczynił się do uzyskania przez rząd fiński pożyczki w Ameryce.

W czynie rozgrywek meczu piłkarskiego w Anglii, sędzia mimo zapadających ciemności nie chciał przerwać gry. Zirykowany gracze porozumieili się błyskawicznie między sobą i w pewnym momencie rozpoczęli... strzał włoski. Usiadłszy po turecku na boisku, spokojnie czekali, aż upłynie czas regulaminowy. Zaskoczony sędzia, widząc, że nic tu nie poradzi, zarządził przerwę i odłożył dalszy ciąg meczu na odpowiedniejszą porę.

czas podróży okrętem do Francji jak i w czasie przejazdu przez Francję i Belgię. Dopiero z chwilą wjazdu na terytorium niemieckie rozpoczęły się szyskany Niemców na każdym kroku, uniemożliwiając wprost jazdę. Urzędnicy informowali naszych zwycięzców w ten sposób: „für Warschau gibt es keine Auskunft hier”. Inaczej o nas mówili bohaterzy wrocławscy.

Spotkanie międzynarodowe, w piłkę nożną Szwajcaria — Niemcy, rozegrane zostało w Monachium wobec 40.000 widzów. Z dotychczasowych 11 spotkań wygrały Niemcy 6, Szwajcaria — 3 i dwa zakończono na remis.

Komisja Funduszu Olimpijskiego roz-pisała listy do magistratów w Polsce z prośbą o wyasygnowanie pewnych subsydjów na cele wyjazdu ekspedycji polskiej na Olimpiadę. Poza tem rozpoczęto kroki w kołach rządowych i sejmowych o przyznanie funduszu na cele Olimpijskie.

Polski Zw. Hockeyowy wysłał drużynę reprezentacyjną do St. Moritz na zawody hockeyowe które odbędą się w styczniu przyszłego roku. Drużyna reprezentacyjna składa się w lwiej części z akademików z AZS.

Polscy jeźdźcy w dziesięciu zawodach hipicznych otrzymali dziesięć nagród, z tych cztery pierwsze, dwie drugie, trzy trzecie i jedną czwartą oraz najważniejszą — puchar Narodów „International Military Trophy”. Polacy zakończyli konkurs o ten puchar z najmniejszą ilością punktów karnych, bo zaledwie 21 i pół.

Francuzi otrzymali 28 punktów, Belgia — 31 i pół, Kanada — 32 i pół, Holandia — 38 i pół, a Stany Zjednoczone 60 punktów karnych.

Mussolini, w imię spopularyzowania kardynalnych hasel higieny społecznej, a także w celach propagandy sportów, wydał ostatnio dekret, mocą którego każdy garnizon obowiązany jest posiadać własny basen pływacki. Zarazem z inicjatywą premera włoskiego wszystkie miasta energicznie zakrzętały się około budowania miejskich basenów pływackich.

W czasie rozgrywek meczu piłkarskiego w Anglii, sędzia mimo zapadających ciemności nie chciał przerwać gry. Zirykowany gracze porozumieili się błyskawicznie między sobą i w pewnym momencie rozpoczęli... strzał włoski. Usiadłszy po turecku na boisku, spokojnie czekali, aż upłynie czas regulaminowy. Zaskoczony sędzia, widząc, że nic tu nie poradzi, zarządził przerwę i odłożył dalszy ciąg meczu na odpowiedniejszą porę.

Czasem mogą drużyny walczące osiągnąć porozumienie i zwycięstwo.

Postępy, jakie ustawicznie czyni idea sportów, zmusiły nawet oficjalnych przedstawicieli religii do zajęcia się tą sprawą. W Kolonii w kościele Trzech Króli wygłoszone kazanie na temat „Sport i Religia”.

W Anglii zaś, w kościele Kingston-Hill pastor Wellesley poświęcił swe kazanie sportowi piłki nożnej. Pastor Wellesley jest jednym z wybitniejszych arbitrow w futbolu w Anglii.

Niemieckie ministerstwo spraw wewnętrznych uchwaliło udzielić na rok 1927 subsidejum na fundusz olimpijski w wysokości 950.000 marek, zaś na rok 1928 2.000.000. Sumy te mogą być przekazane poszczególnym federacjom sportowym na cele związane z igrzyskami w Amsterdamie.

WOZPN, postanowił, jak podaje Przegląd Sport., zająć wobec projektu utworzenia ligi stanowisko nietylko negatywne, lecz nawet zawiesić kluby A-klasowe, dając do zmiany dotychczasowego sposobu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Każdy stara się pokazywać niepotrzebnie swe pazurki.



Sport w kilku słowach.

Ostatnie najważniejsze wydarzenia.

Fiszer Adolf, bramkarz ŁKS-u po kilku letnich występach swoich na boisku doznał się wreszcie... dyskwalifikacji jednomiesięcznej od Wydz. Gier i Dysc. PZPN. za odgrazanie się Adamkowi podczas zawodów Wisła — ŁKS. Dyskwalifikacja kończy się 31 grudnia.

„Przegląd Sportowy” podaje, iż według pogłosek krążących, mistrz Polski Pogoń wzmacni się trzema zamiejscowymi graczami między innymi i Karasiakiem z WKS-u.

Jedno z miejscowych pism podało iż Konarzewski odniósł piękne zwycięstwo nad Wotzką w Katowicach rozkładając go w drugiej rundzie przez nokaut. Tym czasem jak się okazuje Konarzewskiego zdyskwalifikowano za uderzenie faul.

Sprawozdawca sportowy „Expressu” nie czekając na ogólne sprawozdanie ŁOZLA za rok 1926, podał do wiadomości sensacyjno-fantastyczną ocenę pra-

cy tego Związku, niezgodną zupełnie z prawdą.

Polskie towarzystwo emigracyjne uchwaliło w swym budżecie wyznaczyć kwotę 48.000 złotych na cele wysłania sześciu instruktorów sportowych zagranicę. Zadaniem ich będzie praca nad uchodźcami w Stanach Zjedn., Kanadzie, Brazylii, Francji i Niemczech. Siedzioba szóstego instruktora narazie nie została jeszcze definitywnie ustalona. Kierownikiem działu wychowania fizycznego jest kpt. Kurlitko.

Sprawa budowy olbrzymiego stadionu sportowego na Górnym Śląsku przybiera coraz realniejsze kształty. Sejm Górnośląski wyasygnował na ten cel sumę 150 tys. złotych. Koszty całej budowy wyniosą 350.000 zł. Stadion ma być otwarty w dniu 3 maja 1927 r.

Kawalerzyści polscy w drodze powrotnej witani byli owacyjnie zarówno pod-

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 24 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Izby handlowo-przemysłowe a mniejszości narodowe.

Czy zagrożone są interesy Kupiectwa polskiego?

System częściowo pośrednich wyborów — naturalnem rozwiązaniem kwestji!

ex) Jedną z przyczyn, które działały hamująco na realizację przewidzianego przez konstytucję samorządu gospodarczego, była obawa kupiectwa polskiego, że ze względu na olbrzymią przewagę liczebną mniejszości narodowych w handlu polskim, kupiectwo narodowości polskiej nie zdobędzie w Izbach należytej reprezentacji. Chodziło właściwie nie o charakter Izby jako całości, a jedynie o charakter oddziałów handlowych (sekcji) Izby, handel bowiem tylko ma odrębną organizację kupców polskich i żydowskich. W sekcjach przemysłowych Izby drażliwa ta kwestja nie mogła zaistnieć, gdyż przemysł i górnictwo zorganizowane są w związkach, pozbawionych cech rasowych czy wyznaniowych, a opartych jedynie na podstawach wspólności interesów gospodarczych.

Problem zatem takiej struktury sekcji handlowych Izby, struktury, która by łączyła wytworzoną historycznie przewagę liczebną kupiectwa żydowskiego, był jednym z najtrudniejszych zadań, jakie rozwiązać musiał rząd, przygotowując dekret o Izbach przemysłowo-handlowych. Rząd jednak częściowo tylko uporał się z tem trudnem zadaniem, przewidując w swym projekcie uzupełnienie składu Izby przez kooptację oraz wybór 1/3 członków z list zrzeszeń gospodarczych. Wybór 1/3 składu Izby z list zrzeszeń dlatego tylko nieznacznie oddziaływał na rozwiązanie omawianego problemu, że przecież ostateczny rezultat uzależniony był od wyniku powszechnych, bezpośrednich i niechcący proporcjonalnych wyborów (kandydaci mieli być tylko proponowani przez zrzeszenia, wybierani zaś na zasadach ogólnych przez ogół wyborców). W tych warunkach i kooptacja nieznaczny tylko wpływ wywrzeć mogła, bo o dokooptowanych decydowały kooptujący. To częściowe rozwiązanie kwestji wprowadzone do projektu rządowego wskazało jednak właściwą drogę. Istotne rozstrzygnięcie trudności i zupełne rozproszenie obaw na temat tarć narodowościowych w przyszłych Izbach osiągnięte zostało dopiero w projekcie sfer gospodarczych, przedstawionym rządowi na konferencji w Ministerstwie przemysłu i Handlu dnia 9 b. m. Projekt ten, posiadający aprobatę najpotężniejszych polskich organizacji gospodarczych (Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Związku Izby Handlowo-Przemysłowej, Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Porozumienia Przemysłu Zachodniej i Południowej Polski oraz Giełdy pieniężnych) najprawdopodobniej zo stanie przez rząd zaakceptowany i wprowadzony w życie. A tem samem znikną powiny wszelkie obawy, jakie dotąd nurtowały kupiectwo polskie. Projekt ten bowiem, idąc po linii, wytkniętej przez rząd, jest jednak bardziej konsekwentny i wykończony, gdyż, pozostawiając bezpośredni wybór 1/3 mandatów, wprowadza jednak pośrednie wybory, a raczej desygnaację, pozostałych 2/3 członków Izby, których poprostu wyznacza (na terenie b. Królestwa) wolne zrzeszenia gospodarcze. Nadany przez ministra przemysłu i handlu statut określi, które zrzeszenia mają prawo desygnaacji i w jakich rozmiarach. Nie ulega też kwestji, że decyzja ministra przemysłu i handlu w tym względzie poprzedzona będzie przez kompromis zainteresowanych organizacji gospodar-

czych, a kompromis ten uważany za jądrowy i punkt ciężkości całego systemu. Ten bowiem kompromis, ta dobrowolna zgoda na układ sił w przyszłych Izbach będzie daleko lepszą rekojmią złagodzenia antagonizmu polsko-żydowskiego, aniżeli uzależnienie składu Izby od przypadkowości i demagogii wyborów bezpośrednich. Nie ulega przecież kwestji, że oparcie wyborów do Izby na zasadach demokratycznych, tak pojętych dla myślących nowoczesnie i postepowo uświadomionych sfer gospodarczych, w obecnych warunkach polskich iść może na rękę właśnie zwolennikom ślania niezgody, a nie tym, którzy szczerze dążą do osiągnięcia konsolidacji i harmonii, przynajmniej w stosunkach gospodarczych. Prawda, że przy wyborach pośrednich żydzi utracą może część mandatów, jakie uzyskiliby w sekcjach handlowych Izby przy systemie wyborów bezpośrednich. Naogół jednak biorąc, zyskają, bo na załagodzeniu antagonizmu w tym względzie i im zależy. Przy wyborach bezpośrednich znaleźliby się w niektórych Izbach w takiej przewadze, że, kto wie, czy kupiectwo polskie nie byłoby zmuszone do zupełnej abstynencji, co w konsekwencji spowodowałoby znaczenie Izby do zera; a na tem chyba nikomu nie zależało!

Sądzić zatem należy, że Centrala Związku Kupców Żydowskich, która dotąd nie zaaprobowała projektu połączonej organizacji gospodarczych, zmieni jednak swe stanowisko, choćby w imię najlepiej zrozumianych i głęboko ujętych interesów swych członków, i także się zgodzi na wybory częściowo pośrednie. Uczyni to tem bardziej, że system ten zawiera też zastrzeżoną premję dla organizacji gospodarczych, które dla polskiego życia gospodarczego w ciągu 7-10 lat niepodległości tyle zdziałały! Przebieg dotychczasowych narad pozwala przypuszczać, że żydzi nie będą traktowali systemu wyborów pośrednich jak się traktuje zło narzucone przez rząd, a przyjmą ten system jako jedyną racjonalną i słuszną wyjście z ciężkiej sytuacji, wyjście, które nadto otwiera drogę do łagodzenia tarć wyznaniowych i ujmowania zjawisk gospodarczych w płaszczyźnie wyłącznie gospodarczej. Zapowiedział tej drogi jest oświadczenie pła Wartalskiego, który, jak donosiła prasa, na konferencji zbiorowej stwierdził, że „rada naczelna Związków Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego postanowiła w interesie ogólnopolskim i w interesie wewnętrznej konsolidacji naszego życia gospodarczego ... zaprzestanie walk na tle tarć wyznaniowych w łonie kupiectwa ... w imię ogólnych interesów handlu.”

Dla uspokojenia zaniepokojonej opinii kupiectwa polskiego nadmienić jeszcze wypada, że projekt, przedstawiony rządowi na konferencji dnia 9 b. m., przewiduje nadto kooptację 1/3 składu Izby kooptację, dokonaną przez członków bezpośrednio i pośrednio obranych, oraz nominację 2/3 składu Izby przez ministra przemysłu i

handlu. Będzie to niechybnie także środkiem ewentualnego skorygowania arytmetycznych rezultatów wyborów bezpośrednich, którymi wszak powołanych będzie 40 proc. składu Izby.

W ten sposób pokonane zostały trudności, zdawałoby się, nagromadzone na drodze ku organizacji samorządu gospodarczego. Sprawa Izby handlowo-przemysłowej weszła na tory właściwe, prowadzące ku rychłej realizacji.

I. K.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy łódzkiej zanotowano następujące transakcje:

Dolary 9.00
Zgierski Przemysł Chemiczny 0.90
Nobel 2.15
Siła i Światło 20.50
Zebranie cechował nastrój przedświąteczny. (ah)

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.00 w żądaniu i 8.99 w placeniu. Tendencja utrzymana. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23 grudnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.98 — 9. — — 8.96

Czeki.

Holandja 360.80

Londyn 43.76

N. York 9. —

Paryż 35.92 i pół

Praga 26.72

Szwajcaria 174.40

Wiedeń 127.40

Włochy 40.65

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 81. —, 81.25, 81. —
Pożyczka kolejowa 93. —, 92.75, 93. —
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.10, 47.30
8 proc. 96.50, 96.25, 96.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
zł. 37.25, 37.40, 37.05
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 43.75, 43.50, 43.60
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 25.50

AKCJE.

Notowany w złotych.

Bank Dłotowany 10.20
Bank Polski 82.75, 83.90, 83.75
Bank Handlowy 3. —, 3.10
Bank Zarobkowy 5.50
Kijewski 0.20
Firley 24. —
Wysoka 3. —
Nafta 0.20
Cegielski 13.50
Lilpop 16. —
Norblin 95. —
Parowoz 0.27
Rudzi 1.12, 1.15
Ursus 1.05, 1.11
Żyrardów 10.60
Jabłkowski 0.11
Cukier 2.95
Łazy 0.12, 0.14
Węgier 69. —
Nobel 2.25, 2.30

Sytuacja na rynku skór w Łodzi.

SKÓRY TWARDE.

Na rynku skór twardych już od kilku tygodni panuje ruch niezmiernie słaby. Hurtownicy tej branży, w przewidywaniu zwiększonego zapotrzebowania w sezonie zimowym oraz w okresie przedświątecznym nagromadzili w swoim czasie większe zapasy na składach, z których większa część leży obecnie zupełnie nie naruszona, tembardziej, iż, jak już pisaliśmy w jednym z numerów poprzednich, sezon zimowy w branży tej przeszedł prawie zupełnie niepostrzeżenie.

Dotychczas stosunkowo najwięcej kupowała prowincja, na tak jednakże minimalne sumy, iż nie mogło to absolutnie wpłynąć na polepszenie się sytuacji w dziale skór twardych. Jeżeli chodzi o ceny skór tych, to wobec zbliżających się świąt, a co zatem idzie wobec tego, iż garbarze są w wielkiej potrzebie gotówki, nie jednokrotnie czynią oni przy sprzedaży bardzo poważne ustępstwa, sprzedając swe wyroby na bardzo dogodnych warunkach. Naogół odbiorcy zajęli stanowisko wyczekujące licząc się ze zniżką cen w dziale skór twardych, hurtownicy zaś oczekują lepszego zbytu, który jak zazna czyliśmy wyżej, spodziewany jest po świątach, z początkiem karnawału. Warunki płatności naogół przedstawiały się następująco: 50 procent należności w gotówce, reszta zaś weksłami z terminem dochodzącym do 2 a niejednokrotnie nawet do 2 i pół miesiąca. Często sprzedawali garbarze surowiec na kredyt otwarty, o ile mieli do czynienia z klientem stałym i pewnym.

SKÓRY MIĘKKIE.

W przeciwieństwie do działu skór twardych, na rynku skór miękkich panowało ożywienie nieco większe. Stosunkowo największym popytem ze skór tych cieszyły się wszelkiego rodzaju chromy. Jeżeli chodzi o skóry cielęce, to zaznać należy iż w dniach ostatnich zapotrzebowanie na nie zmniejszyło się w bardzo poważnym stopniu, w związku z tem, iż kupcy wstrzymują się z zakupami skór tych, a to z tego względu, że spodziewany jest, wobec okresu przedświątecznego, większy ubój bydła, a co za tem idzie, większa podaż skór tych na rynku, co spowodować winna zniżkę cen. Zaznaczyć jeszcze należy, iż niektóre gatunki skór miękkich, jak np. bukiaty Buchmana, ostatecznie spadły w cenie o 2 centy, skóra zaś bukiaty prowincjonalne spadły o 10 groszy na kg. Według przewidywań zarówno garbarzy, jak i hurtowników, większe ożywienie w branży tej spodziewać się należy zaraz po Nowym Roku, z powodu napływu większej ilości kupców z prowincji bliższej i dalszej.

SKÓRY ZAGRANICZNE.

Ze skór zagranicznych, znacznie większym popytem cieszyły się skóry miękkie. Zapotrzebowanie na nie było większe aniżeli na krajowe. Jest to zjawisko zupełnie normalne, zawsze bowiem w tym okresie skóry miękkie zagraniczne cieszyły się bardzo znacznym popytem, który po świątach przechodzi. Zapotrzebowanie klientów zwrócone jest obecnie głównie na lakiery, lepsze glemzy czarne, po za tem wielki zbył posiadają skóry krokodylowe.

Zaznaczyć jednakże należy, że transakcje realizowane są w matych jedynie ilościach, importerzy wobec tego są bardziej uścipliwi i sprzedają skóry te na warunkach o wiele dogodniejszych niż dotychczas. Warunki sprzedaży były przeciętnie następujące: 25 procent gotówka, pozostałość należności weksłami z terminem dochodzącym do trzech miesięcy.



BAR-LOCKCICHO PISZĄCA MASZYNA O
NAJPIĘKNIJSZYM PIŚMIE**BAR-LOCK**6 UNIERSALNA MASZYNA DO PISANIA.
MASZYN W JEDNEJ MASZYNIE.**Skarb niesiemy Wam do biur!****Słuchajcie, Słuchajcie!**

Genjalną myśl angielskiego inżyniera

BAR-LOCK

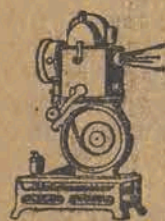
Najnowszy model maszyn do pisanja

Słuchajcie, Słuchajcie!**Angielska myśl, angielski materiał, angielska konstrukcja**

Demonstruje Przedstawiciel na Polskę

EDWARD TELATYCKIŁÓDŹ,
Piotrkowska 48, tel. 10-63.

Przedstawiciele w większych miastach.

WARSZAWA,
Pl. Dąbrowskiego 2, tel. 123-99.**BAR-LOCK**JEDYNA MASZYNA O ZAMIEN-
NYCH KARETKACH I WALKACH**BAR-LOCK**JEDYNA MASZYNA, KTÓRA PISZE LEKKO, NIE
MĘCZĄC PISZĄCEGO. DUŻA WYDAJNOŚĆ KOPJI**W KAŻDYM DOMU KINO!!!****Aparaty Kinematograficzne**do zdjęć oraz projektory do wyświetlania filmów w domu poleca na
dogodnych warunkach Skład Aparatów Foto i Kinematograficznych**J. MORGENSTERN, Łódź, Piotrkowska Nr. 47** (róg Zielonej), telefon Nr. 20-63Wypożyczalnia filmów o różnorodnej treści. — Wywoływanie filmów własnego wykonania. —
Na życzenie urządza się seanse bezpłatne. — Wszelkich wskazówek i porad udziela się chętnie.**Pamiętajcie dzieci!!**i opowiedzcie swym
rodzicom że jedynie
dobremi proszkami
do prania są**„MEWA”
i
„BLASK”****Każda z pań!!**chcąc być według najnowszych paryskich
żurnali**ostrzyżona i czesana**

winna zgłosić się do

pierwszorzędnej zakładu fryzjerskiego

A. Hołodyniak

Piotrkowska 27, tel. 38-09.

Farbowanie włosów L'oréale

Henne we wszystkich kol. przez spec.

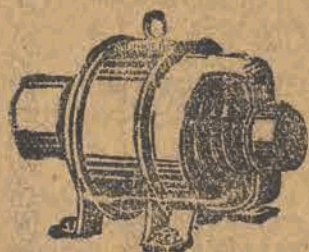
JASNIEJ SŁONCA**NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG**ODWIEŻA ZNIWICZONE POADZKI, LINOLEUM
i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.**KSIĘGARNIA LUDWIK FIZERA**

poleca w wielkim wyborze

KSIĄŻKI PODARUNKOWE**DLA DZIECI MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.****Teichmann i Mauch**

Biuro elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 240. Tel. 13-62.

Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek

„The Morgan Crucible Co”, Londyn.**REPERACJA** elektromotorów, dynamo-
maszyn, transformatorów żelazków
elektrycznych wogóle wszelkie w za-
kres elektrotechniki wchodz. roboty,**BUDOWA** rozruszników, regulatorów,
kolektorów i kotwic i t. p.**SPRAWDZANIE I ZAŁOŻENIE** pio-
runochronów.**INSTALACJA** elektrycznych oświetleń
i siły przenośnej.**URZĄDZENIA** dzwonek elektrycznych i telefonów.
SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też MO-
TORY i DYNAMOMASZYNY o każdej sile.

Dr. med.

H. LAJCHTERul. Konstantynowska Nr. 9
(róg Zachodniej) tel. 49-66**Stomatolog.**Choroby chirurgiczne jamy ustnej
(szcęk, podniebienia, dziąsła, rębodolów
i t. p.) Przyjmuje od 1-3 i 7-8 wiecz
W niedzielę od 10-12 w poł.

Z. Chądzyńska

16 Przejazd 16poleca
tanie koldry uczniowskie,
oraz puch i pierze.**Nie kupujcie mebli**z drugiej ręki, gdyż takowe może-
cie nabyć z pierwszej ręki tylko u**L. SALAMONOWICZA****66 WSCHODNIA 66**

Nr. telef. 34-25

Własna wytwórnia. Dogodne warunki

Długoletnia gwarancja.

MEBLESypialnie, jadalnie, gabinety
panieńskie, przedpokojowe, ku-
chenne oraz pojedyncze po ce-
nach przystępnych na warunkach
b. dogodnych poleca**Wytwórnia mebli****5 ZAWADZKA 5**

w podwórzu.

Najmodniejsze
LAMPYwłasnego wyro-
bu zagwarantowa-
ne na czysty
brąz, poleca
na dogodnych
warunkach

Sz. P. Szmalawicz

— POŁUDNIOWA Nr. 8. —
Przyjmuje się wszelkie
reperacje i przeróbki**Swój
do
swego**Łódź,
(Bałucki
Rynek)
Łagiewni-
cka nr. 23.Chcesz mieć bucik modny trwały
Zamszowy, czarny, żółty biały
Fokstrot czy też fason inny
But z cholewą czy dziecinny
Najwyborniejsze sandaalki
Cud lakierki, bez pochwałki
Towar tani do wyboru
Bez krzyku, błąd i sporu
Kupisz w firmie swój do swego
U mistrza Gordonego
Posiadam duży wybór butów ro-
boczych, chromowych i filco-
wych.Koszta tramwajowe zwracam
Dojazd tramwajami Nr. 2, 5, 6,
9, 10, 11.

Dr.

ZeligsonowaAkuszerka—choro-
by kobiece i we-
neryczne (wylacz-
nie u kobiet); pora-
dy dla kobiet cież-
szych 11 1/2—1 i
4—7.
Piotrkowską 84

Dr.

H. BERGSONakuszer-ginekolog
przeprowadzi i
się na ul. Ewan-
gielicką 16. Tel.
10-26.
Przyjmuje od 5.30
do 6.30.

Wszyscy twierdzą RADJO ODBIÓRNIK

że najodpowiedniejszym po-
darunkiem na gwiazdkę jest

polecamy:

- 2-u lampowy odbiornik **zł. 165.—**
3-y lampowy odbiornik **zł. 210.—**
4-o lampowy odbiornik **zł. 400.—**
7-io lampowy odbiornik **zł. 700.—**
8-io lampowy odbiornik **zł. 900.—**

Powyższe aparaty są wyrobem krajowym i zostały odznaczone na Wystawie Radjowej w Warszawie **Medalem Złotym** Komitetu Wystawy oraz **Medalem Brązowym** **M. S. Wojsk.**



Zakłady Radjotechniczne
„NATAWIS”

ŁÓDŹ, Piotrkowska 152, tel. 42 20, WARSZAWA, Królewska 35, tel. 508-48, KRAKÓW, Starowiślna 17, tel. 45-90

Ogłoszenie.

IV Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

Dnia 28-go grudnia 1926 roku między godz. 10 rano a 4 po poł.:

1. Ajzenbach Majlech, Dolna 12, przedza i nici.
2. Aleksandrowicz Mendel, Pieprzowa 13, meble.
3. Buchalter Hersz, Północna 5, ceraty.
4. Bagno Chł, Aleksandryjska 12, meble.
5. Borowiecka Bluma, Zawiszy 29, cukier i mąka.
6. Cender Moszek, Nowomiejska 27, tkanina bawełniana.
7. Dudelczyk Moszek, St. Rynek 15, wyroby żelazne.
8. Eichler Józef, St. Rynek 6, skóra chromowa.
9. Elke Reinhold, Brzezińska 49, meble.
10. Fuks Izrael, Kilińskiego 40, meble.
11. Festeberg Z., Franciszkańska 30, meble.
12. Grzybowski Jakób, Franciszkańska 4, meble.
13. Guze Marja, Pomorska 76, mąka.
14. Gerszonowicz Aron Majer, St. Rynek 1, mydło i świece.
15. Horowicz Mendel, Północna 7, meble.
16. Herszberg Chaja, Północna 11, pończochy.
17. Hofszpigiel Józef, Pieprzowa 4, sliwki i winogrona.
18. Herszkowicz i S-ka, Nowomiejska 21, tkanina bawełniana.
19. Jakubowicz Naftali, Pomorska 14, meble.
20. Kon Jakób Hersz, Aleksandryjska 13, pianino.
21. Kirsztajn Moszek, Północna 5, meble.
22. Klajner Lipman, Północna 21, naczynia emaljowe.
23. Liberman Moszek, Wolborska 1, meble.
24. Lajbowicz Zelik i Szym, Zgierska 15, meble.
25. Leszczyński Abram Hersz, Zgierska 1, czekolada i pierniki.
26. Minister Idel, Franciszkańska 32, mąka i meble.
27. Mines Mozes, Wolborska 1, mąka.
28. Milgrom Chł, Kościelna 6, tkanina bawełniana.
29. Natanson Hersz Józef, Nowomiejska 17, tkanina bawełniana.
30. Jasiński Teodor, Północna 36, pianino.

Dnia 29-go grudnia 1926 roku:

1. Nadel Mordka, Nowomiejska 27, meble.
2. Najfeld Dawid, Północna 13, obrusy i kołdry.
3. Nowak Eljasz, Mickiewicza 3, meble i maszyna do szycia.
4. Opaljon Dawid, Franciszkańska 9, meble i maszyna do szycia.
5. Ordynans Hersz Wolf, Wolborska 23, meble.
6. Posmanik J. M., Franciszkańska 18, meble.
7. Pflachter Jakób, Pomorska 8, meble i kasa ogniowa.
8. Petznik Karol, Młynarska 27, meble.
9. Rychter Szymon, Północna 4, naczynia emaljowane.
10. Rubinsztajn M. D., Nowomiejska 9, płaszcze damskie.
11. Szurek Mendel, Północna 26, meble.
12. Szwentarski Opaljon, Franciszkańska 9, meble.
13. Szydłowski Icek, Północna 7, skówki żelazne i meble.
14. Sobczak Władysław, Zgierska 51, wódka.
15. Szmargd Szyja, Wolborska 38, meble.
16. Szpiro Natan, Nowomiejska 5, fartuchy.
17. Satt Berek Chaim, Brzezińska 10, meble.
18. Teunenbaum Mendel, Północna 19, konfekcja.
19. Tyberg Wolf, St. Rynek 10, cukier.
20. Wegner Abram, Wschodnia 10, wagi.
21. Weinkron Nuta, Pomorska 8, czekolada.
22. Wassercug Abram, Nowomiejska 15, tkanina bawełniana.
23. Winter Michał Lajb, Pl. Wolności 10, welur.
24. Wolrauch Hinda, Łagiewnicka 2, drzewo budowlane.
25. Wolrauch Juda, Łagiewnicka 14, meble.
26. Winter Mendel, Nowa Targowa 5, meble.

Naczelnik Urzędu:

(--) A. Jasiński.



Od jutra 25 grudnia. Od jutra 25 grudnia.
Największe arcydzieło Fox-Film
„Biały Cowboy” wielki dramat cowbojski
w roli głównej ulubieniec świata
TOM MIX
oraz niezrównany koń „Tonny”. — — — Wielka katastrofa wojna!
Gigantyczne skoki przez wodospad Colorado.
Nad program: Jak zostać gwiazdą filmową, komedia ameryk. w 2 akt.
Uwaga! w poczekalni wystawiony jest oryginalny kapelusz cowbojski, noszony przez
Toma Mixa, przesłany przez niego do obejrzenia sympatykom w Łodzi. — —
Orkiestra pod kierunkiem p. M. Niewiadomskiego początek punktualnie o g. 8 2 p. p.

Praktyczne podarunki gwiazdkowe

Elektywne żyrandole od 40 — do 100 zł.
Piekne ampie do sypialni od 27.15 do 71 zł.
Oryginalne alabastrowe ampie od zł. 70
Gastowne lampki na nocne stoliki od zł. 26.50 para
Solidne lampy biurkowe od zł. 15.15

Elektr. żelazka, garnuszki, maszyny
do kawy, aparaty do suszenia włosów,
zapalniczki i t. p.

Zakłady Elektrotechniczne
Adolf Meister i S-ka

Łódź ul. Piotrkowska 165 telef. 24-61.

Ofiary Kwasu moczowego

Podagra
Reumatyzm
Płasek
Arterio-Sclerosa
Kwasy

Artykuł główny po nadzycach w jednostce i
później co miesiąc przysparza korzyść
Urodonal, który go zachowuje przed skutkami pod-
ległości, reumatyzmu i kataru obojczyka
I chwila, gdy masz przybierać kolor czerwony lub
szary, pójść, spisać po receptę do Urodonal.

Środek silniey przez
Prof. Leprosaux &
Praczo Akademi Medycy-
nej w jego dziele o pod-
grze.

Zatruty przez kwas moczowy, dręczony przez cierpienia, może być uratowany tylko przez
URODONAL CHATELAIN'A
ponieważ URODONAL rozpuszcza Kwas moczowy
URODONAL CHATELAIN'A można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Przy kupnie zwracać należy uwagę na firmę wynalazcy CHATELAIN'A.
Główna Reprezentacja Warszawa, Fredry 4, Tel. 73-35 i 153-39.

Dr.
G. Rydzewski
b. lekarz Ssp. św.
Łazarza.
choroby skórne
weneryczne
Zamenhofska L. 6
od 5-7. niedz. 10-21.

Dr. med.
J. Makowski
chor. dzieci
Główna Nr. 62.
Tel. 50-02. 4.
Przyjmuje od 2—

DR. MED.
R. Rosakowski
Choroby kobiece
i akuszerja
Rynek Bałucki 3
— tel. 35-75. —
Od 2—3 po połud-
niu i 6—7 wieczór
Dla niezamożnych
ceny lecznicze.

Dr.
S. Lewkowicz
Choroby skórne, we-
neryczne i płciowe
Konstantynowska 12
Tel. 55-52.
przyjmuje od g. 9
— i od 6—8, dla
pań od 4—5.
Dla niezamożnych
ceny lecznicze.

**FABRYKA LUSTER
I PODLEWIA SZKLA
J. KUKLIŃSKI**
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22

poleca po cenach najniż-
szych lustra, trema, toale-
ty: jasne, ciemne w ory-
ginalnych ramach oraz
lustra wiszące. Meble pojedyncze oraz
całkowite urządzenia najnowszych stylów.
Odnawianie i poprawianie lusterek z przy-
niesieniem do domu. Sprzedaż
NARZĄDZI I ZAGOTÓWKI
Przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie



Od soboty wielki świąteczny program.

MOTTO: „Gdy kobieta pragnie miłości,
a mężczyzna milionów”.

HRABINA MARICA

najczarowniejszy
film w 10-ciu
aktach.

Mistrzowska kreacja czołowej trójki artystów europejskich

Harry Liedtke, Vivian Gibson, Ernest Verebes

Specjalnie zaangażowani znakomici soliści Warszawskiej i Moskiewskiej opery odśpiewują nieśmiertelne motywy
Emeryka Kalmana, ZWIĘKSZONA ORKIESTRA SYMFONICZNA POD DYR. M. CHWATA.

Kupuję Brylanty, Biżuterję
i Kwity lombardowe
pełną wartość płacę

J. FIJAŁKO

KREDYT

udzielam przy kupnie
obrazek, zegarków
i wsz. biżuterji.

7

Sumien. i solid. obsługa u Klienteli **Piotrkowska**



Dla młodzieży dozwolone.

Niezwykle imponujący

świąteczny program

Pat i Patachon

Nierozłączni komicy świata, królowie humoru

„ i śmiechu w w wielkiej rewji p. t. „

„Zięciowie w opałach”

12 wielkich aktów musującego dowcipu
— i szampańskiego humoru —



Już nadeszły
Kaloche
dziecinne od 5.50
damskie
Męskie od 8.75

Szwedzkie „Tretorn” 9.75

Rosyjskie „Treugolnik”

SNIEGOWCE OD 18.50

Dopóki zapas starczy

w Magazynie Uniwersalnym

44 Piotrkowska 44

MEBLE

wielki wybór po cenach najniższych

i najdogodniejszych warunkach poleca

Flakowicz i Recht

Piotrkowska 145 w podwórzu

Za gotówkę. Na raty.

Sprzedaż mebli.



Fabryka Lustek i Miklarnia

J. Candryk

Łódź, Piotrkowska Nr 255

filja Główna 11 poleca:
trem, tuszety, lustra wi-
żące w dowolnych roz-
miarach. — Niklowanie
wszelkich części sam-
chodowych, dentystycz-
nych, chirurgicznych —
fryzjerskich i t. p.

Uwaga: Każdy kupujący trem,
otrzymuje figurkę z lu-
strem darmo.

KROJU

szycia modelowa-
pasowania, haftu wy-
ucza szybko, grun-
townie znana szkoła
„JOZEFINY”

Mistrzynie cechowej, nagrodzona medalami.
Stacja zapewniona dla przyjezdnych. —
Ceny niższe. — Kończącym patenty
Firma istnieje od 1892 r.
Piotrkowska Nr. 163.

Magazyn obuwia

Leon Kawałek

Andrzeja 4

Wyprzedaż gwiazdkowa

Ceny niższe o 20%.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

podaje do wiadomości tych obywateli polskich, którzy w czasie
swojego pobytu we Francji, w charakterze emigrantów-zarobkują-
cych, złożyli swoje oszczędności we francuskich oddziałach Banku
dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku
Zjednoczonego, a którzy obecnie przebywają w Polsce, że likwi-
dację ich pretensji do wymienionych banków przeprowadza w
swoim Zakładzie Centralnym w Warszawie przy ulicy Królew-
skiej Nr. 5.

Interesowani mają zgłaszać się osobiście lub listownie i przed-
kładać, względnie przysyłać następujące dokumenty:

- 1) dowód osobisty, wystawiony przez władze polskie,
- 2) dokument, stwierdzający pobyt interesowanego w swoim
czasie we Francji, jak naprz. dawny paszport zagraniczny
opatrzonego wiza Urzędu Emigracyjnego lub kartę iden-
tyczności wystawioną przez władze francuskie,
- 3) książeczkę wkładową lub pokwitowanie wydane przez
jeden z francuskich oddziałów Banku dla Handlu i Prze-
mysłu w Warszawie lub Warszawskiego Banku Zje-
dnoczonego.
- 4) tak zwane bordereau de production, o ile pretensja intere-
sowanego została zgłoszona w sądzie francuskim.

Przy zgłoszeniach listownych mają interesowani podawać
swój dokładny adres. Zgłoszenia pretensji przy równoczesnym
składaniu dokumentów mogą być także uskuteczniane za pośredni-
ctwem Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego: w Białej,
Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach,
Kołomyjach, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi, Oświęcimiu, Pozna-
niu, Przemyśle, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wilnie i
Żywcu.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń pretensji upływa
z dniem 15 stycznia 1927 roku.

Likwidację pretensji obywateli polskich, przebywających obe-
nie jako emigranci-zarobkujący we Francji, a którzy złożyli swoje
oszczędności we francuskich oddziałach Banku dla Handlu i Prze-
mysłu w Warszawie i Warszawskiego Banku Zjednoczonego, prze-
prowadza równocześnie Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Oddział w Paryżu, 82, rue Saint-Lazare.

ZANIM

się urządzisz

zajdź do firmy

MARKOWICZ I NASIELSKI

6

PIOTRKOWSKA

tel. 49-71

tylko tam zakupisz

MEBLE

Na warunkach najdo-
godniejszych przy
spłatach długotermin.

Fabryka:
Półdla-
wa 10

Robota gwarantowana. Ceny konkurencyjne. Wyrób własny.

Już należy

!!!

stosować jedyn i wypró-
bowany środek na odmro-
żenie

FRIGORIN
„MOTOR”
Żądać w aptekach i skl. apt.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli

— po cenach niższych konkurencyjnych —

J. Olejniczak, Główna Nr 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dr. med.

M. Glazer

Zielona 6.

TEL. 45-49.

Choroby skórne i

weneryczne.

Przyjmuje od 8 do

9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpi-
tala Miejskiego

dla chorób skór-
nych i wene-
rycznych.

Piotrkowska 50.

przyjmuje od 9-11

i od 5-7 po południu.

Dr. ANNA

ROSENBERGOWA

Choroby skórne

i weneryczne

kobiety i dzieci

przyjmuje od 3-5.

Rosyjska 40.

Dr.

EKKERT

Kilińskiego 143

przy Główniej

choroby wene-
ryczne, skórne

i dróg mocz-
owych przyjmuje

od godz. 12-1 1/2

od godz. 6 1/2-8 1/2

Dr. med.

Różański

Choroby skór-
ne, weneryczne

leczenie sztucz-
nem słońcem

górskimi.

NARUTOWICZA 9

Dzielnia tel. 28-98.

Przyjmuje od 8-10.

i od 5-8.

Dr.

H. Szumacher

Choroby skórne

i weneryczne,

przyjmuje codzien-
nie od g. 5 do 7 1/2

po poł., w niedzie-
le i święta od 11

do 1-4. Tel. 48-61.

6-go Sierpnia 1-

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY
REUMATYZM
ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBOW
JEST WYPROBOWANY OD LAT 50
I NAGRODZONY
MEDALAMI
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW.

Sklady
Elektrotechniczne**ELEKTROPOL**A. SZCZEKACZ
ul. Zawadzka 16-a

poleca:

Upominki gwiazdkowe jako to: żyrandole, am-
ple, lampy biurowe i na nocne stoliki. —

„Austro-Daimler“

„Om“

„Citroen“

Automobile

wszystkie
najnowsze typy
na składzie

Warunki dogodne

Przedstawicielstwo Samochodów

**Auto
Koncern**

Kilińskiego 83.

Telefon 44-88.

Pończochyjedwabne i fil d'ecoss
w najmodniejszych kolorach i odcieniach
oraz

Skarpelki, Rękawiczki i Trykotaż

znanej dobroci poleca

J. Neuman, Łódź

ul. Piotrkowska 120, tel. 25-37.

Polska Y.M.C.A.

Piotrkowska 89.

Angielski

Francuski

Niemiecki

początkowe, średnie i wyższe; Prawno-Ekonomiczne
Wyższa księgowość.

Opłata 8 zł. miesięcznie.

Zapisy od 6-8 wiecz. ul. Piotrkowska Nr 89, I p.

**Benzyne
Samochodowa**pierwszorzędnej jakości w różnych gatun-
kach do odbioru bez przerwy w dzień i w nocy
poleca**„ELIBOR“**

S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKI

ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 172-173.

Oszczędzajcie bieliznę!**Nie kupujcie bielizny!**gdyż **Wypożyczalnia bielizny „OSZCZĘDNOŚĆ“**W ŁÓDZI PRZY UL. NOWO-CEGIELNIANEJ 3-5. :: :: TEL. 55 - 38.
urządzona na wzór zagranicy wypożycza łakowa, a mianowicie: serwetki, ręczni-
ki kąpielowe i waflowe, prześcieradła, płaszcze, bluzy, peniary damskie i męskie
WYŁĄCZNIE ZA CENĘ SAMEGO PRANIA.Jednocześnie zawiadamiamy, iż przyjmujemy wszelkiego rodzaju bieliznę do pra-
nia. Zlecenia zostają wykonane w ciągu 24 godzin. Przyjmujemy telefoniczne
zamówienia. Instytucjom rządowym, komunalnym i społecznym udzielamy rabatu.**Uwaga!****Tani tydzień!**

Drewnowska 33.

KOMUNKUJEMY SZANOWNEJ KLI-
JENTELI ŻE NA NADCHODZĄCE ŚWIE-
TA POSIADAMY DUŻY WYBÓR OBU-
WIA NAJNOWSZYCH FASONÓW:
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO I DZIECIN-
NEGO ZE SKÓR ZAGRANICZNYCH I
KRAJOWYCH PO CENACH GWIAZD-
:: KOWYCH. ::**Tańców nowoczesnych**

— wyucza —

Zygmunt Henrykowski

— Cegielniana 43 i 57. —

Nauka w kompletach i oddzielnie.

Blizsze informacje na miejscu od godz. 11-ej rano
do 10 wieczór.**Piękne ZABAWKI**

w wielkim wyborze po cenach bardzo niskich

poleca „RAJDZIECIĘCY“

34 NARUTOWICZA 34

I p. front. (daw. Dzielna)

ZARZĄD KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ
SP. AKC.Podaje do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że
przystąpił do wypłaty dywidendy za rok 1925.Dywidenda ta, w myśl uchwały XXVI Zwy-
czajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 22 grud-
nia r. b. wynosi zł. 21.— od każdej akcji warto-
ści nominalnej zł. 700.— i wypłacona będzie: a)
na podstawie pierwszego kuponu nowych akcji
złotowych przez Bank Handlowy w Łodzi przy
Al. Kościuszki nr. 15 i b) na podstawie świadectw
ułamkowych w odpowiednim stosunku — przez
kasę Kolei Elektrycznej Łódzkiej Sp. Akc. w Ło-
dzi przy ul. Tramwajowej nr. 6.Celem otrzymania dywidendy na podstawie
świadectw ułamkowych PP. Akcjonariusze po-
winni przedstawić posiadane świadectwa oryginalne
z wyszczególnieniem ich numerów w od-
powiednich deklaracjach.Zarazem zaznacza się, że stosownie do § 60
Statutu dywidenda, nie podniesiona w ciągu 5
lat, przechodzi na własność Spółki.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi poszukuje dla przyjeźdnego
artysty rzeźbiarza od dnia 1 stycznia 1927 roku
1 pokoju umiłowanego na okres od 1 do 2 lat w
okolicy Placu Reymonta.Pożądane byłoby posiadanie osobnego wej-
ścia i prawo używalności łazienki.Oferty uprasza się składać w Wydziale Go-
spodarczym, Plac Wolności 14, II piętro, pokój
nr. 38.

Łódź, dnia 22 grudnia 1926 roku.

Magistrat m. Łodzi.

OGŁOSZENIE.

W związku z rozpoczętą akcją żywnościową
dla bezrobotnych, nie otrzymujących żadnych za-
silków pieniężnych, Wydział Gospodarczy przy-
stąpił z dniem 20 b. m. do realizacji talonów wy-
danych przez Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych,
w następujących sklepach miejskich:

1. Narutowicza nr. 42.
2. Piotrkowska nr. 273.
3. Targowa nr. 38.
4. Kopernika nr. 19.
5. Franciszkańska nr. 15.
6. Aleksandrowska nr. 28.

Łódź, dnia 23 grudnia 1926 roku.

Magistrat m. Łodzi.

Do akt. 2484 i 2485
1926 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi S. DUL-
KOWSKI, zam. w
Łodzi, przy ulicy
Gdańskiej pod nr. 6
na zasadzie art. 1030
U. P. C. ogła-
sza, że w dniu 4-go
stycznia 1927 roku
od godz. 10 rano
w Łodzi przy ul.
Zadkłej pod L. 23
odbędzie się sprze-
daż, przez publiczną
licytację ruchomości:
należących do Teofila Osłackiego
i składających się
z planina czar-
nego i mebli ocze-
nionych na sumę
1690 zł.

Łódź, dn. 22.XII.26 r.

Komornik

S. Dulkowski.

Do akt. 3102 1926 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy
Sądzie Okręgowym
w Łodzi S. Górski,
zamieszkały w
Łodzi przy ul. Sien-
kiewicza 9, na zasada-
dle art. 1030 U. P.
C. ogłasza, że w
dniu 4-go stycznia
1927 r. od g. 10 rano
w Łodzi przy ulicy
Pomorskiej nr. 25
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości należą-
cych do Abrama
Lajzera Pływackiego,
składających się
z mebli ocenionych
na sumę 595 zł.

Łódź, d. 23/XI. 26 r.

KOMORNIK

S. Górski.

Do akt. Nr. 3058-26 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sa-
dzie Okręgowym w
Łodzi S. Górski,
zamieszkały w Ło-
dzi przy ul. Sienk-
iewicza 9, na zasada-
dle art. 1030 Ust. Post.
Cyw. ogłasza, że
w dniu 30 grudnia
1926 roku — od
godziny 10-ej rano,
w Łodzi, przy ulicy
Matejki pod Nr. 4
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, należą-
cych do firmy „I.A.
Grinstein“ i składa-
jących się z 15-tu
skrzyń przedzwy-
gionowej ocenio-
nych na sumę 1300
zł.

Łódź, d. 15/XII. 26 r.

Komornik

S. Górski.

MAGAZYN
wykwintnego **OBUWIA**

L. FRIEDLAND, Cegielniana 51

poleca na sezon bieżący

bogaty wybór obuwia

i śniegowce.

WARSZAWSKI MAGAZYN

O buwia
J. NAGLERA,
ul. Piotrkowska nr. 109.
poleca na
OKRES KARNAWA-
LOWYObuwie balowe i wierzopowe
NAJNOWSZYCH MODELI.**Parasole**własnego wyrobu
po cenach fabrycznych

poleca

L. Abramowicz

Zawadzka 23.

Uwaga! Przyjmuje się boty
oraz kalosze do reperacji.**Restauracja „HUBERTUS“**

Łódź, Piotrkowska 116,

poleca na święta

świeże RYBYróżnego gatunku podług zamó-
wienia.

Z poważaniem

PIOTR FEDER.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

B-ci GABALÓW, Nawrot 8poleca w dużym wyborze otomany,
kozetki, krzesła fotele oraz przyjm-
ujemy obustalunki wchodzące w zakres
tapicerstwa. Przerabiamy otomany,
materace i t. p.

— Uwaga! warunki dogodne —

Pracownia sukien i okryć

„Maison Splendide“

pod fachowem i artystycznym

kierownictwem

A. MASZKOWSKIEJ i ST. SZYMANKO

Piotrkowska 117, tel. 30-03

przyjmuje zamówienia z włas-
nych i powierzonych materiałów.Okazyjnie do nabycia suknie go-
towe i chustki artystycznie ma-
lowane.

Nowo Otworzony

Gabinet Kosmetyczny

ul. Zachodnia 27 (róg Konstantynowskiej)

I-sze piętro, tel. 16-44.

przeprowadza wszelkie zabiegi i czynności
kosmetyczne. Masaż leczarski i kosme-
tyczny. Parówki. Odświeżanie cery.Usuwanie brodawek, wągrów i t. p. Bar-
wienie i pielęgnowanie włosów. Radykal-
ne usuwanie łupieżu. Pedicure. Elektro-
kauteryzacja. Leczenie odcisków. Czynnycodziennie, prócz niedziel i świąt od
4-7-ej wiecz. Przyjmuje się zamówienia
na wizyty do domu.

WYROBY LNIANE

Tkaniny bieliżniane
Płótno krawieckie
Sclerki i Ręczniki

Bielizna stołowa
Tkaniny pościelowe
Różne tkaniny

— LNIANA BIELIZNA JEST TRWAŁA —

WYROBY BAWELNIANE

Tkaniny bieliżniane
Bielizna stołowa — Tkaniny kąpielowe — Tkaniny pościelowe
Różne tkaniny

WYROBY POŃCZOSZNICZE

DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZA
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ NALEŻY ŻAŁOĆ Z MARKĄ



TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S.A.

Przedstawicielstwo, Łódź, ul. Ewangelicka 16, tel. 20-80.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauczycielki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem.

— Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Student udziela pomocy w nauce.

tematyki, łaciny, fiński, języków, — Kilińskiego 96 — 3, na prawo druga brama, godzina 6.

Stenografii wyucza darmo. Istotnie.

Redakcja Stenografii Polskiego Warszawa Szczyńska 12

Tanio! Gruntownie!

udziela lekcyj muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metoda skróconą. Instrumenty nuty na miejscu, fortepian na podziękowanie. Złota 23-24

Mistrzynie Akademii

Parystki, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia latwym sposobem bez żadnych rysunków. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29. Zakrzewski-Lobiedew.

Nauczycielki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem.

— Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Student udziela pomocy w nauce.

tematyki, łaciny, fiński, języków, — Kilińskiego 96 — 3, na prawo druga brama, godzina 6.

Stenografii wyucza darmo. Istotnie.

Redakcja Stenografii Polskiego Warszawa Szczyńska 12

Tanio! Gruntownie!

udziela lekcyj muzyki na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii. Amatorom metoda skróconą. Instrumenty nuty na miejscu, fortepian na podziękowanie. Złota 23-24

Mistrzynie Akademii

Parystki, była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia latwym sposobem bez żadnych rysunków. Dla pracujących kursy wieczorowe. Gdańska Nr. 29. Zakrzewski-Lobiedew.

Wystawa i sprzedaż drobnych wynalazków i nowości.

Niesrównane szelki, świeży wynalazek — każdy wojskowy, strażak, robotnik, policjant, sportowiec uczeń używać powinien. Guzik automatyczny. Około stu tanich i pożytecznych artykułów na upominki gwiazdkowe. Obiecywanie. — Wejście bezpłatne. — Ceny groszowe — Piotrkowska 3. 7100

Dom murywany

z 23 mieszkańami ze sklepami, światło elektryczne — sprzedam połowę za 7 tys. złotych. Wiadomość ul. Krótka 16 przy Zgierskiej u właściciela domu.

Maskaradowe kostiumy damskie

nowe do wypożyczenia, Gdańska 64, m. 12. Naborowski 7348

Klepek rzeźniczy

z urządzeniem sprzedam tanio z powodu wyjazdu ul. Przejazd 76 róg Wodnej. 7350

Pupie domki z ogródkiem

niedaleko tramwaju w cenie od 5-7 tysięcy złotych. Oferty proszę składać do adm. „Kurjera Łódzkiego” pod „P.P.”

Klepek do sprzedania

nia. Rzgowska 149

Magiel do sprzedania.

Wiadomość Józef Buczkowski, Grabowa 32. 7352

Porady i poroki.

Zacharowane. — Posada? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Skałowicza, Warszawa, Żorawia 42. — Kurs wyucza listownie: buchalterji rachunkowości kucielki, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzajcie prospektów

AGENCIJA

na poszukiwanie wszędzie. Oferty z odpisami świadectw Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 61

Potrzebna zaraz dziewczyna

do małej rodziny. Fijałkowski 7, Kukułki. Za Górnym Rynkiem. 7330

Poszukiwane

500 zł. dam za wyznaczenie posady w przemyśle lub handlu. Kaucja gotówka na zadanie. Referencje pierwszorzędne. — Oferty „A. Z.”

Lokale i mieszkania

Pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość Brzajera 47, godzina 2-3. 7334

Pokoje z kuchnią do wynajęcia

Al. I-go Maja 88 — Szubert. 7333

Pokoje z kuchnią, 2 parter, w śródmieściu, do odstąpienia.

Oferty do administracji sub „Centrum”. 7225

Pokoju meub. nietylko poszukuję

na kilka godzin dziennie (popoł.) Oferty sub. (Rzoryka). 7851

Pokoje z kuchnią i przedpokojem oraz 2 duże pojedyncze pokoje do wynajęcia.

Rzgowska 89. 7851

poszukuję 2 pokoi przy inteligentnych rodzinach.

Jeden w okolicy Górnego Rynku dla pani, drugi w rejonie Główny dla nauczyciela. Oferty proszę składać pod „1927”. 7346

Matrymonialne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść za mąż lub się ożenić? Napisz do Międzynarodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 38. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór obywateli

Portowcy! Baczność!

noszący Pojutrze w sobotę nastąpi naradzie otwarcie sezonu żywnościowego na ślizgawce „Polonia” Konstancyńska 16.

Portowcy! Baczność!

noszący Pojutrze w sobotę nastąpi naradzie otwarcie sezonu na ślizgawce „Polonia” Konstancyńska 16.

Wdowa zamożna.

z mającą warsztat krawiecki, wyjdzie za mąż. Zgłaszać się osobliście do Biura „Argus” Piotrkowska 90

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

Jeżeli chcesz wkrótce stanąć na ślubnym kobiercu.

udaj się z całym zaufaniem do biura „Argus”. Piotrkowska nr. 90. Ścisła dyskrecja, atyczne załatwianie sprawy zagwarantowane! 6136

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁÓDZI.

CENA JEDNOLITA:
Zł. 6.— od osoby na dobę
włącznie ze światłem, centr. ogrzewaniem etc.

Dyrekcja
B-cia Dobrzyńscy.

Do akt. Nr. 2399-26

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 4 stycznia 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Konstancyńskiej Nr. 52 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Franciszka i Michalina mał. Jankowskich i składających się z mebli dwóch wag st. furgonu rzeźniczego bryczki maszynowej do szycia i maszyn rzeźniczych ocenionych na sumę 1198 zł. Łódź, d. 22.XII.26 r.

Na wypłatę obuwia firanki jedwab

swetry oraz wielki wybór galanterji i manufaktury. Piotrkowska Nr. 37 III wejście I piętro P. Chari.

Dr. A. KRAVINSKI

Telefon 46-10. Chor. skórne i wewnętrzne; lekcje lampy kwarcowej i prom. Röntgena. Al. Nodziński 16 30 Godziny przyjęć 5-7 wiecz.

Pianista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Planista

rutynowany przy muze zamówienia na wieczorki Solo duet, trio i jazz-band. Kalikst Świątkowski ul. Zgierska 1J.

Konto czekowe

P. K. O.

101747.

CENA PRZEMNEMERATY:

W Łodzi z niedz. dod. ilust. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	3.70
Na prowincji	4.70
Zagranicą	10.50
Odnoszenie do domu	30

Kurier Łódzki i Łódzkie Echo Wieczorne łącznie z odnośnieniem do domu zł. 6.90 miesięcznie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 40	groszy za wiersz milimetr. 1 lin. (strona 4 lamy)
W tekście 40	4
Za tekstem 80	4
Nekrologi 30	4
Komunikaty 30	4
Zwyczały 8	4
Drobne 10 gr.	poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracyjnych odpowiadają.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, wydane są bezpłatnie.

Reklamsów zarówno użytecznych jak i odrzuconych redakcją nie zwraca.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gunkowski

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski
z spowiadania T-wa Drukarsko-Wydawniczym Sp. z ogr. ody

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok I.

Łódź, dnia 24 grudnia 1926 roku.

Nr. 32.

GWIAZDA PRACY.



Wśród nocnej ciszy
sunie postać zwienna,
tam, gdzie brzmi pracy
jędrnie nuta śpiewna....

Hej! Wieść wam niósę,
zachęty orędzie....
Niech wasz wysiłek
zawsze twórczy będzie....

Wytrysną rychło
tu siły, co drzemia,
oć Gwiazda Pracy
tśni nad naszą ziemią.

W tym trudzie przyszłość
potęgi złoży....
Błogosławieństwo
przynoszę wam Boże....



Pod kłatwą miłości i kłamstwa. (Zola — Nietzsche — Ibsen — Przybyszewski).

Teror niewolnictwa stworzył terror cynizmu i bezczelności.

Wyraz kłatwa nie robi wrażenia grozy możliwego „faktu”, ale historycznego wspomnienia. Dziś to wspomnienie jest marą dalekiego średniowiecza. Literatura odrodziła kłatwę, ale nadając jej inne znaczenie. Nie są to pioruny ludzi, lecz głosy natury zlekceważonej lub groźne memento naszego sumienia. To nie jest piorun, uderzający w nasze środowisko, izolujący człowieka - zbrodniarza murem zabobonu czy ślepego posłuszeństwa ze strony społeczeństwa czy rodziny. To nie religijno-obyczajowy bojkot.

Kłatwa miłości będzie w literaturze Zoli czy Przybyszewskiego objawem granicy strasznej, jak trad. ohydnej. Kłatwa kłamstwa w ustach Nietzschego, czy Ibsena będzie znakiem niewidzialnej sieci na ryby, dławionej połamianym haczykiem, piekielną męką, spowodowaną tem, że wiem, a nie mogę powiedzieć, że ruszam się, a nie mogę iść naprzód, bo coś nogi peta, że jest demon, co dusi gardło i każe milczeć lub karłowacieć duchowi.

Demonizm, powodujący w konsekwencji obraz przekleństwa czy kłatwy, w poromantycznej literaturze wprowadza Emil Zola. Nie przeczę, że dawniej demonizm był ulubionym konikiem ponurego i milczącego Manfreda lub Kainia, słowem, udziałem bohaterów Byrona, ale Byron nie może tu wchodzić w rachubę, bo oparty na niedostosowaniu ramy do obrazu ludzkiego ciała do ducha, mikrokosmosu do makrokosmosu. Zola nie zawiesił człowieka między gwiazdami, stopy ludzkie nie wiszą w powietrzu, ale są wzrosłe w ziemię, jak korzenie rośliny. Zola nie przemawiał do wybrańców, choć, jak Byron, sam lubił wykołować genialno - chorobliwych, jak Doktor Pascal (a u romantyka Manfred, u Goethego Faust). Współcześni Nanie płakali i nie spali spokojnie.

u Zoli dla kontrastu. Zło naturalistyczne wynikało z braku woli pod nieodpornym przymusem. Skoro wódka istnieje — człowiek nie musiałby być co drugi przechodzień pijańką; skoro ulica — jest i ulicznica; kto kradnie, musiał być skuszony przez kasę, bo pieniądz rodzi złodzieja. Te czynniki u Zoli wytwarzały charakter zło. Czyli wniosek, że człowiek jest miękki, jak flak w rękach rzeźnika lub kucharzki a tem jest życie bezwzględne i straszne wraz z urządzeniami społecznymi.

miłości i kłamstwa Złego w Dobro.

Teror bezczelności i niewolnictwa we Francji zrodził w Niemczech terror cynizmu i bezczelności nadludzi z nadwołnością Nietzschego. Autor Zaraustry, opętany złością do tego, co szanowane i kochane, popadł w podejrliwość, że nie istnieje nic z kodeksu dobra i zła, że jest wolne i nie wolne, wielkie i małe, szlachetne i podłe, rasowe i nierasowe. Pierwsze ma rację życia i bytu, drugie musi szczerzać. Ludzi niema. Są tylko nadludzie i podludzie.

Rozkwit rolnictwa w Europie.



Zdjęcie nasze przedstawia Burg Langenau w Austrii pięknie położony nad Dunajem, do którego od niedawna została przeniesiona Wyższa Szkoła Agronomii, urządzo na podług najnowszych wymagań nowoczesnych.

Wniosek, że obserwacja Zoli była doktrynerska, a nad życiem musiał wisieć miecz Damoklesa, fatalizm i — jej ofiara, np. prostytutka, i jej ofiara, Nana. Zrywanie

Nadludzie niechaj krocza po karkach i trupach podludzi. Słowem, świat — dla wybranych i uprzywilejowanych. Wytworzyć to musiało arystokratyzm rasy i dostojności genialności ludzi, którym „wszystko wolno”. Trochę to przypomina epokę Byrona i jego współczesnych, wierzących tylko w napoleonizm „ludzi opatrnościowych”. Odwrotnie wyglądało to tak: ludzie głupi i niezdarzyli żyją w tym celu, by być nawozem dla ludzi mądrych i samodzielnych. I ten sąd uznano wreszcie za „klatę” i „średniowieczem” trącający. Filozof poetyzował a pesymista dionizował w szale herosów. Heroiczny tytanizm Nietzschego mógł być reakcją na heroiczny brutalizm Zoli.

Trzecim etapem był „Ibsenizm”. Kodeks karny wielkiego Skandynawa był wynikiem walki ze snobizmem i kłamstwem w miłości siebie i bliźnich. Kochać siebie znaczy odmówić sobie wszelkiej wy

gody i połowiczności. Nie wolno Bogu i diabłu równocześnie kadzić, bo albo wszyscy ko się traci i nie nie zyskuje, albo wszyscy ko się kocha i nie nie zdobywa dla prawdy przez oportunistę. Kochać można to, co czyste i prostolinijne, co wysoko jest i co głęboko tkwi w nas — a przyziemność i byt między niebem a ziemią to jest symboliczna cebula Peer Gynta, nie da się dzielić i odlewaczowi guzików wartości szlachetnego kamienia, lecz wartość sztu-katerji. Piękło kłamstwa i miłości ziemskiej ciąży, jak kłatwa, nad sumieniem śpiących w snobizmie i dojrzystości: jakoś to będzie. Stąd zaduma Żeromskiego nad gehenną polską. Jak mocno uderzała w dzwon Zygmunta i błazna Stańczyka z przeszłości szlacheckiej Polaka, tak była protestancko - doktrynerska i zimna w sądzie przy Branda. Przybyszewski zainteresował się czem innym. Dla niego dogmatem był grzech Faw i proch, i po pracy Adama, wygnania raj. Kłatwa grzechu tkwiła nie w sercu, lecz w rozumie spekulanta, by dobrze wyjść na rachubie pokusy i wyrachowania rozpusty. Nadto nie zadowolili się rodziną, więc nim, nią i dzieckiem, ale stosunkiem kobiety - żony do tej przeszłości lub do innych mężczyzn doby współczesnej jej mężowi. Niezależnie od tego mał przechodził ognie próby, by zagłuszyć fałszywy ton w orkiestrze rodzinnej instrumentu: harmonji. A ponieważ to co straszne, pociąga, tworząc fatalizm pokusy. Przybyszewski poszedł śladem Rozmiesholmu i białego jeźdźcy z nad fiordów. Jeżeli żona bierze od męża to, co jest jego siłą meską, wzamian winna mu dać część integralną uzupełniającą go „kobiecością”, by on mógł tworzyć życie sto procentowe, pełne, harmonijne, androgyniczne, wniebowzięte. Jeżeli kobieta nie wyzwoli się z bagienka grzechu i pojmie zadanie samicy jednostronne, więc „kładzie przez życie z dzieckiem bez męża, który stanie się nie koniecznością współżycia a rozplodn, by dać życie dziecku, ależcie Norw współczesnej; gdy egoizm raz wchodzi do mieszkania rodziny, różnica sił objawia się w kłamstwie lub miłości męża dla żony, żony też, która walczyć musi o uznanie pani domu, choćby dlatego, by dziecko widziało, że matka jego jako taka nie zrodziła się w sypialni męża, ale stała się człowiekiem ślubów, złożonych dostojństwu prawa pożycia: Ja — Ty, ale nie „ja” do sasa, a ty do lasa, dziecko zaś jako piątą koło u wozu.

Kłatwa zakończyłaby swój żywot wtedy, gdyby się, zrodziła całość i niepodzielność miłości, chuci i świętości.

Al. Bol. Cyps.

Świeże piwo codziennie — samolotem.



Zjednoczone browary w Pilźnie (Czechach) zaczęły od niedawnego czasu posługiwać się nowoczesnym sposobem transportu swoich wyrobów — samolotem. Wobec tego światowej sławy piwo pilzeńskie będzie dostarczane w ciągu kilku godzin wszystkim konsumentom wprost z browaru. Zdjęcie nasze przedstawia ładowanie piwa z wozu na samolot.

marzać o tej biednej, zmarnowanej duszy. Czem rzucał Zola urok? Był uczonym — literatem, lubił fizjologię i medycynę, zwłaszcza fenomenalizm patopsychologiczny jak doktor Deberle z „Une Page d'amour” lub Adelajda z „La fortune des Rongon Macquart”. Brzydota ludzkiej natury sprowadziła karykaturalność. Mężczyzna był cynikiem, łotrem, spekulantem lub oblakiem — kobieta była u Zoli samica, sprzedana marzeczona, trędowata, histeryczka i t. d. Taka kobieta zwykle niszczyła, jak trad. niewinnego, czystego i szlachetnego mężczyznę, taki mąż czyżna wyciskał z kobiety, czystej, jak śnieg, niewinności. Wszystko rodziło się

szła z człowieka, by wrzody całować i lizać, zamiast zakrywać i ukryć w szpitalu — oto metoda Zoli. Prokurator - literat, widząc życie, sądził winy i nie myślał, że są też po za zbrodniami niewinni i nie pokosławieni determinacją. Prokurator widział świat cały w murach sądu, a nie widział sądu w bezgranicznych sferach nieskończonego i urozmaiconego świata. Jak świat religijny i kościelny w średniowieczu był częścią wszechświata, a mieniał się alfą i omegą życia, tak było i z naturalizmem: widział chorych i był pewnym, że dlatego zdrowi nie mogą istnieć. Było to zrodzone pod kłatwą medycyny i kryminalistyki obyczajowej, bijącej taranem

Pierwsza kolej bez szyn.



Znany wynalazek kolei bez szyn został urzeczywistniony niedawno. Zdjęcie nasze przedstawia taką kolej, gdzie za pomocą specjalnej konstrukcji połączenia wagonów i maszyny są zbędne.

Arcydzieło geniuszu ludzkiego.

Cudowny mikroskop.

Nowojorski Instytut Rockefellera zamówił niedawno u jednego z optyków londyńskich t. zw. ultramikroskop, który musi być uważany za najbardziej precyzyjny z dotychczas znanych tego rodzaju instrumentów optycznych. Mikroskop ten dostarczony już został do New-Yorku, zaś złożenie niezwykłego instrumentu odbyło się pod kierunkiem wynalazcy, Anglika — Barnarda.

Barnard, jeszcze przed 10 laty, był sobie zwykłym pracownikiem w fabryce... kapeluszy, wolny swój czas jednak poświęcał nauce fizyki i chemii, w szczególności zaś zajmował się optyką. Przed południem zajęty był Barnard wyrobem kapeluszy, po południu zaś spędzał w niewielkim laboratorium, urządzonym mu przez pewnego mecenasa, którego poznał się był na niezwykłych zdolnościach samouka. Następnie Barnard pod kierunkiem pewnego lekarza zajmował się studiami bakteriologicznymi, co rozszerzyło zakres wiedzy genialnego, późniejszego wynalazcy. W początkach ubiegłego roku świat naukowy zaskoczony został wieścią o wynalezieniu przez Barnarda mikroskopu, którego siła powiększająca przewyższała przeszło 50 razy działanie zwykłego mikroskopu. Od tego czasu ucichło jednak o Barnardzie i o jego wynalazku, i odeszwały się nawet głosy, że praktyczne znaczenie ultramikroskopu zostało w pierwszej chwili mocno przecenione. Dopiero obecnie, informacje o ultramikroskopie Rockefellerowskiego Instytutu zdają się stanowczo przeczyć temu zapoznaniu.

Wspinały bowiem ten instytut nie jest bynajmniej jedynie kopia pierwszego wynalazku Barnarda, lecz stanowi jego niesłychanie udoskonaloną postać, pozwalającą na powiększenie, którego rozmiar doprawdy może być uważany za niewiarygodny. Ultramikroskop Nowojorskiego Instytutu umożliwia bowiem 1.300.000 — krotne powiększenie, t. j. osiągnięcie rezultatów, o jakich jeszcze przed trzema laty nikt nie mógł marzyć w naiwniejszych swych fantazjach. Siła powiększająca ultramikroskopu Barnarda tak się ma do najlepszych dawniejszych mikroskopów, jak siła tychże do mocy powiększającej — zwykłej lupy. Znaczenie nowowynalezionego ultramikroskopu polega głównie na

umożliwieniu dotychczas nieznanego zastosowywania fotografii do celów mikroskopicznych. Przy posługiwaniu się zwykłym mikroskopem istniała nieprzekraczalna t. zw. granica widzialności, która to granica była wielkość fali eteru, powodującej widzialne światło. Jak wiadomo światło powstaje wskutek drgań eteru; białe światło przy pomocy pryzmatu może być rozłożone na siedem barw tęczy, z których każda charakteryzuje się pewną określoną długością fali eteru. Prócz tego światła „widzialnego” istnieją również promienie niewidzialne, wywoływane przez drganie fal daleko mniejszych, niż fale światła widzialnego. Wśród tych niewidzialnych promieni t. zw. ultrafioletowe działają na kliszę fotograficzną. Jeżeli się więc uda sfotografować promienie ultrafioletowe i następnie zdjąć to przy pomocy mikroskopu odpowiednio powiększyć, to w ten sposób granice widzialności będą znacznie bardziej — rozszerzone. Rozwiązanie tego zagadnienia stało się możliwym dzięki wynalazkowi Barnarda. Jego ultramikroskop jest prawdziwym arcydziełem geniusza.

B. D.

Zamek królewski w Bukareszcie,



który został zniszczony przez pożar. Zdjęcie nasze przedstawia zamek przed pożarem.

Wszystkiemu winna pogoda!

Tajemniczy związek pomiędzy temperaturą a... przestępczością.

Znany psycholog amerykański, profesor uniwersytetu chicagowskiego, Lemney ogłosił niedawno w czasopiśmie naukowym „Meteorologica Practica” nader interesujący artykuł, w którym, posługując się szeregiem dokumentów statystycznych z kroniki kryminalnej olbrzymiego miasta Chicago, oraz innymi danymi cyfrowymi, usiłuje ustalić współzależność pomiędzy stanem pogody a ilością przestępstw.

Uczony amerykański dochodzi w końcu do wniosku, że — przynajmniej jeśli chodzi o Chicago — podniesienie się temperatury wywołuje — powiększenie ilości przestępstw kryminalnych. Zdaniem profesora Lemney'a również kierunek wiatru wywiera decydujący wpływ na wzrost przestępczości. Tym sposobem meteorologia może zarówno kryminologów jak historyków nauczyć bardzo wiele. Nie ulega wątpliwości — twierdzi Lemney — że najbliższe dziesięciolecie muszą zrodzić nową gałąź wiedzy: meteoropsychologię. Z poglądami Lemney'a zgadza się w pewnym stopniu również znany astronom

francuski Charles Nordmann. Wskazuje on mianowicie na niewątpliwą zależność, zachodzącą pomiędzy stanem fizycznym i psychicznym wielu ludzi, a — stanem pogody; tak np. lekko zachmurzone niebo i umiarkowany deszcz wpływają uspokajająco na sangwiników. Jak wiadomo zresztą, działanie sikawki strażackiej, skierowanej przeciwko podnieconemu, burzącemu się tłumowi, osiąga skutek zbawienny. Kto wie, pyta uczony francuski, czy — gdyby w lipcu 1914 roku spadły obfite deszcze — przyszedłoby do wojny światowej i powszechnej rzezi narodów.

Generał Lefayette miał zupełną rację, gdy 5 października 1789 r. mówił królowi zaniepokojonemu groźną postawą ludności Paryża: „Wasza Królewska Mość może spać spokojnie. Dziś rewolucja nie wybuchnie: deszcz pada”.

W tej historycznej anegdocie, którą Nordmann przytacza w swych komentarzach do rozprawy Lemney'a, tkwi niewątpliwie pewna ironia, wymierzona przeciwko przyszłej „meteoropsychologii”. — Tem niemniej twierdzenie Lemney'a o wpływie temperatury na przestępczość wydaje się być potwierdzone bardzo licznymi argumentami i przykładami.

Jest rzeczą oddawna znaną, że zmiany atmosferyczne wywierają wybitny wpływ na stan umysłu każdego człowieka. Dlaczegożby tej zależności nie można było rozciągnąć i na masy ludzkie? Znacznie wcześniej, aniżeli prof. Lemney opublikował swą niezwykłą statystykę, znany historyk Mewes wydał książkę, w której przy pomocy ściśle naukowego aparatu, podjął próbę wykazania, że wybuch wojny światowej przypisać należy — ówczesnym zaburzeniom atmosferycznym. Jednocześnie prawie, uczony rosyjski, Czyżewskij w obszernym dziele o historyczno-przyrodniczych podstawach dziejów ludzkości bardzo energicznie przeprowadzał i udowadniał tezę powyższą. W szczególności zaś prof. Czyżewskij zasadnicze działanie przypisuje nie wpływowi temperatury, lecz magnetycznym prądom, wysyłanym przez słońce w atmosferę

OSSIP KALENTER.

Wieczorem 24 grudnia.

Zapadał mrok. Ulicami przelewał się wartki potok ludzi, śpiesznie załatwiających ostatnie sprawy świąteczne. Lada chwila miała się ukazać na firmamencie pierwsza gwiazdka wigilijna.

Przez tłum przeciskała się młoda kobieta. Ubiór jej nie był wytworny, ale niepospolita uroda zwracała uwagę. Kobieta doszła do wielkiego magazynu i wbiegła po schodach na piętro z zabawkami. Myśląc o dwóch twarzyczkach dziecięcych, wypatrujących przez szyby w szarym domu podmiejskim jej powrotu, szybko wybierała dawno obmyślane i wynieszczone w myślach podarunki. Wydała oszczędności swej skromnej pensji biuralistki i opuściła magazyn, dumna zwłaszcza z pięknej lalki o uśmiechniętej buźce i zamykających się niebieskich oczkach.

Koło przystanku tramwajowego natknęła się na jakiegoś pana w puszystem futrze, zdającego do lśniącej limuzyny. Zderzenie było tak silne, że pudło wysunęło się z pod jej ramienia i ze złowieszczym stukiem upadło na ziemię.

Piękna kobieta stanęła, a łzy bezsilnego żalu nabiegły jej do oczu. Na odkupienie lalki nie mogła sobie pozwolić!

Wytworny pan zatrzymał się przy drzwyczkach samochodu, spojrzał na nieznajoma — i zawrócił!

— Stukło się? — spytał lakonicznym stylem business-mana.

— Ach, nie... — wykrztusiła kobieta.

— Zobaczmy.

Nie troszczącym oporu gestem podniósł pudło i pokazał potłuczoną twarzyczkę lalki i oświadczył:

— Przez moją niezręczność nie można pozabawić dziecka gwiazdki. Proszę ze mną, miła pani — zastąpię lalkę.

Poprowadził ją do samochodu, rzucił adres sklepu z zabawkami — i pojechał.

Podczas drogi dowiedział się, że nieznajoma jest wdową po docencie uniwersytetu, nazywa się Marja Orell, ma 7-mio letniego chłopca i 5-cio letnią dziewczynkę i utrzymuje się z pracy w biurze, z narażeniem zdrowia wypełniając prócz tego obowiązki matki i gospożyny. Dziwnie łatwo opowiadała pani Orell o sobie temu wytwornemu nieznajomemu, który przedstawił się jej jako Brake i słuchał życzliwie.

We wspinałym sklepie Brake nie tylko zastąpił stłuczoną lalkę przez równie dużą i równie ładną, ale uprosił panią Orell, aby wzięła dla córeczki mieszkanie lalki i kuchnię z całkowitem urządzeniem, dla chłopca zaś kolej żelazną z szynami, stacją, tunelem, semaforami i zwrotnicami.

Onieśmieszona, wahająca się jeszcze czy przyjąć piękne cacka, pani Orell podała adres podmiejskiej ulicy, poprosiła o zatrzymanie auta na rogu, zabrała pakunki i, zmieszana, pożegnała przygodnego znajomego.

Z uczuciem pustki odjechał Brake swym bezszelestnym, lśniącem wozem.

Udał się do swej przyjaciółki, Lo Klaff, rozstrojony i podrażniony. Oto zbliżał się do pięćdziesiątki, przeżył w zbytku bujną młodość i wiek męski, zmieniał przyjaciółki, utrzymywał tajnie wyścigową i w poszukiwaniu prawdziwego uczucia i przywiązania bezmyślnie robił wszystko, co człowiekowi na jego stanowisku nakazywała moda.

Marja Orell, jej skromność, samozaparcie, czyste i jasne spojrzenie kobiety, pracującej dla siebie i dzieci — obudziły w nim tkliwość i prawie zazdrość wobec tego cichego szczęścia rodzinnego. Wyobrażał sobie, jak siadają teraz do wigilij, łamią się opłatkiem... nagle pomyślał, że może ich wigilijna uczta nie jest dostateczna.

Szybko powziął decyzję, wstąpił do sklepu, kupił szynkę, kielbasę, gęsinę, sardynki, pierniki, czekoladę, bakalie i trzy

flaszki wina — i posłał pani Orell. Wtedy dopiero pojechał do Lo.

Obojętnie dziękowała Lo swemu przyjacielowi za wspinałe podarki gwiazdkowe — futro i pierścień szmaragdowy. Rozmowa nie kleiła się, kolacja nie smakowała, a kiedy posłaniec przyniósł Lo maleńką choinkę, obwieszoną łakociami i... szmaragdowym pierścieniem, wraz z wizytówką młodego urodziwego bankiera, kiedy Lo rozśmiała się z dziwnego trafu, że otrzymała dwa szmaragdowe pierścienie — Brake włożył futro i wyszedł.

Tymczasem w skromnym mieszkanku na przedmieściu dziatki pani Orell zniurchochotały z zachwyty wobec cudownych zabawek, o jakich nawet marzyły się śmiały. Na ich pytające spojrzenia Marja Orell powiedziała:

— Spotkałam dzisiaj, dziedziczkę, — Gwiazdora we własnej osobie.

To też, gdy po chwili zadzwieczał dzwonek i przyniesiono paczkę ze smakołykami, nim Marja Orell namyśliła się, czy przyjąć przesyłkę, czy odesłać — dzieci z radośnymi okrzykami rozpakowały już przysmaki, wołając:

— Mateczko, Gwiazdor jeszcze o nas pamięta!! To od niego!

Zamyślona, spożyła z dziećmi ucztę wigilijną, odśpiewała kolendy, a gdy zmęczone wrażeniami i uciechą dzieci usnęły, Marja Orell do późnej nocy siedziała nad listem do Brake'a. Ale gdy ośmy podarła, niezadowolona z formy, udała się też na spoczynek, odkładając podziękowanie do jutra. Nie domyślała się nawet, że spragniony ciepła i uczucia Brake po ucieczce od przyjaciółki, płochy Lo, błakał się pod oknami przypadkowej znajomej, póki nie zgłosił ostatnie światło. Śmiejąc się sam z siebie, wrócił rozstrojony do domu, a w pierwsze Święto zjawił się u Marji Orell...

Dzieci pięknej pani Marji szybko zaprzyjaźniły się z obcym panem, w którym instynktownie wyczuły serdeczność i ojcowskie uczucie — a Brake, zdawało się,

że odżył w tej czystej atmosferze, otaczającej cichą pracownice i jej dziatwę.

Na następny dzień Brake zapowiedział wycieczkę samochodową w góry, a dzieci przyjęły plan z taką uciechą, że pani Marji nie pytano nawet o zgodę.

— Mateczko, to był napewno Gwiazdor — szepnął w oknie mały Eryk.

Cały dzień wśród ośnieżonych gór, w przeczysłem, mroźnym powietrzu upłynął rozbawionej czwórce na walcu śniegulkami, gonitwie, lepieniu bałwana i wypożyczku w hotelu sportowym.

Wracali późnym wieczorem. Dzieci odurzone powietrzem i ruchem, siedziały cichutko na przednim siedzeniu, przytulone do siebie.

Pani Orell wyczuwała koło siebie ciepło mężczyzny i opiekuna i kołysana pędem limuzyny, bezwoltne oddawała się słodkim rojeniom. Brake rozczulony starał się rozpoznać w półcieniu słodka twarzyczkę Marji, pełną tego wyrazu ciepła domowego i dostojności, którego daremno szukał przez pół wieku na drodze swego życia...

Na Wieczór Sylwestrowy zaprosił Brake do siebie Marję z dziećmi. Gdy o dwunastej hejnał obwieścił miastu nastanie Nowego Roku — Brake i Marja stanęli w oknie i patrzyli na rozciągnięte pod sklepieniem gwiazdźmistego nieba miasto. Eryk i Baby usnęli, jedno na kanapie, drugie w fotelu.

Brake objął Marję, przytulił łagodnie i całując w rozchylone usta, szepnął:

— Nie chce ci wydierać wspomnień, nie pragnę tej cząstki serca, która należy do ciebie. Ale... zostań u mnie, Marjo! Od chwili, gdy jestem z wami — ciąży mi samotność...

Ponieważ Stendhal, niezrównany znawca serca niewieściego, twierdził, że idealne małżeństwo jest tylko możliwe pomiędzy pięćdziesięcioletnim mężczyzną i trzydziestoletnią kobietą — jak myślicie, czytelniczki i czytelnicy? Może spotkanie wigilijne przyniesie naszym bohaterom szczęście?

Tłum. Ir.

ziemską w regularnych odstępach czasu.

Oczywiście, nowa nauka, zapoczątkowana przez cytowanych wyżej uczonych, wymagać będzie niejednego jeszcze sprawdzianu ze strony statystyki meteorologicznej i kryminalnej. Nie potrzeba jednak dodawać, że wyniki tych niezbędnych badań i poszukiwań uzupełniających oczekiwane będą wszędzie z najwyższym zainteresowaniem.

Twierdzenia Lemney'a mogłyby być uważane tu i ówdzie za amerykański bluff, jeden z wielu podobnych. Ale te interesujące wywody o współzależności stanu pogody i przestępczości muszą być traktowane na serio, gdy w całości lub w części popierane są i bronią przez szereg innych ludzi ścisłej wiedzy, jak Nordmann, Mewes, Czyżewski.

B. D.



Wicher jęczy, wicher płacze..

Wicher jęczy, wicher płacze,
Za oknami lka...
Wiodę życie dziś tulące
Wicher jęczy, wicher płacze,
Za oknami lka...
Nagle stoja już ścierniska,
Pustka wieje z pól —
Słońce ledwie z za chmur błyska
Pustka wieje od ścierniska,
Od zoranych ról...
Przeszła wiosna, przeszło lato,
Już zimowy czas —
Jam żaloby skryta strata...
Przeszła wiosna, przeszło lato —
Błysk nadziei zgasił...
Wicher jęczy, wicher płacze,
Za oknami lka...
Hej, unoszą mnie rozpaczę!
A me życie, me tulące
Skrywa gesta mgła...

J. Jakubowska.

Spóźnione kwiaty.

Czasem, nawet w jesieni,
zakwitnie wiosenny kwiat,
i oko barwami mami,
Czasem snop spóźnionych słońca
promieni
padnie na świat,
i nęci jasnemi skrami.
Ale, takie kwiaty spóźnione,
dziwnie bezkrwiste są,
jak i słońce, co zbyt późno się pali,
jak i serce człowiecze zmęczone,
w którym jeszcze jakieś echa drża,
choć już wszystko w niem w gruzy
się wali.
Jah.

A. V. HEDENSTJERNA.

Wigilia pana doktora.

Marnotrawny syn.

Pisma doniosły, że doktor Bjork w swem przemówieniu na jakimś bankiecie złożył hołd dziecku znanemu w imieniu „młodych” pewnemu „znamiennemu” autorowi za jego śmiałość i dowcipną kampanię przeciwko przesadom i obskurantyzmowi.

Z recenzji stary kapitan Bjork przekonał się, że „przesady” owe i „obskurantyzm” były to walory, które najwyższej cenił; najbardziej ukochał w życiu — z czego wynikało że młody doktor przez trzy lata z rzędu do rodzicielskiego domu nie zaglądał.

Na parę tygodni przed Bożem Narodzeniem otrzymał list od matki:

„Przyjeżdż Gustawie — prosiła — rodzice twoi starzeją się. Nie chcesz chyba, drogie dziecko, abyśmy odeszli, nie przyścinawszy ci raz jeszcze do piersi?”

Przyjechał tedy.

Skoro sanki zadzwoniły wesoło przed domem stary kapitan Bjork wyszedł na powitanie syna:

— Jak się masz, chłopcze! Dawno nie jadłeś z nami wigilii — odezwał się drżącym głosem tuląc go w objęciach.

Matka milczała, ale jej zmarszczkami zorane oblicze rozjaśnił promień macierzyńskiej miłości gdy syna do piersi przyciągnęła.

Wielką radość zapanowała w dworcu; cieszyli się wszyscy. Starzy rodzice, wierna stara służba, stary pies Karo na

Nowe horyzonty w dziedzinie walki z gruźlicą. Antytuberkuliczny proces uodporniania organizmów.

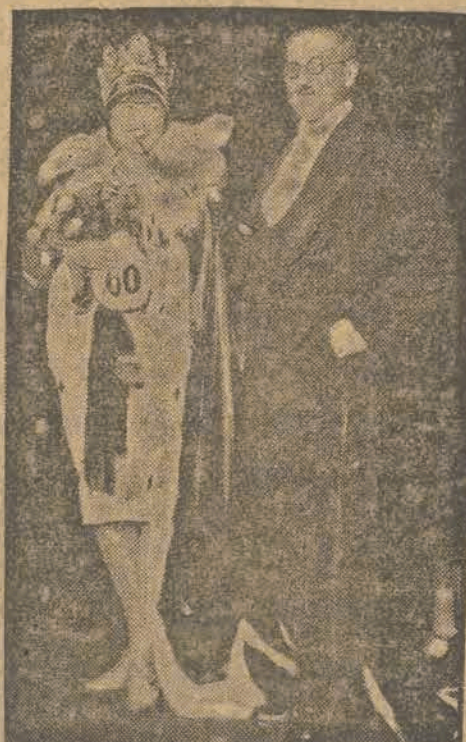
Doniosłe odkrycie bakteriologiczne Henryka Spahlingera.

Państwowy Instytut Bakteriologiczny w Genewie rozesał na świat cały niesłychanie doniosłą wieść o wielkiej zdobyczy, dokonanej w dziedzinie walki z gruźlicą. Szukanie dróg najskuteczniejszego zwalczania tej trapiącej ludzkość plagi stanowi oddawna już stały przedmiot badań uczonych. Przed kilku dziesięciu laty zdawało się, że profesor Koch natrafił wreszcie na zbawczy środek w postaci wynalezionej przez siebie tuberkuliny, która nie ziszcza jednak pokładanych w niej nadziei. Obecnie z oficjalnego ogniska wiedzy wyszła wieść o odkryciu znanego szwajcarskiego bakteriologa, Henryka Spahlingera, dotyczącem ochronnego szczepienia bydła antytuberkulozy celem uodpornienia go na przyjmowanie zarazki gruźlicy, której głównym rozsadnikiem są krowy. Wyniki jego badań otwierają przed walką z gruźlicą nowe zupełnie horyzonty. Zarazek gruźlicy dostaje się człowiekowi przez usta, przede wszystkim z krowim mlekiem, zatem już w okresie wczesnego dzieciństwa. Nikt z nas też nie jest wolnym od niego, na szczęście wszakże posiadamy w nas samych naturalne ośrodki obrony, dość silne do opanowania utajonego w nas wroga. Bakcyle gruźlicy, dostawszy się do przewodu pokarmowego człowieka, pozostają w stanie spoczynku w gruczołach, przystosowując się do organizmu ludzkiego i wybuchają wówczas dopiero, kiedy siła odporna danej jednostki słabnie wskutek niekorzystnych dla ogólnego jej stanu warunków. Że bydło może być skutecznie uodporniane na zarazek gruźlicy wiedział Spahlinger już w roku 1917-ym, gdyż o rok wcześniej szczepił we Fryburgu systematycznie w ciągu kilku 6-tych miesięcy 20 krowom zarazek ten tak dalece bez żadnej dla nich szkody, że pozostały one zupełnie zdrowe. Wszystkie cieleta szczepione uodporniającą antytuberkulozą p. Spahlingera, okazały się najzupełniej nieprzystępne na zarazek gruźlicy i, do zabicia ich, nie znalazłono przy antopsii żadnych śladów tuberkulozy, zaś u wszystkich bez wyjątku nieszczepionych stwierdzono

mniej lub więcej rozwiniętą gruźlicę. Wynik ten stanowi niezmiernie szczęśliwy zwrot w sprawie zapobiegawczego uodporniania bydła. Ten sam proces uodporniania da się niewątpliwie zastosować i u lu-

dzi, tak, że nie tylko nie będą oni zarażali się zarazką z mleka krowiego, ale własny ich organizm będzie trwale niedostępnym dla bakterii tuberkulicznych, dostających się do niego inną drogą.

Od skandalu do sławy.



Znana paryska subretka, Nina d'Aranday, głośna z ostatniego skandalu z hr. d'Artiguan, została ostatnio, wbrew kampanii prasowej, wybrana jako przedstawicielka kobiet paryskich na dorocznym kiermaszu w magistracie Parwza. Na zdjęciu widzimy ją w towarzystwie prezydenta miasta po jej „ukoronowaniu”.



Zwątpienie.

Czasem przychodzą takie ciężkie chwile
I takie walki bez wiary w zwycięstwo —
Gną się ramiona, jak skrzydła motyle
I w proch upada całe ducha męstwo!...
Określ na morzu przez burzę rozbitą,
Miotany falą i bliski już końca —
I czekaj, co myślał swą rwał się na szczyty
Strącony w otchłań bez blasków i słońca...
Noc... noc otacza, czarna, nieprzejrzana —
Pierzchnęły czary srebrnolicej Złoty...
Na piersiach Zmora... w głębi duszy rana
O próżna walka i daremne trudy!...
Noc... a do Świtu tak jeszcze daleko,
Ponad okretem czyha Mara blada...
Złutą pomocą... chwile wolno cieką
I jedno tylko za niemi — Zagłada!...
Biedna ludzkość, przed laty i wieki
Czerpałaś z wiary siłę swą i męstwo —
I szłaś wytrwale, choć Świt był daleki,
Choć śmierci miano — miało twe zwycięstwo!
Boś ty wierzyła, że za twe męczeństwo —
Bóg wynagrodzi, tam kędyś w błękitach...
Dziś cię zwątpienie gnębi, jak przekleństwo
I w błędnym kole płynie twoje życie!...
O wieku smutny, ty z marzeń odarty,
Do trosk przykuty szarych dni codziennych,
Czy szatan pisze twej historii karty,
Zamiast złocistych Cherubów promiennych?...
Czyżby świat przeżył sen o swojej chwale,
Czyż gwiazdy jego świetności już błędną?
I już nie może iść naprzód wytrwale —
A więc się chyli w upadku bezdrożno?...
Czyż w tej ciemności niezgłębionej nocy
Nigdy nie błysnie blask Świtu jutrzni, nany,
Co nam ożywczej do żył wleje mocy —
Wskaże cel życia nieznany?...

J. Jakubowska.

—o:—

łańcuchu, ale najbardziej ze wszystkich ra-
dował się młody doktor z powrotu do ro-
dzinnego gniazda.

Przy jarmacej się choince podano wie-
czerze wigilijna. Młody doktor siedział
miedzy rodzicami, którzy ze łza rozrę-
wienia w oku przyglądali się jednemu. Matka podsuwała mu najlepsze kaski, o-
ciec w zadumie puszczał duże kleby dy-
mu z nowej fajki, która od syna dostał na
gwiazdkę.

Smakowała mu o wiele gorzej od sta-
rej ulubionej fajeczki, ale się z tem nie
zdradził.

Udano się na spoczynek.

Doktor już zasypiał, kiedy drzwi ot-
warły się cicho i do pokoju weszła matka:
Zerwał się.

—Dziękuję ci drogi synu, za przyjazd

— szepiała staruszka rozdzierzanym gło-
sem — jakże smutne i bolesne były te wie-
czory wigilijne, któreśmy z ojcem samo-
tnie spędzili!

— Matko, ja myślałem o was...

— Wiem, wiem synu! Wezły łączące
dziecko z rodzicami są silne. Świat, ludzie
i nowe wrażenia długo muszą gryźć, nim
je rozerwa!

Niech cię Bóg błogosławi, Gustawie!
Śpij dobrze w twoim starym domu!

PASTERKA.

O godzinie 3-ej zrobił się ruch w do-
mu.

Stary kapitan Bjork który od piętego
roku swego życia ani razu nie opuścił na-
sterki i teraz mimo 70-ciu krzyżyków wy-
bierał się do kościoła. Wziawszy świecę
z nocnej szafki skierował się do pokoju
syna.

— Dokąd idziesz, tatusiu.
— Obudzę Gustawa i spytam go czy
nie pojedzie z nami.

— Nie — zostaw go — niech śpi! Nie
odbieraj mi wiary, że pojedzie z nami
gdyby nie spał. Nie chcę słyszeć jego od-
mowy...

Kapitan milcząc postawił lichtarz na
miejscu. Objał swoją starą i patrzył jej w
oczy z miłością do serca przytulił.

Gdy sanki pobrzekując dzwoneczka-
mi przemknęły koło okien Gustawa, mło-
dy doktor odskoczył się ze snu.

— Pojechali do kościoła. Mogli byli
zbudzić go!

Właściwie lepiej się stało, że go zo-
stawili w spokoju.
Woli w domu zostać.

Dawno już nie był na pastercie... Wca-
le nie tęsknił za mglistym światłem ko-
ścielnym z okropnym śpiewem wieśni-
ków, ale dobrze było odetchnąć rannem
mroźnym powietrzem, skoro się i tak nie
śpi... Że też nie mu nie powiedzieli... Wy-
skoczywszy z łóżka ubrał się pośpiesznie.

Starej klaczy pewno nie wziął... Mo-
że jeszcze zdąży...
Właściwie po co robi to głupstwo?
Czy nie lepiej znowu się do snu ułożyć...
Coby cała jego klika powiedziała na
to, gdyby go teraz zobaczyła?...

Tak klacz stoł w stajni, saneczki rów-
nież.

Stary stajenny pomógł w zaprzęgu i
pojechali.

Młody doktor Bjork udał się na chór i
obiał wzrokiem różnobarwny tłum szcze-
li nie wypełniający świątyni.

Tam przed wielkim ołtarzem dostrzegł
ojca swego siedzącego obok starego pro-
boszcza.

Siwa jego głowa bieleje z oddali, sko-
łatana smutnymi myślami o zblakłym je-
dynaku. Po drugiej stronie matka schy-
lona nad śpiewnikiem...

Ile zmarszczek na zeszarałej kochanej
twarzy...

Dziecko rodzone w bródzy zoroło stro-
skane oblicze...

Obok matki... Julia, towarzysząca za-
baw i smutków jego dziecięcych dziewczę-
ka o głębokim czystym spoirzeniu szafiro-
wych oczu, o wysokim, otwartym czole,
które napełniało żadnego ze współczesnych
zagadnień kobiecych nie potrafi rozwią-
zać — to jedno chyba, staromodne zagad-
nienie; dać szczęście temu, któremu wier-
ność zaprzysięgła w dzieciństwie!

Dwie ostre rysy widnieją koło ust —
nie było ich dawniej... Czy nie myśł o nie-
wiernym towarzyszu młodości wyzłobila
na jej twarzy czarne niezłazne pęknięcie?...
Organy tymczasem zagrzębiały wesoło:

„W żłobie leży

„któż pobieży?

Dwa serca kobiece drgnęły. Stare bła-
gało Dzieciatko z Nazaretu o nawrócenie
ukochanego syna z drogi niewiary i py-
chli. Młode w serdecznej tęsknocie za
droższym nad wszystko na świecie towa-
rzyszem młodości stało modły do małego
Jezusa utraconego skarbu.

Nagle spojrzeli na chór—Gustaw stał
i patrzył na nie, jakby chciał obie w sercu
swym zamknąć podczas gdy duże wielkie
i błyszczące łzy toczyły się z wolna po ie-
go rozpalonych policzkach.

Tłum. Jotsaw.

W krainie mody

Co znalazła piękna pani pod choinką?

Paryż, w grudniu 1926.

Kiedy zabłyśnie gwiazda betleemska, a zielone choinki rozjarzą się świeczkami, kiedy saniami jeździ Święty Mikołaj, rozwożąc w worku podarki dla grzecznych dzieci, a w stajenkach zwierzęta ludzkim przemawiają głosem — jeden jeszcze cud



Rękawiczka z odwiniętym mankieciem, zdobionym barwnymi koralikami. Szwy zielone, także palenki i obramowanie mankieta. Na gzył sznur pereł, zakończony chwastem drobnych perełek.

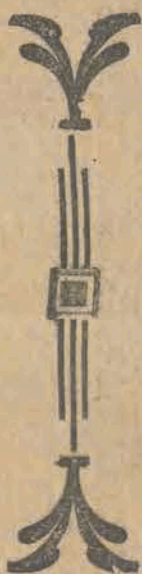
złączonej nikiłowymi maszynkami z dwiema parami podwiązek; dla innych pań podwiązki przytwierdzone są do paska z gumy jedwabnej, szerokości od 20 — 40 centymetrów.

Na po domu, do peniuaru lub pyjamy, przygotowane są okrągłe podwiązki, w których gumka ukryta jest w futerałku jedwabnym, naszytym kwiatkami, różyczkami, kokardkami, rozweselonemi malowaną na jedwabiu i wypchaną główką smętnego rozkochanego pierrota lub śmiesznej papużki.

Obok leżą rękawiczki. Są one krótkie, zapinane na jeden lub dwa guziczki, a ca-

lines, brukselską czy też Cligny. Wreszcie — nazwane tylko dla niewiedomego powodu chustką do nosa — małe arcydzieła z białego lub barwnego crêpe - de - Chine o szlaku malowanym artystycznie w barwne kwiaty lub ornamenty o złotych konturach. Robota tych szlaków jest kunsztowna, brzeg złożony nie psuje się, jak gdyby był obdziergany, a barwy w praniu nie tracą ze swej żywości.

W ten sam sposób malowane modne są teraz ogromnie kołnierzyki i mankiety do welnianych i jedwabnych sukien oraz kamizelki — nie zapomina też o nich Św. Mikołaj.



Perfумы Houbigant „Lilas” w artystycznym barwnym flaconie i oryginalnem, wysznanem malowanym jedwabnem pudełku.



Puder Coty'ego, szminki „fards pastels de Bourjois”, perfumy Houbigant, Coty'ego lub Gerlaine'a w ozdobnych flaszkach i puderkach, crème Simoni do pielęgnowania rąk i twarzy dopełniają niespodzianek gwiazdkowych — a koronka lub mora jedwabna na sukienkę, srebrny lis albo chustka jedwabna wieńczą listę podarków, których ci, piękna pani, życzy na Święta

Varsoviennę.



Woreczek marszczony z trefz zamszy z zameczkiem i rączką z vert-amarande ze złotą inkrustacją galalitu (z „Sellezier Réunies”).

Krawaty i psy D'Annunzia.

D'Annunzio posiada, tak twierdzą jego biografowie, dwie wielkie namiętności: manię kolekcjonowania krawatów i miłość do psów rasy. Z istniejących o jego zbiorach krawatowych monografiów dowiadujemy się, że ten barwny szczegół gardy roby męskiej był kiedyś przed laty jego deską zbawienia od bankructwa, gdy bowiem liczni wierzyciele znakomitego pisarza zagrozili mu ogłoszeniem upadłości, wówczas tysiącami jego adoratorki nabyły krawaty d'Annunzia, płacąc za nie „amatorskie” ceny, co pozwoliło mu uregulować długi. Pałac jego we Florencji za pełniony jest psami wszelkich ras, głównie jednak ogarami, które były powodem, głośnego procesu, zakończonego w tych dniach. Przed kilku miesiącami psy na co dzieńne przechadzce zadusiły parę kur, stratę tę bezzwłocznie wynagrodził bardzo sówicie poeta; wypadek powtórzył się nazajutrz z tym samym epilogiem. Gdy jednak kury poczęły systematycznie padać ofiarą psiej namiętności męskiej, wówczas wezwane przez d'Annunzia władze policyjne stwierdziły, że okoliczni właściciele urządzili sobie z tego nader zyskowny proceder. Znakomity autor „Giocandy” wziął wobec tego na kiel i zamknął pugilares, co tak rozgniewało jednego z właścicieli kur, że, tytułem represji, zastrzelił psa. Sąd uwzględnił skargę d'Annunzia i skazał hodowcę kur na znaczną grzywnę, która, w myśl życzenia poszkodowanego, zasiliła fundusze Towarzystwa Opieki nad zwierzętami.



Puzderko emalowane o chłóskim krajobrazie, zawierające w przykrywie lustro, w dnie zagłębienie na chusteczkę, na puszek z pudrem i róż do warg.

się dokonywa — piękna pani staje się znów dzieckiem, i szykując dla pociech swych lub rodzeństwa gwiazdkowe niespodzianki, sama zerka ciekawie pod iglaste gałązki.

Boże Narodzenie, to święty dzień i — święto twoje, piękna pani. Za całoroczny trud gospośi, za dbałość o twych bliskich, za to, że jesteś uroczą ozdobą twego domu — wszyscy, co cię kochają, podszepniają Św. Mikołajowi, jakie podarki ma złożyć dla ciebie — największego dziś dziecka wśród dzieci.

A ty, choć naiwna masz minkę, wiesz o tem i czekasz niecierpliwie — aż „Stowo Ciałem się stanie i zamieszka między nami”.

Słuchajcie więc, co modny Święty Mikołaj paryski dla pięknych pań na gwiazdkę przygotował.

Roztropny staruszek pomyślał przede wszystkim o rzeczach praktycznych — pończoszki, rękawiczki, bielizna, chusteczki — tego nigdy nie ma żadna modnisią za wiele. Na ulicę w mroźny dzień leżą przygotowane rdzawe pończoszki welniane, przetykane jedwabiem, odpowiednie do spacerowego lakierka. Obok cieniutkie jedwabne, haftowane w strzałki, od jasno do ciemno-żółtych — te będą do wszystkich sukienek dancingowych, wieczorowych i balowych, do lakierków, jasných pantofelków jaszczurczych lub reniferowych i jedwabnych blond „brodequins” kopeiuszka. Wreszcie — lśniaca para czarnych jedwabnych pończoch, które chce Mikołaj podszepnąć do granatowych, czarnych z białem i ciemno-zielonych sukienek.

W piątym matozki pięknej pani nie zawahał się Mikołaj pod pończoszki ukryć paskę do pończoch — dla pani fili-granowej, chłopięco smukłej z wąskiej jedwabnej gumki różowej, złotej lub lila —

ly ich wykwint skupił się w pomysłowo haftowanym mankiecie. Szwy rękawiczek są szyte nitką barwną, trzy palenki na wierzchu dłoni grubo zahaftowane. Do czarnego futra — czarne glacie rękawiczki, mankiety wyłożony zahaftowany w czerwono — złote trójkątne arabeski, czerwone szwy i palenki. Do palnika lub kostjumu sportowo — podróżnego rękawiczki brązowe, szare lub beże z mankieciem z barwnej wytłaczanej we wzory skóry; do strojnieszego ubioru białe rękawiczki zdobne haftem złotym lub pastelowo — barwnym. Na mankiety białych rękawiczek naszywamy drobne krzyżkowo lub petit-point haftowane róże, aksamitne małe aplikacje, pół-wypukłe paryskie kwiatki wstążeczkowe, girlandki i galony koralikowe. Do sukien wieczorowych i balowych rak nie osłaniaamy, więc rękawiczki długie — dawniej marzenie każdej modnisi, wyszły zupełnie z mody.

Ponętnie, zdobne koronkami écrue leżą jedwabne combinaison. — Tylko po jednym z każdego koloru: różowe, lila, kremowe, seledynowe, niebieskie i białe, to ostatnie oczywiście z białemi koronkami. Na combinaison odpowiedniejszym od — crêpe - de - Chine jest surowy najcieńszy jedwab, w tej cenie, co crêpe-de-Chine, ale lepszy do prania i bardziej połyskujący.

Chusteczki do nosa Święty Mikołaj przygotował trzy rodzaje. Zwykłe, z cieniutkiego batystu z delikatnym barwnym szlachkiem i tegoż koloru haftowanym monogramem, właściwie przypominające męskie chustki, ale mniejsze i cieńsze. Następnie chusteczki batystowe lub etaminowe, obszyte koroneczką walencienne, ma-

Nad chusteczkami na gałazce chwileje się swobodnie woreczek spacerowy. Duży, namarszczony, z błękitnej, frefz, popielatej lub lila zamszy, zebrany jest w o-prawce szyldkretowej, rogowej lub barwnej galalitowej. Woreczek może też być płaski, ze skórki cielecej, jaszczurczej czy

krokodylowej — mniej jest praktyczny, ale za to szykowniejszy.

Na bal przygotowany jest ścągany woreczek koralikowy staro-weneckiej roboty, lub pudełeczko emalowane, w którym jest puderniczka, lustro, róż do warg, grzybek, płaska porimoneczka i jedwabna chusteczka.

Do balowej sukni, dobrany w kolorze wachlarz, złożony z pięciu pleurez strusich w galalitowej oprawie oparty jest o równie pierzaste gałazki drzewka, a przy nim zwisa długi sznurek pereł różowawo-białych, które kładzie piękna pani do wieczorowej sukni, wiążąc w pętle z przodu lub z tyłu.

Męskie manekiny.

Pierwsze „żywe manekiny” płci męskiej zaprodukowane zostały w Londynie przez jednego z najmłodniejszych krawców Regent-Street. Młodzi, ładnie zbudowani mężczyźni występowali przed publicznością — przeważnie damską, — przyodziani w stroje męskie, balowe etc. Pokaz cieszył się tak znacznym powodzeniem, iż bardzo podobnie inne stolice pójdą za tym przykładem. Albo jest równouprawienie, albo go niema...

HENRYK ŻAK - POZNAN

Mydła glicerynowe, ekstrakty, MIAFLOR, erème, lotion, puder, mydło, erème, puder, FLEURS de Stamboul, HALKA, PRZEMYSŁAWKA, LORAN.

Propozycja nadzwyczajna!
Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby akomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium Mlle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Kurier Łódzki” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik. Piękna 25, Gabinet redaktora.
P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć załączyć do listu.



Dyplomowana pracownia gorsetów
Anny Laferskiej w Łodzi
ul. Piotrkowska 132 I p. front,
ul. „182” parter, oficyn.
tel. 36-55
poleca na Wyprzedaż Gwiazdkową
pasy, paski, paseczki, biustonosze
i t. d. po znacznie niższych cenach.

MEBLE
w dużym wyborze solidnej roboty
Sypialnie
Stołowe
Gabinety
oraz wszelkie meble pojedyncze
poleca po cenach przystępnych
W. Przeździecki,
ul. Piotrkowska 108.

NAJUPORGZYWSZY
BÓŁ GŁOWY
USUWA
ORYGINALNY
PROSZEK SOWA
DLA DOROSŁYCH
APTEKI ST. HAMBURGA I SKŁ. w ŁODZI
ZAŁOŻ. w APTEKACH I SKŁ. APTECZNYCH

KUPIJE I SPRZEDAJE
Znana Warszawska firma
J. Krzypow, w Łodzi
ul. 6-go Sierpnia Nr. 16
wszelkiego rodzaju meble, dywany, maszyny do szycia, garderobę oraz kupuje pianina i antyki.
Placi najwyższe ceny.

Meżatki, dbajcie o swoje zdrowie!

Jedynym zakładem w Łodzi, który wypożycza z obsługi elektryczne aparaty de odurzania za bardzo dostępną opłatą jest „Higiena”.
Przejazd 19. Telefon 36-05.

TANIO, bo w prywatnym mieszkaniu!

FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie.
I. OPATOWSKI,
Nowowiejska 27. Tel. 46-08
Żadnej filii nie posiadamy.

PZDSIĘBIORSTWO
budowlano-sztukatorskie.

Bracia Plaeschke
Łódź, ul. Nawrot 43/47. Tel. 50-65.
Roboty rzeźbiarsko-sztukatorskie, i tynkowe, Marmur sztuczny, Sztuka pomnikowa, Izolacja rur parowych i kotłów Roboty betonowe. Izolacja przeciw wilgoci z „Préolitem”.

Dr. I. Weinberg
wewnętrzne, spec. płuc i serca
Naświetlanie lampą kwarcową.
Cegielniana 47.
Tel. 26-02
Od 2-4.

Dr. med. I. PIK
Wólczańska 37
parter.

Choroby nerw. i wewnętrzne.
Psychiczne metody leczenia przypadłości nerwowo-duchowych (łkanie, lęk, zawroty etc.)
Przyjm. od 12-14-7 w. 4005

Dr. med. L. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4-7
Nawrot Nr. 8.
Telef. 19-90.

Dr. med. Skusiewicz
I. Andreja 11
Tel. 37-43
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9-11 g. rano i 5 1/2-7 1/2 po południu oprócz świąt.
Panie 5-6 po poł.

Dr. Stupel
Szkołna 12.
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen). Lampy kwarcowa) Elektroterapia.
Przyjmuje od 6-9 wieczór
Panie od 12-3 po poł.

Dr. med. W. Balicka
choroby skórne i weneryczne.
Tylko kobiety.
Przyjmuje od 12-2 i od 4-7.
Panińska 12 m. 14 róg Zawadz.

DR. MED. Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielną) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiesz.

Dr. SOMMER
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg mocz. i kobiece.
Od 9-12 i 6-9 w dla pań od 5-6 w niedz. i święta od 10-12.

Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA
i ROBÓT RĘCZNYCH

Odnaczona złotym medalem. Mistrzini cechu
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10-1 i od 6-8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.

Kurs modniarstwa.
— Kurs haftu maszynowego. —

FUTRA
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych poleca
B-cia PIETRUSZKA i MELMAN
2 ZIELONA 2, tel. 42-38, róg Piotrkowskiej.
UWAGA: Pracownia Kuśnierska na miejscu wykonywa wszelkie roboty futrzane.

Pierwsza Łódzka Fabryka zapraw do wódek i soków
owocowych poleca na nadchodzące święta Szanownej Publiczności swoje niezrównane, dobroci wyroby w różnych gatunkach
J. Wiśniewski, Łódź,
Sienkiewicza 39, telefon 42-04
UWAGA: Firma moja została nagrodzona na wystawie w Łodzi złotym medalem. (Na miejscu specjalny rabat).

„DOG” pies
pręgawaty 84 cm. wysoki 20 mies. stary, z dobr. zaletami, rzadko piękny okaz, nagrodzony na wyst. psów złotym medalem oraz dypl. honor. est z powodu wyjazdu zagr. w dobre ręce, najchętniej na wieś do sprzedania
Cena 3.500.—Zł.
Oferty „PAR” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11.
pod „59.199”.

Angielka Miss Marie Collis
udziela lekcji angielskiego pojedynczo oraz w kompletach w swym mieszkaniu ul. Radwańska 3, m. 7.

Dr. med. Różaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9
Dzielną tel. 28-93.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYLKI „NEO”
FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA
B. KRÓGULECKI
WARSZAWA

Dr. med. Różaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9
Dzielną tel. 28-93.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Kto chce na nadchodzące święta sprawić dobrą i praktyczną niespodziankę gwiazdkową niechaj spieszy do
Fabryki obuwia domowego ALFONS LISSOWSKI, Łódź
Piotrkowska 105 — Tel. 16-01.
Wielki wybór obuwia domowego, dzieciennego i sportowo-gimnastycznego
Hurt! Ceny fabryczne. Detal

FUTRA! w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca
Szwajman i Grunspan Piotrkowska nr. 17. — Tel. 19-42.
Pracownia kuśnierska na miejscu pod naszym osobistym kierunkiem. Kupujemy w surowym stanie lisy, tchórze, wiewiórki, zające, tomaki **placimy najwyższe ceny.**

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi
przyjmuje bez egzaminu w drugim półroczu roku szkolnego 1926/27 na kurs I wydziałów: przedziałniczego, tkackiego, farbiarskiego i mechanicznego kandydatów, którzy ukończyli 5 albo 6 klas szkół średnich, ogólnokształcących państwowych lub przez Państwo uznanych, i którzy nie przekroczyli 19 lat życia.
Początek nauki 16 stycznia 1927 roku. Zapisy do 14 stycznia 1927 r. Informacje w Kancelarii Szkoły, Łódź — ulica Żeromskiego Nr. 115.

WILBRAFIX BRAUNSA
BEYSKAWICZNIE SZYBKO
FARBUJE WSZELKIE TKANINY
BEZ GOTOWANIA (NA ZIMNO)
W 34 KOLORACH

Komisariat XI Pol. Państw. m. Łódź, podaje do wiadomości, że na mocy nakazu wykonawczego Komisariatu Rządu na m. Łódź, z dnia 19 listopada 1926 r., K. 5959, 8011 i 5991-26 odbędzie się w dniu 28 XII-1926 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Grabowej nr. 9/11, licytacja ruchomości należących do Kowalskiego i Teskego, oszacowanych na sumę 1.600 złotych, składających się z 1 kasy ogniotrwałej, 1 maszyny do pisania, 1 maszyny do prób, 2 biurka debowych, 1 szafy i 1 rolwagi, na pokrycie opłaty należnej dla Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków, oddział w Łodzi.—Ruchomości obejrzyć można, w dniu licytacji, o godz. 10 rano.
Łódź, dn. 21 grudnia 1926 r.



Łóżka
metalowe, materace druciane i wyscielane, wóki dziecięce, nymywalki Najdogodniej i najtaniej w sklepie fabrycznym „Dobropol”
Piotrkowska 73 w podwórzu.

Dr. Fr. Kuksiewicz
choroby wewnętrzne i kobiece.
Przyjm. od 3-7 ul. Napiórkowski róg Sosnowej.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9
MIEŚCI SIĘ mój SKŁAD MEBLI
tylko na Górnym Rynku **ul. RZGOWSKA 2**
jest obecnie
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO MEBLI
F. Nasielski, tel. 43 08. - 2 Rzgowska 2.
Długoletnia gwarancja, Ceny minimalne, Długoterminowe kredyty

ŻARÓWKI

Philipsa Osram
komplety choinkowe

poleca

A. FUCHS
ul. Piotrkowska Nr. 27.
tel. 5201.

oraz wszelkie
ARTYK.

ELEKTRYCZNE

KAMIEŃ ŻOŁĆIOWE

zmiękcza i usuwa
Cholekinaza
H. NIEMOJEWSKIEGO

Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra. Po-
bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Język obłożony. —
Odbijanie gazami. Wzdęcia i burcze-
nia w kiszki. Bóle i zawroty głowy.
rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie — trzysię — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha rozsadzanie żeber i —
parcie na kisię stołową. Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze zimne poły, żółtaczka. **Sprzedaż** w aptekach i skła-
dach aptecz. Szczegół. informacje w broszurach. **Skład główny** Warszawa Nowy Świat 5. w podwórzu tel. 504-96.
Do miejscowości gdzie CHOLEKINAZY w aptekach niema wysyłamy ją pocztą po nadesłaniu zł. 9.30 za komplet
Prosimy o czytelne i dokładne adresy.

Wylączny przedstawiciel na woj. Poznańskie Mieczysław Nowak, Poznań ul. Strzelecka 33.
Uwaga! na fałszyfikatach telefon nr. 22-23.

„PARLOPHON“.

Łódź, ul. Piotrkowska 96, Tel. 43-17.

Polecamy:

INSTRUMENTY muzyczne, gramofony
oraz **PŁYTY** gramofonowe
w wielkim wyborze. Posiada-
my duży wybór instrumentów
dla orkiestr szkolnych. —

RADJO - APARATY, radjo-
sprzęt rozmaitych firm zagra-
nicznych i krajowych.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Zakłady Elektrotechniczne Bracia Borkowscy

Piotrkowska 125, Telefon 44.

Żyrandole
Lampy
Ample
Abażury

Komplety
choinkowe
Żarówki
RADJO

Żądajcie wszędzie!!!

— CHLEB DESEROWY TRENKLERA
Nagrodzony na wystawie gospodarsko-
higienicznej złotym medalem — — —

R. Trenkler, Łódź, Cegielniana 67.
Telefon 47-36

KSIĘGARNIA LUDWIK FIZERA

poleca w wielkim wyborze

KIĄŻKI PODARUNKOWE

DLA DZIECI MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH.

NA GWIAZDKE

PO CENACH ZNIŻONYCH

JEDWABIE NA SUKNIE, BLUŻKI, BIELIZNĘ
i PODSZEWKI
AKSAMITY NA PALTA, SUKNIE I SUKIENKI
PLUSZE NA PALTA
PODSZEWKI W RÓŻNYCH GATUNKACH
BENGALINY I POPELINY oraz
specjalne jedwabie na kostjomy maskaradowe poleca
W WIELKIM WYBORZE

BERNARD KOSSOWSKI

róg Południowej

Tylko Piotrkowska 14

MARMUROWE

garnitury do pisania, szalki, ze-
garki, popielniczki, garnitury do
umywalni i stolików nocnych.

MODNE UMYWALNIE, KOMINKI
to najwykwintniejsze podarki gwiazdkowe!!
Wielki wybór! Niskie ceny!
Wielkopolska Huta „Helenit“

Tow. z ogr. por.
fabryka wyrobów marmurowych w Rawiczu
główny przedstawiciel

JERZY MEES

Łódź, ul. Traugutta nr. 1. Tel. 52-43.
gmach Grand hotelu.

PAS BIODROWY

gumą kombinowaną, zastosowaną do teraź-
niejszych wymagań mody, specjalność dla
pań obciążonych nadmierną tuszą, —

poleca Pracownia Gorsetów

„MARTA“

ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

Skład Kwiatów i Nasion

„MARYSIN“
ul. Piotrkowska 76, tel. 12-26

poleca na nadchodzące święta po cenach
konkurencyjnych
kwiaty: cięte, doniczkowe, kosze, ślub-
ne wiązanki i wieńce.

Wszelkie zamówienia wykonuje się solidnie.
Własny Zakład Ogrodniczy
w Nowym Rokiczu ul. Szkolna 7.
Dojazd tramwajem Pabjanickim, przystanek
Sienkiewiczówka.



25 % taniej wszelkie
pierwszorzędne systemy maszyn
do pisania i liczenia,
nowe oraz okazyjne.
Również zamiana i kupno ma-
szyn.
Taśmy, kalka i wszelkie przybory
Nauka pisania na maszynach
Warsztat reperacyjny dla
wszystkich systemów.

Adolf Goldberg, Andrzej 1, I-sze p.
— Telefon 37-54. —

Na wypłatę!

Nadobni łodźianie i piękne
łodzianki **RUBASZKIN** —
spełnia w mlg wasze zach-
cianki.

Motto.

Cała Łódź jeden ma dzisiaj fraszunek
Jaki na gwiazdkę kupię podarunek
Na to odpowiedź jest tylko jedna
Wszystko dostaniecie w składzie
Rubaszki.

Czek biedny, czy też bogaty.
Za gotówkę — i **NA RATY!**
Kupi tanio no i składnie.
Czego dusza tylko pragnie...
Damskie płaszcze już gotowe.
Kotikowe — barankowe,
Rypsove i bostonowe
Dalej tafta — mesalina
Crep-de chine — watolina
Koldry, chustki i welwety.
Reesniki, kapy, serwety.
Obrusy i etaminy.
Pończoszki, aksamit — popeliny
Torebki — parasole, getry
Firanki gotowe — i na metry
Podpinki, narzutki pluszowe
Dywany — ozdoby łożkowe
Różne są towary białe
Z różnych firm, a jak wspaniale
Opal, weloury, flanele,
No i innych rzeczy wiele
Znajdziesz nawet wśród tej pliki
Portjery piękne chodniki
Ten co kupił niechaj przysna
Co za piękna jest bielizna
Do wyboru jest wszystkiego
Nr. 44 **Kilińskiego**
Oczem wie nawet dziecina
U LEONA RUBASZKINA
Tel. 36-48

P. S. Przy składzie do usług kra-
wiec damski i męski.

Z własnej pracowni
Parasole od 5 zł. do
42 zł. **Getry** męskie od
2,80, damskie na za-
trząski, guziki i sznurowane po-
dług miary. **Grzebienie** wszel-
kiego rodzaju poleca

Edmund Kadyński
Nawrot 20 :: tel. 35-74.

MEBLE

poleca po cenach najprzystęp-
niejszych
Zakład Tapicersko-Meblowy
Łódź, Piotrkowska Nr. 183.

Sprzedaż przedświąteczna

z ustępstwem

od 10% do 30% rabatu

PLATERÓW: noży, widelców, łyżek, łyżeczek gładkich
i stylowych, cukiernic, koszyków postumentów i t. p.

na **BIAŁYM METALU**

Józef Fraget, Łódź

ul. Piotrkowska 99, telefon 38-98, I piętro.

Na sezon świąteczny i karnawałowy

polecają w wielkim wyborze świeżo otrzy-
mane transporty perfumerji i kosmetyki
firm krajowych oraz zagranicznych

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.

Oddział w Łodzi,

ul. PIOTRKOWSKA nr. 107, tel. 107.

Fabryka MEBLI R. SZULTZ

Dawniej W. THIEDE, istn. od r. 1882,
ul. Gdańska 112, tel. 52-65
poleca w wielkim wyborze urządzenia

Jadalne

Sypialne

Gabinetowe

pokoje panieńskie oraz inne

MEBLE jak również wybudowania
eleganckich mieszkań
ogólnie znanej dobroci.

Przyjmuje się również obstalunki.

Ceny dostępne.

Warunki dogodne.

Żądać wszędzie

Wytwórci Win Krajowych

Brawinus

Wina owocowe naturalne.

Żądać wszędzie

Swetry, pulowery
Bielizna wełniana
Pończochy, rękawiczki
Bielizna męska
Bielizna damska
Krawaty w wielkim wyborze

Ostatnie nowości.

TOWAR WYBOROWY. — CENY NISKIE.

A. SPODENKIEWICZ

Piotrkowska 150

Konstantynowska 26.

Na gwiazdkę!

Cygara tytonie i papierosy
w dużym wyborze
poleca

Stefan Lewandowski, Łódź

Sienkiewicza 50, tel. 23-39.

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych,
Perfumerjach i Drogerjach.

patentow.

GILZY „Dwuwatki”

Fabryka „Sokół” w Warszawie.
Całkowicie zabezpieczają organizm palaczy
przed zatruciem nikotyną.

Przedstawiciel na Łódź i powiat

ST. LEWANDOWSKI, Sienkiewicza 50 tel. 23-39



Puder leczy wszelkie dolegliwości skóry, mydło zapobiega
takowym, krem zaś stosuje się wówczas, gdy działanie sa-
mego tylko pudru Bébé okazało się niedostateczne.

Pamiętajcie tylko Nawrot 19

Wielka sprzedaż gwiazdkowo-karnawałowa
patefonów, parlofonów, płyt i części.

Aparat „Beby”	dawniej 185 zł.	dziś 160 zł.
„Perfekt”	225 „	200 „
„Pilot”	250 „	175 „
„Ideal”	303 „	275 „
„Ideal 2”	352 „	320 „
„Senior”	420 „	300 „
„Senior 2”	300 „	250 „
„Lux”	465 „	420 „
„Rex”	660 „	600 „
„Monarch”	870 „	700 „

Pomimo ogromnie niższych cen aparatów, dodajemy
1-ną membranę patefonową z wiecznym szafirem, którego się
nie zmienia, a przez to patefony pozwalają grać do tańca bez
przerwy koniecznej przy gramofonach wszelkich nazw, wie-
czny szafir płyt nie niszczy, gra głośno, jasno, czysto i zupeł-
nie naturalnie i 1-ną membranę parlofonową (igłową).

Płyty w cenie: 3,60, 4,00, 4,80, 5,20 6,00, 6,50, 7,00, 8,00
9,00 i 10,00 zł. na składzie w wielkim wyborze.

Nowość!!! Płyty igłowe z czerwonej masy oryginalne
amerykańskie.

Przerabianie aparatów igłowych na szafirowe, reperacje i
zamiana.

Sprzedaż gotówkowa i na raty kilkomiesięczne. Nawrot
Nr. 19.

Do sprzedania OGIERY

Abdul-Bey 1/2 krwi arab, siwy 7 lat po Anrichter (Traken) Do-
rze O X, przychówek na miejscu.
Oregon, gniady 4 lata po Ortopede (Beberbeck) i Strunie Nr.
ks. rod. 476.

BUHAJE

nizinne, wschodnio-fryzy, przyjęte do księgi rodowej Ajax ur.
17.11.1925 po Atterbon 2529 i Borli 5773. Artus ur. 20.11.1925
po Atterbon 2529 i Balonie 17604.
Księgi mleczności matek do wglądu.

Majętność Szelejewo, pow. Koźmin, stacja w
miejscu, telefon Gostyń 40.

MEBLE

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Mebli

poleca w dużym wyborze
Sypialnie, Stołowe, Gabinet
i Kuchnie w kompletach oraz
pojedyncze meble na dogod-
nych warunkach.

W. ŁUCZAK

Piotrkowska 102, tel. 14-17
Stolarnia „ 45-87

Sprzedaż dywanów, pokryć
meblowych, firanek, serwet,
chodników i t. p.

W. ŁUCZAK

Zamenhofa 2, telef. 14-25.

GOSPOSIOM

na stół świąteczny

poleca się

Strudel „SIDONIA”

Żądać wszędzie.

Najtańsze
Najładniejsze
Najlepsze

Otomany pluszowe,
Kozetki i Krzesła

knpki można tylko
4 Południowa 4
ZA GOTÓWKĘ — NA RATY.

TANIO! — TANIO
wszelkiego rodzaju w su-
rowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI,
ulica Kilińskiego Nr. 134.
— Dojazd tramwajami 4, 6, 10. —

Poszukuję pokoju

czystego ładnego, z meblami lub bez z
elektrycznym oświetleniem. Pożądane
zupełnie oddzielne wejście. Zgłoszenia
do adm. pod „G. A.”

Zakład wyrobów
skórzano-galanteryjnych

J. Jabłoński i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna Nr. 11.

Polecamy: Walizy wszelkiego rodzaju
oraz sakiewki i torebki damskie. Portfele
papierosnicze, teki, teczki, tornistry oraz
zamówienia i reperacje.

Ceny przystępne :: Ceny przystępne.

Różne mieszkania

1, 2 i 3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami przy ul. Magistrackiej 6,
Zielona 63 i Aleja I Maja 73 od zaraz do wynaj-
ęcia.

Wiadomość: NOWO-TARGOWA 4.
Tel. nr. 45-04.

B. RUSSKA

dlugoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach

różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnie-
niem konstrukcji i hektografii.

Udziela również lekcji księgowości,
arytmetyki handlowej i korespondencji.

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8,
(obok poczty).

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drogie podwórko) przy Za-
chodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Naświetla-
nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następ. lekarza

Dr. ALTENBERGER

Dr. ARTYFIKIEWICZ

Dr. CZAPLICKI

Dr. DUKIEWICZ

Dr. GARLIŃSKI

Dr. ŁUGOWSKI

Dr. MANNTEUFFEL

Dr. MARX

Dr. MICHAŁSKI

Dr. MIŁODROWSKI

Dr. NOWICKI

Dr. OLSZEWSKI

Dr. OSIĘCKI

Dr. SKIBIŃSKI

Dr. SKUSIEWICZ

Dr. STAWOWCZYK

Dr. STARZYŃSKI

Dr. ZALESKI

Dr. ZIEGLER ARTUR

Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta odczynnie oprócz świąt.



„PRIMALIN”

pastę do obuwia niezrównanej

dobroci poleca fabryka

Teofila Pałczyńskiego

Łódź, Nawrot 43, tel. 40-52

(Na miejscu specjalny rabat!)

KREM FASCINATA
UDELIKATNIA CERĘ



ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

Dr. med. P. MARKOWICZ

Piotrkowska 124 Godz. przyjęć od 3 — 7 pp. w niedzielę
święta od 11 do 2 pp.

Choroby skóry i włosów. — Leczenie defektów cery.
Masaze. Charakterystyka, upiększanie twarzy. Elektroterapia.

KUPUJĘ Krytyki literackie, beletrystykę kla-
syków encyklopedie, powieści dla do-
rastającej młodzieży w językach polskim, rosyjskim i nie-
mieckim oraz

DZIEŁA Społeczne, historyczne, filozoficzne, —
techniczne, przyrodnicze, matematyczne
Oferty sub „Biblioteka” do adm. „Kurjera Łódzkiego”

FUTRA w wielkim wyborze, dogodne warunki.
Warsztat kuśnierski na miejscu pod włas-
nym kierunkiem. Wielki wybór męskich
i dziecięcych kapeluszy i czapek.

„Futro” (wł. Gnat) Główna 9. Tel. 40-06

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnoś-
ciowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych

— zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).